

ALUBOOK



DESIGNING
TOMORROW





DBAJ O ŚRODOWISKO
POBIERZ E-WYDANIE ALUBOOKA

ALUBOOK

ALBUM TRENDÓW
Edycja 4

Skład: Bożena Gęszka
Redakcja: Bożena Ryszka, Aleksandra Gadzińska-Dobija
Rozmowy przeprowadził: Paweł Gregorczyk
ALUPROF SA

Wydanie powstało we współpracy z Wills Integrated Sp. z o.o.



Drodzy Państwo,

z nieskrywaną dumą oddaję w Państwa ręce kolejne, czwarte już wydanie albumu trendów AluBook – wyjątkowego wydawnictwa przygotowanego przez Aluprof. Tak jak w poprzednich numerach koncentrujemy się wokół tematów związanych z budownictwem przyszłości, które stoi przed ogromnymi wyzwaniami związanymi z transformacją branży budowlanej w kierunku redukcji wpływu na środowisko naturalne. Wśród wielu ważnych zagadnień znajdują się min. adaptacja do zmian klimatu, redukcja Co₂, fala renowacji, gospodarka cyrkularna, nowe technologie, innowacje, zmiana nawyków, które przybliżą nas do realizacji celu jakim jest osiągnięcie neutralności klimatycznej w 2050 roku.



Tomasz Grela
Prezes zarządu ALUPROF SA

Pomimo wyzwań z jakimi musi mierzyć się dziś cały sektor budowlany chcemy nie tylko wyznaczać trendy w tym obszarze, ale też promować dostępne na rynku rozwiązania i edukować branżę. To dlatego tak duży nacisk kładziemy na dialog z partnerami, dopasowanie gamy produktowej do wymogów rynku, inwestycje zwiększające ekologiczność naszych wyrobów. Jednym ze skutecznych sposobów niwelowania wpływu na klimat jest ograniczanie zużycia surowców pierwotnych, zamykanie cyklu życia produktów i wykorzystanie recyklingu w budowaniu gospodarki cyrkularnej. W ofercie Aluprof znajdziecie Państwo odpowiedź na to wyzwanie – niskoemisyjne profile aluminiowe powstałe w wyniku recyklingu i oferujące obniżoną wartość Co₂ produktów na poziomie 3,3eCo₂ w stosunku do 6,7eCo₂ – średniej europejskiej.

Na łamach wydania znajdą Państwo również elementy międzynarodowej kampanii Aluprof „Panuj nad klimatem, panuj nad kosztami” promującej zasady zrównoważonego budownictwa i troskę o środowisko naturalne. Mając na uwadze wyznawane przez nas wartości, zdecydowaliśmy się na podjęcie współpracy z arbitrem piłkarskim Szymonem Marciniakiem.

Koncentracja na budownictwie przyszłości, której wyrazem jest przyświecające nam hasło „Let’s build a better future”, wymaga szukania odpowiedzi na pytanie o kierunek, w jakim powinna rozwijać się branża. Tworząc unikatową platformę komunikacyjną „Future Builders”, organizujemy debaty z udziałem architektów i specjalistów budownictwa z całego świata oraz autorytetów w wielu dziedzinach – urbanistów, socjologów przestrzeni czy ekspertów z zakresu certyfikacji budynków. Przed nami 5. edycja prestiżowego konkursu „Obiekt Roku w Systemach Aluprof”, która będzie okazją do kontynuowania rozmów o przyszłości. Konkurs stanowi integralną część projektu „Future Builders” i nagradza najciekawsze realizacje architektoniczne bazujące na naszych rozwiązaniach. W tym wydaniu Alubooka prezentujemy laureatów poprzedniej edycji konkursu.

Mając na względzie aktualne trendy (w tym rozwój technologii cyfrowych) oraz troskę o środowisko najnowsze wydanie albumu AluBook udostępniamy przede wszystkim w formie elektronicznej.

Serdecznie zachęcam Państwa do lektury najnowszej edycji albumu trendów AluBook. Mam nadzieję, że będzie on dla Państwa interesujący i dostarczy mnóstwa inspiracji.

Z poważaniem

Tomasz Grela,
prezes zarządu Aluprof SA

/ 01.

THE FUTURE

- 6 Przyszłość budownictwa
- 14 Future Builders
- 20 Miasta przyszłości okiem ekspertów
- 26 Budynki przyszłości tworzymy już dziś
- 27 „Obiekt Roku w Systemach Aluprof”

/ 02.

RESPONSIBILITY

- 37 Odpowiedzialność budownictwa
- 41 Odpowiedzialność, czyli zrównoważone budownictwo – wywiad
- 44 Dworzec Warszawa Zachodnia
- 50 Unity Centre
- 52 Rola obiektów z certyfikacjami – wywiad
- 59 Let's build a better future!
- 64 Ogrody Ulricha
- 66 The Forge

/ 03.

ON THE COAST

- 70 Aluprof na wybrzeżu
- 71 Architektura wybrzeża – wywiad
- 74 Design w wydaniu lokalnym – wywiad
- 76 Muzeum II Wojny Światowej i Europejskie Centrum Solidarności
- 82 Radisson Blu Hotel
- 84 Neon (Alchemia IV)
- 86 Plac Unii
- 88 Rezydencja Wintera
- 90 Architektura na fali
- 94 Shellter Hotel & Apartments w Rogowie
- 96 Forma zdominowana przez otoczenie – wywiad
- 100 Morskie Centrum Nauki
- 102 Filharmonia im. Mieczysława Karłowicza

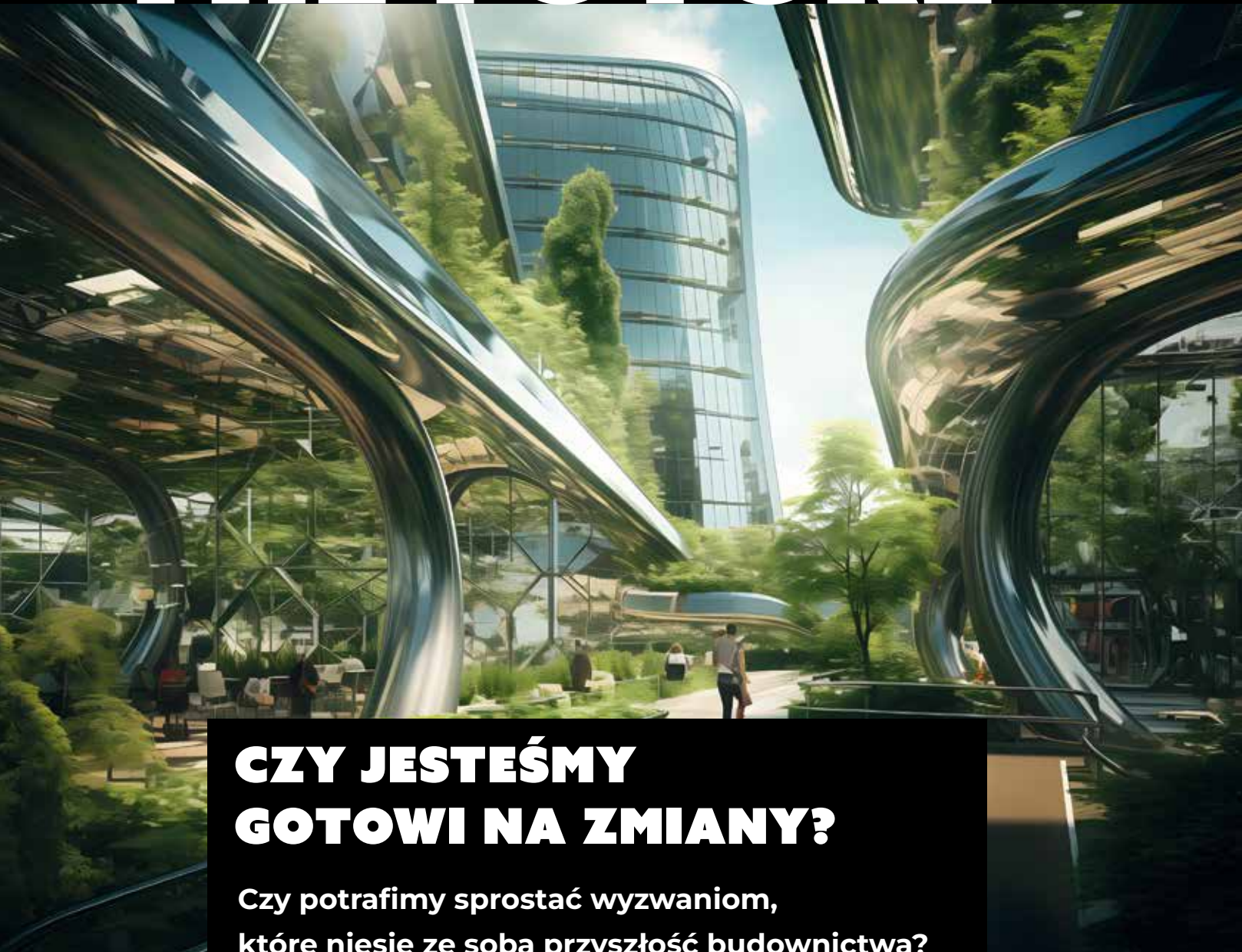
/ 04.

SELF-BUILDING

- 105 Budownictwo prywatne
- 108 Modernizm we współczesnym wydaniu
- 112 Szara 8
- 116 Villa Havet
- 118 Wind House



01. THE FUTURE



CZY JESTEŚMY GOTOWI NA ZMIANY?

Czy potrafimy sprostać wyzwaniom,
które niesie ze sobą przyszłość budownictwa?



/ PRZYSZŁOŚĆ BUDOWNICTWA

TO KONIECZNOŚĆ ODPOWIADANIA
NA WYZWANIA WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA

Jak wynika z raportu „Emerging Trends in Real Estate 2022”, opublikowanego przez PwC, za ok. 40% światowego zużycia energii oraz emisji dwutlenku węgla odpowiada branża budowlana. Skoro więc budynki odgrywają kluczową rolę w walce ze zmianami klimatycznymi, przyszłość budownictwa wydaje się nierozdzielnie związana z ekologią i zapewnieniem maksymalnego komfortu mieszkańcom. Troska o stan środowiska naturalnego i zachowanie go w jak najlepszym stanie dla przyszłych pokoleń powinna zatem dyktować nowe kierunki rozwoju tego sektora. Aby sprostać tym wyzwaniom, branża budowlana musi zacząć dostosowywać się do stawianych jej wymagań, ewoluować i wprowadzać innowacje, które pozwolą zminimalizować negatywne skutki takich zjawisk jak postępująca urbanizacja i idący w ślad za nią wzrost gęstości zaludnienia czy niedobór mieszkań.

Z myślą o środowisku i człowieku

Współczesna architektura to nie tylko sztuka projektowania budynków, ale przede wszystkim odpowiedź na pojawiające się wyzwania cywilizacyjne i zmieniające się potrzeby społeczeństwa. Wszystko to, co projektujemy i budujemy dzisiaj, ma bezpośredni wpływ na klimat i stan środowiska naturalnego – nie tylko teraz, ale też w przyszłości. W dobie nasilających się zmian klimatycznych ekologia staje się zatem kluczowym aspektem dla rozwoju sektora budowlanego. Idąc tym tropem, przyszłość budownictwa powinna należeć do obiektów energooszczędnych, samowystarczalnych i przyjaznych zarówno dla środowiska, jak i człowieka. To o tyle istotne, że zdecydowana większość z nas spędza średnio 90% swojego czasu w pomieszczeniach zamkniętych.



/ Jak więc będą wyglądały i funkcjonowały budynki, które połączą walory ekologiczne z troską o komfort mieszkańców i użytkowników?

Kluczowe wydaje się spełnienie następujących wymagań:

Zwiększenie energooszczędności obiektów

Mowa tu przede wszystkim o wykorzystaniu systemów monitorowania i inteligentnego zarządzania energią, dzięki którym jej zużycie może zostać zminimalizowane bez uszczerbku dla komfortu mieszkańców. Nie bez znaczenia pozostaje też zastosowanie odpowiednich okien i drzwi o wysokiej izolacji termicznej, które zagwarantują nie tylko przepuszczanie naturalnego światła, lecz także ograniczanie strat ciepła i zmniejszenie zapotrzebowania na energię, zwiększając tym samym jakość energetyczną i opłacalność inwestycji.

Maksymalne wykorzystanie zasobów i źródeł naturalnych

Zastosowanie paneli fotowoltaicznych na dachach budynków pozwoli pozyskać czystą energię, którą inteligentne systemy sterowania skierują tam,

gdzie jest najbardziej potrzebna. Z kolei wodną samowystarczalność budynków powiększą rozwiązania, takie jak ogrody deszczowe wspierające retencję wody, osiedlowe oczyszczalnie czy systemy odzysku tzw. wody szarej, która może być wykorzystywana do spłuczek WC, podlewania zieleni czy mycia aut.

Zwiększenie liczby terenów zielonych, zapewniających bliższą łączność z naturą

Nowoczesne myślenie projektantów powinno zakładać nie tylko maksymalizację ilości nasadzeń pomiędzy budynkami, ale także tworzenie ogrodów na dachach. Rezygnacja z koszenia trawników czy zastępowanie ich kwiatnymi łąkami stwarza korzystne warunki dla pożytecznych owadów zapylających i pomaga obniżyć temperaturę w czasie upałów, a sadzenie roślin filtrujących powietrze poprawia nie tylko estetykę, ale również jakość powietrza.

FASADY
PRZYSZŁOŚCI

ALUPROF
SYSTEMY ALUMINIOWE

MB-MT50N

NOWA FASADA słupowo-ryglowa



Zaprojektowana zgodnie z wymogami Cradle to Cradle



Poza dbałością o stan środowiska naturalnego i dążeniem do zahamowania zmian klimatycznych przyszłość budownictwa wiąże się też z dynamicznym rozwojem nowych technologii. Mimo że wykorzystanie sztucznej inteligencji w architekturze jest wciąż na stosunkowo wczesnym etapie, można z całą pewnością przyjąć, że jej wpływ na rozwój branży będzie ogromny. Trudno bowiem nie docenić pozytywnych stron tej przełomowej technologii.



A ROZWÓJ TECHNOLOGII TO ROZWÓJ BUDOWNICTWA



Michał Marcinowski
dyrektor rozwoju systemów
budowlanych Aluprof SA

„Dzięki możliwości szybkiego przetwarzania i analizowania ogromnej ilości danych, sztuczna inteligencja jest w stanie usprawnić i istotnie przyspieszyć proces projektowania budynków. Mimo to w najbliższej przyszłości raczej nie będzie w stanie dorównać kreatywności architektom i projektantom. Trzeba pamiętać, że rozwiązanie to wciąż jest udoskonalane i na ten moment bazuje na analizie istniejących już danych, a to z kolei może powodować zarzuty o brak unikalności generowanych projektów, a w skrajnych przypadkach naruszenie praw autorskich. Pytanie też, w jakim stopniu sztuczna inteligencja będzie w stanie uwzględnić kontekst społeczny czy kulturowy danego miejsca, sprostać wymaganiom środowiskowym czy indywidualnym potrzebom inwestorów”.

/ ALUPROF WYZNACZA TRENDY

Skoro przyszłość budownictwa nieodzownie łączy się z troską o środowisko, wyzwaniem dla całej branży jest dostarczanie rozwiązań pozwalających na realizację nawet najbardziej śmiałych, a przy tym ekologicznych projektów.

Ogromną rolę w tym procesie odgrywają materiały budowlane. Aby spełnić stawiane inwestycjom wymagania, wykorzystywane w nich produkty powinny wyróżniać się niskoemisyjną produkcją, pozwalać na ponowne ich przetwarzanie i być neutralne dla biosfery. Wśród takich materiałów budowlanych na pierwszy plan wysuwa się aluminium, dające architektom wyjątkowe możliwości – zarówno jeśli chodzi o właściwości samego materiału, jak i wszechstronność jego zastosowania.

Dowiedz się więcej o naszym zaangażowaniu w ochronę środowiska



Tomasz Grela
Prezes zarządu ALUPROF SA

„Oferując produkty wytwarzane w dużej mierze z materiałów pochodzących z recyklingu aluminium, wpisujemy się w trendy zrównoważonego budownictwa. Aluminium to materiał, który można przetwarzać niemalże w nieskończoność, a jego recykling pozwala oszczędzić do 95% energii potrzebnej do wyprodukowania aluminium pierwotnego. Przetwarzanie aluminium w porównaniu do produkcji pierwotnej to również o 95% mniejsze zanieczyszczenie powietrza i o 97% mniejsze zanieczyszczenie wody. Dodatkowo aluminium umożliwia nie tylko realizację najbardziej kreatywnych wizji architektów, ale również pomaga osiągać zrównoważone cele. Dzięki niewielkiemu ciężarowi, trwałości i odporności na korozję systemy aluminiowe będą pełniły swoją funkcję przez wiele lat, co eliminuje konieczność konserwacji czy wymiany, a w konsekwencji czyni budynek bardziej ekologicznym”.

BE A PART OF



FUTURE BUILDERS



**/ BUDUJĄC
LEPSZĄ
PRZYSZŁOŚĆ**



W RAMACH PROJEKTU **FUTURE BUILDERS** ALUPROF TWORZY PRZESTRZEŃ DO DEBATY O PRZYSZŁOŚCI BUDOWNICTWA

future-builders.com



/ Jak powinna wyglądać przyszłość budownictwa? Czym powinny wyróżniać się wzorcowe obiekty, osiedla i całe miasta, by były nie tylko funkcjonalne i ekologiczne, ale też zapewniały komfort swoim mieszkańcom?

W celu uzyskania odpowiedzi na tego typu pytania Aluprof stworzył przestrzeń do wspólnych rozmów, podczas których swoimi przemyśleniami i doświadczeniami wymieniają się nie tylko przedstawiciele sektora budowlanego, architekci i urbaniści, ale także socjologowie oraz inni eksperci. Poznajcie projekt Future Builders.

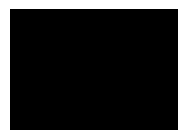


NOWY EUROPEJSKI BAUHAUS



FUTURE BUILDERS to platforma do prowadzenia dyskusji o tym, co obecnie jest modne i jak te trendy udoskonalić lub czym je zastąpić, by tworzyć odpowiedzialne budownictwo najwyższej jakości. Mowa tu zarówno o ekologicznych rozwiązaniach i materiałach przyszłości, jak i designie, na który także zwraca uwagę Nowy Europejski Bauhaus – interdyscyplinarny projekt Komisji Europejskiej wspierający transformację m.in. budownictwa w celu poprawy jakości życia i dążenia do wprowadzania gospodarki cyrkularnej.

To właśnie Nowy Europejski Bauhaus był jednym z tematów podczas ostatniej edycji Future Builders. Czym on ma być i jak będzie wyglądać w praktyce?



„(...) Nie przejawia się on tylko i wyłącznie w budownictwie. To są trzy filary: budynki coraz bardziej efektywne energetycznie i spełniające funkcje społeczne, wszelkie innowacje produktowe, które muszą pomagać włączyć nowe, zrównoważone rozwiązania do naszego życia, upowszechnianie wiedzy na temat zrównoważonego rozwoju, gospodarki obiegu zamkniętego” – wskazała **Alicja Kuczera, dyrektor zarządzająca Polskiego Stowarzyszenia Budownictwa Ekologicznego PLGBC i przewodnicząca Europe Regional Network w World Green Building Council.**

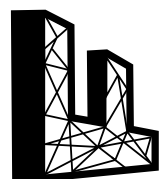


Alicja Kuczera
dyrektor zarządzająca PLGBC



Jacek Ewý
architekt, Ingarden & Ewý Architekci

„On narzuca pewien sposób myślenia o przyszłości, o zrównoważonym rozwoju. Każdy produkt, a budynek też nim jest, powinien mieć swój cykl życia i być zbudowany z materiałów, które można ponownie wykorzystać” – dopowiedział **Jacek Ewý, architekt, autor projektu m.in. Centrum Kongresowego ICE w Krakowie.**



Innym tematem debat uczestników ostatniej edycji Future Builders była transformacja miast na miarę XXI wieku.



Agnieszka Kalinowska-Sołtys
prezes zarządu SARP,
architekt APA Wojciechowski

„Transformacja miast to nie jest proces roku, dwóch, ale kilkudziesięciu lat. Musimy zacząć od mądrych urbanistów i edukowania społeczeństwa. W Polsce możemy pochwalić się pięknymi budynkami (...), które mają obniżony ślad węglowy, są w większości certyfikowane i zostały projektowane z myślą o obniżeniu śladu węglowego. To pierwszy krok w kierunku tej transformacji. Sektor publiczny powinien brać przykład z prywatnego i uczyć się, jak projektować takie energooszczędne i zdrowsze dla ludzi obiekty” – podkreślała **Agnieszka Kalinowska-Sołtys, prezes zarządu Głównego SARP oraz członek współzałożyciel Ogólnokrajowego Stowarzyszenia Wspierania Budownictwa Zrównoważonego.**

Dowodem na konieczność organizowania dyskusji podobnych do tych, jakie odbywają się podczas konferencji Future Builders, jest ogromne zainteresowanie, z jakimi spotkały się dotychczasowe edycje wydarzenia. Po udanym rozpoczęciu tego międzynarodowego projektu w 2021 roku w formie spotkania i dyskusji transmitowanych online, kolejna odsłona – odbywająca się rok później w formie hybrydowej – potwierdziła, że gorące przyjęcie konferencji nie było dziełem przypadku.



Bogdan Zaha
architekt i wspólnik,
Zaha Hadid Architects

„Dzięki debatom takim jak Future Builders mamy szansę nie tyle rozpoznawać współczesne problemy i wyzwania, których chyba wszyscy jesteśmy świadomi, ile dzielić się pomysłami rozwiązań, wspólnie poszukiwać odpowiedzi na nurtujące pytania, wzajemnie się inspirować” – mówił **Bogdan Zaha, światowej sławy architekt z ikonicznej pracowni Zaha Hadid, który od samego początku zaangażowany jest w projekt Future Builders.**

future-builders.com

Dyskusje uznanych w Polsce i na świecie ekspertów (wśród nich m.in. **Álvaro Leite Siza Vieira, Przemysław Łukasik, Robert Konieczny, Zbigniew Maćków, João Rodrigues, Neil Pennell**) stacjonarnie śledziło ponad 500 przedstawicieli branży architektonicznej i budowlanej obecnych na konferencji, a dodatkowo wydarzenie było transmitowane na żywo. Przedstawione spostrzeżenia specjalistów były też przedmiotem analiz podczas kolejnych spotkań i projektów. To pokazuje wartość Future Builders oraz dowodzi konieczności kontynuowania tego projektu i wdrażania wypracowanych w nim wniosków.



wywiady
z panelistami

/ MIASTA PRZYSZŁOŚCI

OKIEM EKSPERTÓW



/ AluBOOK: To, że powinniśmy budować ekologicznie, z minimalnym śladem dla planety, jest dziś oczywiste, ale czy poza sprzyjaniem klimatowi są jeszcze inne aspekty, które powinny być brane pod uwagę podczas projektowania miast przyszłości?

Neil Pennell: Myślę, że musimy myśleć o miastach jak o głównej sile napędowej tego, jak będziemy żyć w przyszłości. Wiemy już, że połowa światowej populacji żyje w obszarach zurbanizowanych. Do 2050 r. będzie to już dwie trzecie światowej ludności. Miasta odpowiadają za około 70% globalnego produktu krajowego brutto, są głównymi siłami generującymi dobrobyt, dlatego musimy przedłużyć ich żywotność, „zreutylizować” je z myślą o przyszłości. Tworząc nowe budynki, tworzymy je w sposób zrównoważony. Musimy zaspokoić potrzeby coraz większej liczby ludności, która będzie mieszkać w miastach w przyszłości, a obecnie mamy coś w rodzaju podejścia „wykorzystaj i strać”. Myślę tu o sposobie, w jaki wykorzystujemy zasoby. Alan McArthur mówił o modelu gospodarki o obiegu zamkniętym i musimy myśleć w tych kategoriach, z uwagi na walkę o coraz bardziej ograniczone zasoby. Na nas, jako branży, spoczywa ogromna odpowiedzialność za tworzenie budynków, za utrzymywanie ich w dobrym stanie, za elastyczne korzystanie z nich w przyszłości oraz za zapewnienie maksymalnego wykorzystania posiadanych zasobów.

Budując, nie powinniśmy też pozostawać obojętni na kwestię redukcji obiektów w przyszłości. Pamiętam jeden z moich projektów, który został wymyślony tak, aby można go było łatwo wznieść, a później dokonać ewentualnej rozbiórki. Jeśli od samego początku budynek zostanie przemyślany w taki sposób, to w przyszłości będzie łatwiejszy w demontażu, a zastosowane materiały konstrukcyjne będą mogły być użyte wielokrotnie, co pozwoli na redukcję śladu węglowego.

Neil Pennell
architekt, Head of Design
Innovation and Property
Solutions, Landsec



/ AluBOOK: Czy miasto przyszłości będzie miastem głównie dla biznesu, dla ludzi pracujących, czy również miastem przyjaznym rodzinie? Czy rodzina też znajdzie w nim miejsce dla siebie?

João Rodrigues: Rodzina jest istotną częścią ekosystemu, który nazywamy miastem. Jeśli mieszkając w nim nie możesz pozwolić sobie na rozrywkę, to nie jesteś w stanie w pełni cieszyć się życiem. Jeśli potrzebujemy ekosystemu do życia, to miasto musi być miejscem do pracy i miejscem rozrywki. Bardzo ważne jest tu zachowanie odpowiedniej równowagi pomiędzy rozwojem miasta a potrzebami jednostki. Musimy podjąć wyzwanie i odpowiedzieć na pytanie co robimy źle, bo to jest punkt wyjścia do dalszych działań. W moim biurze projektowym pierwszym pytaniem przy nowym projekcie jest to, jakie są wobec niego oczekiwania, jaki jest problem, który trzeba rozwiązać. Przeszkadzają ci korki – trzeba znaleźć na nie rozwiązanie. Jeśli nie podoba ci się fakt, że w jakiejś części miasta jest niebezpiecznie – rozwiąż to. Jeśli lubisz zielone obszary – czas je stworzyć. Dobrym przykładem jest Warszawa, którą miałem okazję zwiedzić. Pomimo tragicznej historii, ostatnie 80 lat to naprawdę świetna robota. Warszawa to piękne miasto. Udało się w nim zachować to, co stare i we właściwy sposób otworzyć się na to, co nowe. To może być inspiracja dla wszystkich miast Afryki,

João Rodrigues
architekt, JRCP Arquitectos



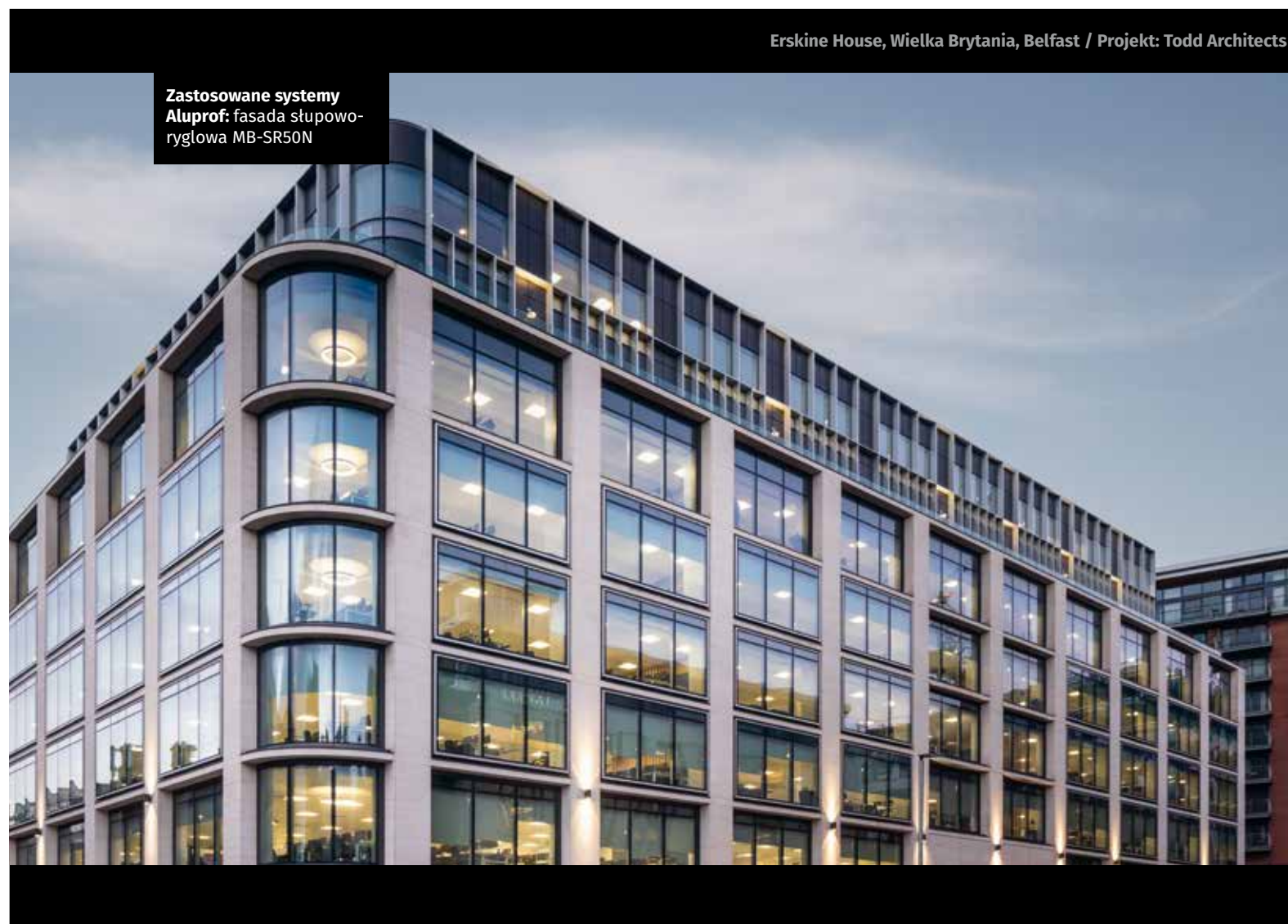
Azji, północnej i południowej Europy, Ameryki. Wszystko ma swoje dziedzictwo, własne wartości. Musimy tylko znaleźć „niepasujące części”. Nie jest łatwo odpowiedzieć na pytanie o potrzeby rodziny – rodzina to podstawowa komórka społeczna. Jeśli żyjesz w ekosystemie, potrzebujesz rodziny, tak samo jak potrzebujesz pracy. Spędzamy w pracy 8 lub 9 godzin, przebywając w budynku. Musimy więcej wychodzić na zewnątrz lub nadać budynkowi inną formę, bo budynek to nie tylko „kontener”. Może przecież mieścić w sobie przestrzeń do życia. A odpowiadając na pytanie – rodzina musi znajdować się w ekosystemie zwanym „miasto-miejsce”.

/ AluBOOK: A co z tematem technologii wykorzystywanej w projektowaniu miast? Przykład branży motoryzacyjnej, a dokładnie rynku aut elektrycznych i autonomicznych pokazuje, że w coraz większym stopniu pozwalamy technologii kierować naszym życiem. Czy z miastami będzie podobnie? Czy będą one ewoluować w stronę tworów, które bazując na technologii, będą decydować o tym co nam wolno, a czego nie – jak mamy się poruszać, dokąd i w jakich porach chodzić? Czy to realny scenariusz, czy jedynie pesymistyczna wizja?



Robert Schmitz
architekt i partner,
White Arkitekter

Robert Schmitz: Myślę, że w przyszłości miasta muszą być przyjazne dla środowiska i na swój sposób elastyczne. Już dziś musimy zacząć dostosowywać się do zmian klimatycznych. To dobrze, że produkujemy samochody napędzane energią elektryczną, ale musimy też zmienić sposób, w jaki dojeżdżamy do pracy. Nie wszyscy muszą mieć auto. Dobrze się składa, że towarzyszy nam sztuczna inteligencja i że jako ludzie możemy wykorzystać ją jako narzędzie do zwiększenia efektywności i naszego zaangażowania w potrzeby społeczeństwa. Sztuczna inteligencja to dobry kierunek. Powinniśmy nim podążać, aby zmienić nasz sposób myślenia o tym, jak będziemy rozwijać się na tej planecie. Jeśli nie zmienimy naszego sposobu myślenia, wkrótce nie będziemy mieć nawet planety.



/ AluBOOK: Jest takie słowo, które w ostatnim czasie robi dużą karierę. To słowo brzmi „inkluzywny”. Mówi się też o tym, że miasta przyszłości powinny być inkluzywne. Jak to rozumieć? Co to znaczy, że miasto przyszłości jest inkluzywne?



Bogdan Zaha
architekt, wspólnik,
Zaha Hadid Architects

Bogdan Zaha: Sądzę, że to całkiem proste: inkluzywny, czyli dla każdej i dla każdego. Dla wszystkich, bez dyskryminowania, co w niektórych częściach świata jest większym problemem niż w innych. Z tego względu ciąży na nas odpowiedzialność za swoje rzucenie wyzwania naszym klientom i zawsze, gdy tylko pojawia się taka możliwość, powinniśmy robić to we wszystkich naszych projektach. Pracujemy na całym świecie, mamy bardzo wiele projektów, dla bardzo wielu ludzi i często jesteśmy za nie oceniani. Bardzo często jesteśmy też oceniani za klientów, dla których pracujemy, bo choć możemy ich wybierać, to przecież nie przez cały czas, a naszym obowiązkiem jest zawsze dać z siebie wszystko. Mam silne przekonanie, że mamy pewną moc sprawczą, że możemy wpłynąć na zmianę przynajmniej niewielkiego ułamka ich sposobu myślenia, a to może pójść jeszcze dalej i odbić się echem w myśleniu innych ludzi. Dyskusja na temat przyszłych miast jest bardzo szeroka i może trwać praktycznie w nieskończoność. Nie ma jednego rozwiązania, ale to, czego osobiście nauczyłem się, pracując w globalnej firmie, to to, że przy wszystkich projektach należy przyjrzeć się lokalnej specyfice i jest to naprawdę ważne. Jeśli etos i ambicja projektanta mają silny charakter indywidualny, to nadal można go zastosować, odzwierciedlając jednocześnie kwestie lokalne, obecne w danym społeczeństwie. Narzędzia architektów są w większości przypadków dość globalne, powszechne. Ktoś może być bardziej wykształcony w zakresie pewnych lokalnych aspektów niż ktoś inny, ale przecież możemy się kształcić, a wręcz naszym obowiązkiem jest kształcenie się w zakresie wymagań projektowych.

MIASTA PRZYSZŁOŚCI

/ **AluBOOK: Jakie przykłady z Państwa krajów, bądź też wynikające z praktyki zawodowej możecie wskazać jako wzorcowe, jeśli chodzi o kwestię projektowania miast przyszłości?**

Bogdan Zaha: Jednym z projektów, który uważam za całkiem udany, a w którym braliśmy udział jako biuro projektowe, był „Londyn przyjazny pieszym”. W dużym skrócie: projekt dotyczył tego, w jaki sposób można zmniejszyć liczbę aut w centrum i uczynić je bardziej przyjaznym dla pieszych. Wraz z wybuchem pandemii niektóre z naszych pomysłów zostały wcielone w życie z całkiem dobrym skutkiem, mimo że z pewnością można znaleźć taksówkarza, który będzie zły, że nie może pojechać dobrze znanym sobie skrótem. Zresztą wiele londyńskich ulic, na przykład w dzielnicach Hackney lub Islington, zostało z powodzeniem zamkniętych dla samochodów i oddanych pieszym, co zmniejszyło ruch i zwróciło te miejsca społeczności. Wszyscy mamy bowiem w naszych miastach historyczną infrastrukturę, którą musimy w pewien sposób przejąć na nowo, przekształcić i oddać społeczności. Bardzo ważne jest, aby także takie przestrzenie uczynić bliskimi ludziom. Mam silne przekonanie, że miasto przyszłości to miasto, które jest aktywne, tętni życiem. Jest miejscem, w którym społeczność może poczuć swoją przynależność, miejscem wzbudzającym ekscytację, takim, w którym chce się przebywać, do którego chce się wnieść swój wkład. Naszym obowiązkiem jest zaprojektowanie takiej przestrzeni i przekształcenie tych miejsc w ekscytujące przestrzenie społeczne, z których skorzystać może każdy.

Robert Schmitz: Realizujemy wiele różnych projektów na całym świecie, a wśród nich mamy też jeden, w którym przenosimy całe miasto, a w zasadzie tworzymy nowe – dla mieszkańców Kiruny, górniczej miejscowości na północy Szwecji. Dużo rozmawiamy z mieszkańcami Kiruny, bo chcemy stworzyć miasto od podstaw, dowiedzieć się, czego mieszkańcy od niego oczekują, jak chcą w nim żyć, w jaki sposób wchodzić z nim w interakcje. Oczywiście musimy osadzić to w kontekście, gdy prowadzimy dialog z ludźmi. Siła takiego działania polega na tym, że zaangażowanie ludzi naprawdę wyznacza przyszłe kierunki – to jest ich życie, to oni będą tam mieszkać, to oni będą się po tym mieście poruszać. Myślę też, że aspekt elastyczności jest silnym argumentem – architekci mogą również w dyskusjach wziąć pod uwagę wpływ klimatu po to, abyśmy zrozumieli, że nie możemy po prostu zrobić chodnika, że nie możemy mieć czarnych fasad lub dachów, że na przykład musimy mieć więcej zieleni w naszych miastach żeby stworzyć lepszy mikroklimat – jest wiele rzeczy, które musimy uwzględniać, aby dostosować się do nadchodzących zmian klimatycznych.

/ **AluBOOK: Podsumowując – jaką rolę spełniają współczesne miasta i w jakim kierunku powinni zmierzać projektanci, tworząc miasta przyszłości?**

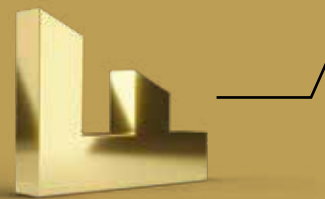
Neil Pennell: Myślę, że w ostatecznym rozrachunku wszyscy jesteśmy ludźmi, a ludzie lubią się spotykać. Rolą miasta jest sprawić, by było to łatwe. Jeśli myślimy o wielkich miastach i wspaniałych miejscach na świecie, myślimy o placu Świętego Marka w Wenecji, Trafalgar Square w Londynie, Times Square w Nowym Jorku lub wielkich parkach miejskich na świecie – miejscach, które sprawiają, że jest to ważna część miasta. Same budynki odgrywają bardzo istotną rolę. Winston Churchill powiedział, że najpierw to my kształtujemy budynki, a potem one kształtują nas, wpływają na to, jak się zachowujemy. W jakiś sposób musimy to zrozumieć, ale czasem zadawanie pytań jest niebezpieczne, a czasem otrzymujemy niejednoznaczne odpowiedzi. Jak przekonał się w ostatnim czasie, musimy to interpretować, myśleć mądrze. Ludzie muszą wymyślić celne odpowiedzi na to, jak stworzyć przestrzenie, których będziemy potrzebować w przyszłości, a mamy do tego sporo narzędzi. Wiemy, że jeśli stworzymy dobre połączenia transportowe, miasta, po których można się z łatwością przemieszczać, to możemy stworzyć wspaniałe miejsca, z których ludzie mogą korzystać. Nie powinniśmy zaniedbywać natury: powinniśmy mieć parki i tereny zielone i musimy połączyć je wszystkie. Jednocześnie miasta muszą być bezpieczne. Potrzebne jest obywatelskie zarządzanie i kontrola. Sektor publiczny i prywatny muszą współpracować. Planiści miejscy odgrywają naprawdę istotną rolę, próbując przekuć to w plan, który daje architektom, projektantom, klientom i deweloperom możliwość tworzenia rozwiązań spełniających wymagane potrzeby, a jest to bardzo skomplikowana infrastruktura. Ale miastom w jakiś sposób udało się odnieść sukces.

Teraz muszą ponownie stawić czoła nowym wyzwaniom i są w tej mierze pewne dobre oznaki. Mam tu na myśli grupę burmistrzów C40 z miast na całym świecie, którzy próbują dzielić się pomysłami, sposobem myślenia. Niemniej jednak trzeba spojrzeć na rozwiązania odpowiednie dla konkretnego regionu, bo inne będzie dla środowiska tropikalnego niż dla klimatu północnego. Trzeba zrozumieć kontekst miejsca, w którym się znajdujemy, ale ponieważ potrzeby ludzi są zasadniczo na całym świecie takie same, architekci odgrywają tu ważną rolę. Muszą podejmować wyzwania i zmieniać je w coś namacalnego. Klienci również są bardzo istotni, ponieważ często zapewniają inwestycje umożliwiające poszczególne realizacje, a my, w tworzonych przez nas rozwiązaniach, musimy zrównoważyć wymagania fizyczne, naturalne i społeczne. Świetnym przykładem jest to, czym była Warszawa 80 lat temu i czym jest dziś. Fantastycznym osiągnięciem jest odtworzenie zarówno obiektów zabytkowych, jak i stworzenie nowej, tętniącej życiem części, która odpowiada na potrzeby współczesności. To w tym kierunku musimy kontynuować nasze działania. Dodatkowym wyzwaniem jest świadomość, że musimy działać w ramach dostępnych nam zasobów. Mamy tylko jedną planetę. Mamy tylko jeden zestaw zasobów i musimy połączyć wszystkie te aspekty razem. Musimy rozwiązać nasze problemy energetyczne, korzystając z dostępnych narzędzi. Jest to wyzwanie, ale także największa szansa i zarazem fantastyczny czas, aby zaangażować się w próbę osiągnięcia tego celu w ciągu najbliższych kilku dekad. To wszystko, co mamy. Mówimy o roku 2050 i o tym, co stanie się po nim, ale to przecież niezbyt odległa przyszłość.

Rozmowa została przeprowadzona podczas panelu w trakcie międzynarodowej konferencji Future Builders odbywającej się w Warszawie we wrześniu 2022 roku.

Obejrzyj konferencję Future Builders





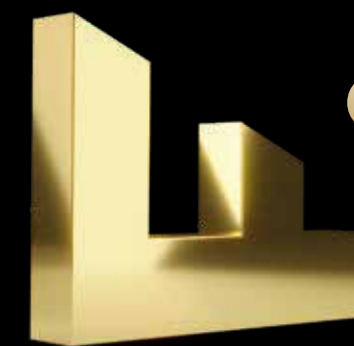
/ BUDYNKI PRZYSZŁOŚCI TWORZYMY JUŻ DZIŚ

KONKURS "OBIEKT ROKU
W SYSTEMACH ALUPROF"

Wśród najpiękniejszych budynków z Polski i świata nie brakuje tych, w których zastosowano systemy aluminiowe Aluprof. Co dwa lata najciekawsze i najbardziej efektowne z nich doceniane są przez wybitnych projektantów w autorskim konkursie „Obiekt Roku w Systemach Aluprof”. To nie tylko możliwość wyróżnienia najbardziej oryginalnych i funkcjonalnych inwestycji, ale też okazja do debaty o kondycji i przyszłości budownictwa.

„Obiekt Roku w Systemach Aluprof” to prestiżowy, organizowany co dwa lata konkurs wyłaniający najciekawsze realizacje architektoniczne bazujące na rozwiązaniach lidera w produkcji systemów aluminiowych dla budownictwa – zarówno biurowce, jak i budynki użyteczności publicznej czy domy mieszkalne. O jego randze świadczy choćby obecność w jury znanych i cenionych architektów.

V JUBILEUSZOWA EDYCJA
konkursu



OBIEKT ROKU
2024

W SYSTEMACH
ALUPROF

JURY KONKURSU



Przemysław Łukasik



Karol Fiedor



Elżbieta Dziubak



Maciej Franta



Bożenna
Wawrzyniak-
Mańko



Zbigniew Poraj



future-builders.com/konkurs



Elżbieta Dziubak
generalny architekt
Aluprof SA, sekretarz jury

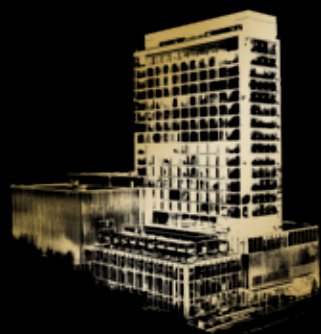


Wśród obiektów nagrodzonych w ostatniej, IV edycji konkursu, która odbyła się w 2022 roku, znalazły się takie architektoniczne perły jak zdobywca Grand Prix – budynek Wydziału Lingwistyki Stosowanej i Neofilologii Uniwersytetu Warszawskiego projektu pracowni Kuryłowicz & Associates, Hotel Nobu Warsaw autorstwa pracowni Medusa Group czy Kompleks Browary Warszawskie projektu JEMS Architekti. W kategorii obiektów zagranicznych wyróżniono pracownię White Arkitekter, która zaprojektowała obiekt Sara Kulturhus – dwudziestopiętrowy dom kultury ze Szwecji zbudowany z drewna i aluminium.

Choć nagrodzone obiekty różnią się od siebie, to mają sporo cech wspólnych. Łączy je bowiem doskonały design i funkcjonalność, a dodatkowo są dowodem na to, że można tworzyć budownictwo zrównoważone i efektywne energetycznie, nie idąc przy tym na kompromisy. Aspekt ekologiczny nie jest tu zresztą przypadkowy. Konkurs powstał z myślą o promocji właśnie tego nurtu w budownictwie. Nic więc dziwnego, że wśród laureatów znajdują się m.in. budynki z zielonymi certyfikatami, takimi jak BREEAM czy LEED.

Aluprof już czterokrotnie zapraszał wybitnych architektów, by wyłonić najciekawsze realizacje i docenić ich autorów.

JAKIE TRENDY BĘDĄ WIDOCZNE W PIĄTEJ EDYCJI? Tego dowiemy się niebawem.



/ DESIGNERSKIE, EKOLOGICZNE, FUNKCJONALNE

POZNAJ BUDYNKI NAGRODZONE W IV EDYCJI KONKURSU „OBIEKT ROKU W SYSTEMACH ALUPROF”

Choć od ostatniej edycji prestiżowego konkursu „Obiekt Roku w Systemach Aluprof” minęło już trochę czasu, to o nagrodzonych budynkach wciąż jest głośno. Nic dziwnego – każdy z nich łączy w sobie doskonały design i proekologiczne, wspierające zrównoważony rozwój rozwiązania, a zdecydowana większość zdobywa ważne nagrody branżowe.

Do konkursu "Obiekt Roku w Systemach Aluprof" zgłaszają się renomowane pracownie architektoniczne, takie jak Maćków Pracownia Projektowa, Medusa Group, Kuryłowicz & Associates oraz AMC – Andrzej M. Chołdziński. W 2022 roku przekroczono liczbę 200 zgłoszeń realizacji z Polski i świata. Budynki, które zwyciężały w poprzednich latach, do dziś uznawane są za prawdziwe perły współczesnej architektury, a dodatkowo stanowią przykład innowacyjności i wyznaczają istotny kierunek w projektowaniu przestrzeni miejskiej. Nie inaczej było w przypadku laureatów wyłonionych w 2022 roku. Oto zwycięzcy IV edycji konkursu „Obiekt Roku w Systemach Aluprof”.

GRAND PRIX

Budynek Wydziału Lingwistyki Stosowanej i Neofilologii Uniwersytetu Warszawskiego
Projekt / Pracownia Kuryłowicz & Associates

I MIEJSCE

I MIEJSCE:

Budynek Wydziału Lingwistyki Stosowanej i Neofilologii Uniwersytetu Warszawskiego, pracownia Kuryłowicz & Associates

Zlokalizowany na Powiślu nowy budynek Uniwersytetu Warszawskiego powstał, by połączyć wszystkie wydziały, a także stać się przyjazną przestrzenią dla mieszkańców stolicy. Z jednej strony mamy tu prawie 100 sal dydaktycznych, kilkadziesiąt pomieszczeń naukowo-badawczych, sale konferencyjne i salę multimedialną na 150 osób. Z drugiej, znalazło się tu również miejsce na przestrzeń rekreacyjną dla studentów, zlokalizowaną na dachu ogród czy ogólnodostępne dziedzińce, które odpowiadają także za doświetlenie wnętrza budynku. Z zewnątrz przyciąga uwagę podwójna fasada z zielonym szkleniem oraz blaszana ściana od strony ul. Wiślanej. W obiekcie zastosowano fasadę w systemie MB-SR50N Aluprof oraz jego odmianę estetyczną – MB-SR50N EFEKT, służącą do tworzenia lekkich ścian osłonowych o wysokiej izolacyjności termicznej. Projektanci sięgnęli ponadto po okna i drzwi w systemie MB-45, wykorzystywane m.in. do budowy ścianek działowych, drzwi przesuwnych, drzwi wahadłowych czy witryn.



Zastosowane systemy Aluprof: fasada słupowo-ryglowa MB-SR50N, fasada słupowo-ryglowa MB-SR50N EFEKT, okna i drzwi w systemie MB-45

II MIEJSCE:

Hotel Nobu Warsaw, pracownia Medusa Group

Choć obiekt międzynarodowej sieci luksusowych hoteli zbudowany został na planie trójkąta, to nie wbija się agresywnie w zbieg ulic Koszykowej i Wilczej. Zamiast tego wita mijających go ludzi widokiem łagodnych łuków oraz segmentów ułożonych jeden na drugim i delikatnie przesuwających się względem siebie.

Wyjątkowa elewacja Nobu powstała dzięki dwóm fasadom Aluprof: MB-SR50N EFEKT oraz MB-SR50N EI EFEKT, które są uzupełnione przez okna odchylno-wysuwne MB-SR50N OW. Zagłębując głębiej w strukturę budynku, natkniemy się na okna i drzwi z przegrodą termiczną w dwóch wersjach: MB-86 SI oraz MB-86 ST, drzwi przesuwne MB-Skyline (z ukrytą ramą), a także system odpowiadający stricte za zwiększenie bezpieczeństwa, czyli MB-78 EI dla przegród przeciwpożarowych.

Hotel Nobu Warsaw
Projekt / Medusa Group



Zastosowane systemy Aluprof: fasada słupowo-ryglowa MB-SR50N EFEKT, fasada słupowo-ryglowa MB-SR50N EI EFEKT, okna odchylno-wysuwne MB-SR50N OW, okna i drzwi z przegrodą termiczną MB-86 SI oraz MB-86 ST, drzwi przesuwne z ukrytą ramą MB-Skyline, przegroda przeciwpożarowa z drzwiami MB-78 EI

II MIEJSCE

III MIEJSCE:

**Browary Warszawskie – Apartamenty przy Warzelni – budynek E,
pracownia JEMS Architekci**

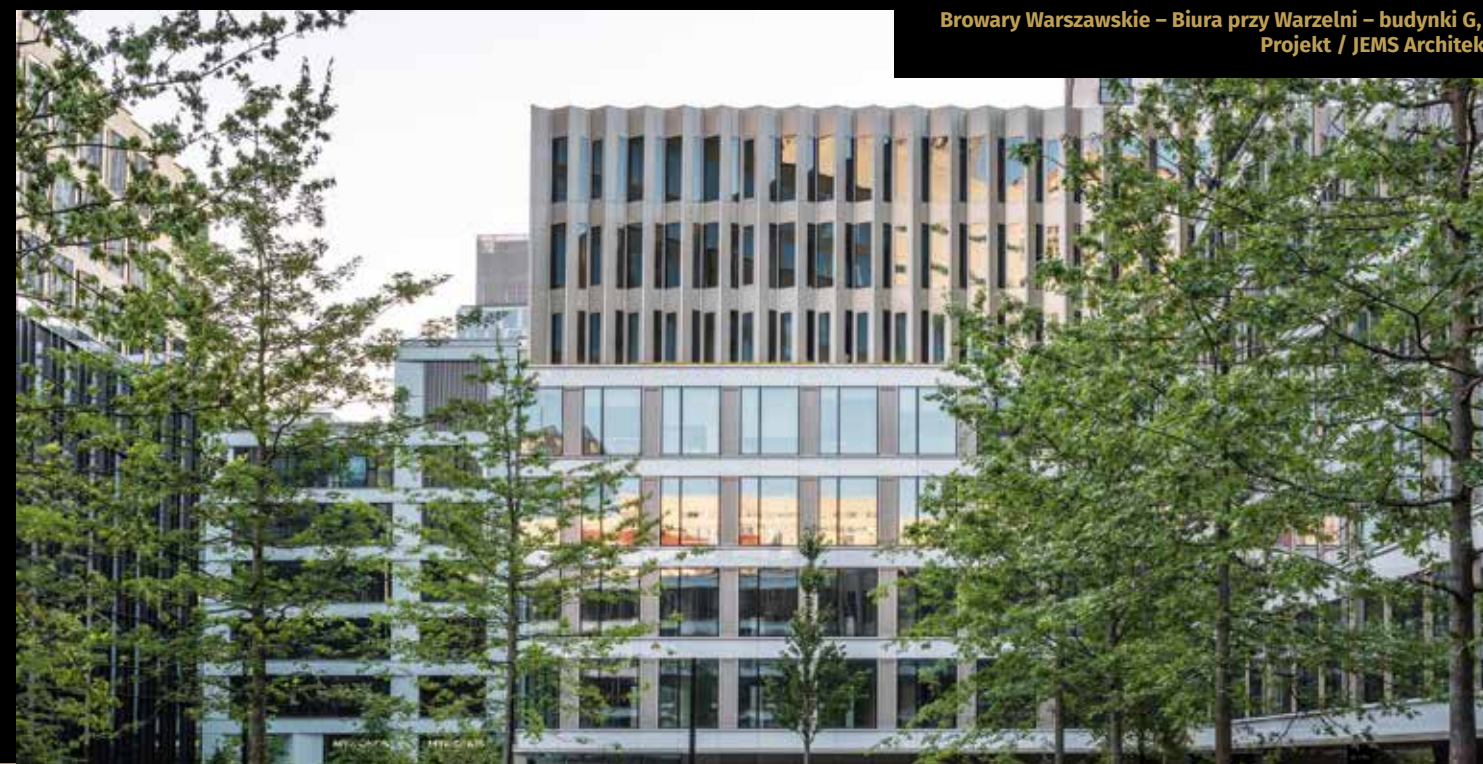
**Browary Warszawskie – Biura przy Warzelni – budynki G, H,
pracownia JEMS Architekci**

Niegdyś przemysłowa przestrzeń, po tym jak przestano produkować tam piwo, powoli popadała w ruinę. Dziś – dzięki wzorowej rewitalizacji – Browary Warszawskie pełnią funkcję usługowe i mieszkalne. Oprócz licznych punktów gastronomicznych i handlowych z myślą o mieszkańcach stworzono też place wypełnione zielenią i atrakcyjną małą architekturą. Każda z funkcji płynnie przechodzi w inne, a industrialny charakter współgra z nowoczesnymi rozwiązaniami. Mamy tu więc nowoczesne biurowce i apartamentowce zlokalizowane obok historycznych obiektów, jak Willa Fabrykanta, Laboratorium, Warzelnia i piwnice Leżakowni. W rewitalizacji nie zabrakło rozwiązań Aluprof. Do stworzenia fasad wykorzystano systemy MB-SR60N ze słupami i ryglami o szerokości 60 mm oraz MB-SR50N EFEKT, w którym linie podziału mają zaledwie 20 mm. We wnętrzach obiektów znajdziemy także okna i drzwi MB-86 ST z przegrodą termiczną, okna odchylny-wysuwne MB-SR50N i drzwi podnoszą-przesuwne MB-77HS.



**Browary Warszawskie – Apartamenty przy Warzelni – budynek E
Projekt / JEMS Architekci**

Zastosowane systemy Aluprof: fasada słupowo-ryglowa MB-SR60N, fasada półstrukturalna MB-SR50N EFEKT, okna i drzwi MB-86 ST z przegrodą termiczną, okna odchylny-wysuwne MB-SR50N, drzwi podnoszą-przesuwne MB-77HS



**Browary Warszawskie – Biura przy Warzelni – budynki G, H
Projekt / JEMS Architekci**

Zastosowane systemy Aluprof: fasada słupowo-ryglowa MB-SR60N

WYRÓŻNIENIE HONOROWE JURY, WYRÓŻNIENIE INTERNAUTÓW:

Siedziba firmy Press Glass, pracownia Konior Studio, Tomasz Konior

Wyjątkowy, trzykondygnacyjny budynek zachwyca ciekawą formą (powstał na planie trójkąta) i zastosowanymi rozwiązaniami architektonicznymi, które miały umożliwić ocalenie znajdującej się na działce zieleni oraz zachowanie przepływającego przez nią strumienia. Nowa siedziba firmy Press Glass jest zresztą otwarta na otaczającą ją naturę – we wnętrzu obiektu powstał zielony dziedziniec, a ponadto z każdego poziomu można wyjść na tarasy wypełnione roślinami. Dzięki zastosowaniu fasady MB-SR50N EFEKT możliwe było uzyskanie efektu jednolitej, szklanej ściany. W projekcie wykorzystano również okna i drzwi MB-86 SI o doskonałych właściwościach izolacyjnych oraz MB-77HS – wytrzymałe i smukłe drzwi podnosząco-przesuwne umożliwiające budowę niskoprogowych skrzydeł o ciężarze do 600 kg, wysokości do 3,24 m i szerokości aż 3,3 m.



Siedziba firmy Press Glass
Projekt / Konior Studio, Tomasz Konior

Zastosowane systemy Aluprof: fasada półstrukturalna MB-SR50N EFEKT, okna i drzwi MB-86 SI, drzwi balkonowe podnosząco-przesuwne MB-77HS

ZWYCIĘZCA KATEGORII „OBIEKT ZAGRANICZNY”:

Sara Kulturhus, pracownia White Arkitekter

Wśród obiektów zgłoszonych do IV edycji konkursu „Obiekt Roku w Systemach Aluprof” nie zbrakło też realizacji zagranicznych. Spośród nich szczególne uznanie jurorów zyskał najwyższy drewniany budynek świata – liczący 20 kondygnacji szwedzki Sara Kulturhus. Zwycięzca w kategorii „Obiekt zagraniczny” łączy w sobie funkcje kulturalne i rozrywkowe – mieszczą się w nim m.in. sale koncertowe, hotel, restauracja czy SPA. W inwestycji zastosowano rozwiązania Aluprof: fasada w niższym segmencie budynku została wykonana w systemie MB-SR50N HI+, który wyróżnia się doskonałymi parametrami w zakresie izolacyjności termicznej, zewnętrzna powłoka powstała na bazie zaprojektowanego dla tej realizacji systemu MB-SW55, a wewnętrzne szklenia tworzą na bazie MB-86 SI.



Sara Kulturhus
Projekt / White Arkitekter

Zastosowane systemy Aluprof: fasada słupowo-ryglowa o wysokiej izolacyjności termicznej MB-SR50N HI+, MB-SW55, okna i drzwi z przegrodą termiczną MB-86 SI



OBIEKT ROKU
2022

WYRÓŻNIENIE

ZWYCIĘZCA

02.

RESPONSIBILITY



W obliczu narastających zmian klimatycznych i ich widocznych już konsekwencji dla środowiska naturalnego coraz większego znaczenia nabiera odpowiedzialne podejście do projektowania, wznoszenia, użytkowania oraz wycofania z eksploatacji obiektów budowlanych. Wdrażanie rozwiązań wpisujących się w zasady zrównoważonego budownictwa ma na celu nie tylko zminimalizowanie negatywnego wpływu branży na środowisko, ale także zapewnienie bezpieczeństwa, komfortu i zdrowia użytkownikom budynków oraz efektywnego wykorzystania zasobów.



/ ODPOWIEDZIALNOŚĆ BUDOWNICTWA

Odpowiedzialne, czyli zrównoważone

Odpowiedzialne budownictwo opiera się przede wszystkim na zahamowaniu zmian klimatycznych, a więc dążeniu do dekarbonizacji, czyli zmniejszania emisji dwutlenku węgla oraz innych gazów cieplarnianych na wszystkich etapach cyklu życia obiektu budowlanego. Dotyczy to zarówno samego procesu budowy, jak i późniejszej eksploatacji budynków, a także ich ewentualnej rozbiórki. Zrównoważone budownictwo kładzie nacisk na wykorzystanie odnawialnych źródeł energii, efektywne izolacje termiczne, zastosowanie ekologicznych materiałów budowlanych i technologii ograniczających zużycie wody.

Dlaczego odpowiedzialność w budownictwie jest tak ważna? Przede wszystkim dlatego, że sektor budowlany jest odpowiedzialny za znaczną część światowej konsumpcji zasobów i emisji gazów cieplarnianych. Szacuje się, że budownictwo generuje blisko 40% całkowitej rocznej emisji dwutlenku węgla oraz zużywa około 36% światowej energii. Właściwe praktyki w tej branży mają więc ogromny potencjał w przeciwdziałaniu zmianom klimatycznym. Ponadto, budynki z założenia są inwestycjami długoterminowymi, których wpływ na otoczenie i użytkowników rozciąga się na dziesięciolecia. Wprowadzenie zasad odpowiedzialności od początku procesu budowlanego pozwala na zniwelowanie negatywnych skutków w przyszłości.



Zastosowane systemy Aluprof: okna i drzwi MB-70HI, fasada słupowo-ryglowa MB-SR50N, fasada półstrukturalna MB-SR50N EFEKT

Viacom International Media Network (VIMN) Headquarters, Wielka Brytania, Londyn / Projekt: 5Plus Architects

Zahamowanie zmian klimatycznych wyzwaniem dla budownictwa

Długofalowe przetrwanie i rozwój społeczeństw są nierozdzielnie związane ze zdolnością do zahamowania zmian klimatycznych. Mając na uwadze wpływ branży budowlanej na emisję gazów cieplarnianych i wykorzystanie zasobów naturalnych, śmiało można stwierdzić, że nie ma przyszłości bez odpowiedzialnego budownictwa. Zrównoważone budownictwo przyczynia się do osiągnięcia celów klimatycznych, takich jak te zawarte w Porozumieniu Paryskim, zakładającym utrzymanie globalnego wzrostu temperatury poniżej 2 stopni Celsjusza. Odpowiedzialność branży to jednak nie tylko aspekt środowiskowy, ale też sprawiedliwość społeczna i ekonomiczna, rozumiane jako zapewnienie dostępu do bezpiecznego i przystępnego cenowo mieszkania oraz tworzenie zdrowych i zrównoważonych miejsc pracy – w myśl przyjętej przez wszystkie 193 państwa członkowskie ONZ Agendy na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030, która określa 17 celów zrównoważonego rozwoju oraz związanych z nimi 169 zadań, które mają zostać osiągnięte przez świat do 2030 roku. W realizację wybranych celów zrównoważonego rozwoju włączył się także Aluprof.

Aluprof włącza się w misję tworzenia lepszej przyszłości

Promowanie idei zrównoważonego rozwoju to jeden z kluczowych celów Aluprof, który został zawarty w przyjętej przez firmę polityce ESG (Environmental, Social and Corporate Governance). Zgodnie z jej założeniami spółka zamierza w jeszcze większym stopniu angażować się w działania na rzecz ochrony środowiska, by w 2050 roku móc osiągnąć neutralność klimatyczną. I choć inicjatywy proekologiczne są podejmowane przez Aluprof od wielu lat, to dla podniesienia ich znaczenia ujęto je w strategicznych celach ekonomicznych firmy na lata 2021 – 2025.



**3,3 kg
CO₂e/kg**



Aleksandra Baksik
Brand & Sustainable Development Manager
Aluprof SA

„W ramach Grupy Kapitałowej Grupy Kęty, której częścią jest Aluprof, prowadzimy recykling aluminium. Dzięki temu całkowity ślad węglowy i poziom emisji profili aluminiowych wyciskanych z wlewków z własnej odlewni jest istotnie niższy niż średnia europejska. Ślad węglowy profili z Kęt wynosi zaledwie 3,3 kg CO₂e/kg (2,8 kg CO₂e/kg dla wlewków), a tym czasem średnia europejska podawana przez European Aluminium Association to 6,7 kg CO₂e/kg.

Szacowana roczna redukcja śladu węglowego to 335 ton CO₂e/rok.

Dodatkowo profile dostarczane przez Grupę Kęty uzyskały EPD (Środowiskową Deklarację Produktu) zgodną z normą EN 15804 i zweryfikowaną zgodnie z ISO 14025 przez uprawnionego audytora zewnętrznego. Potwierdzeniem zaangażowania firmy w działania proekologiczne jest również inwestycja we własne odnawialne źródła energii w zakładzie w Kętach oraz uzyskanie przez Aluprof certyfikatu Cradle-2-Cradle™, który jest podstawą ecodesignu i projektowania cyrkularnego i wymaga dużego wysiłku ze strony organizacji, m.in. w zakresie łańcucha wartości. Ten międzynarodowy certyfikat przyznawany jest pionierom we wprowadzaniu na rynek produktów napędzających ideę gospodarki w obiegu zamkniętym i jest podstawą do ciągłego doskonalenia procesów i produktów.”



Odpowiedzialność budownictwa kierunkiem rozwoju branży

Odpowiedzialne budownictwo to nie tylko kwestia stosowanych technologii i wykorzystywanych materiałów, ale także filozofii i etyki zawodowej. Oznacza to podejmowanie decyzji, które opierają się na zrozumieniu i szacunku dla natury oraz ludzkich potrzeb. Dążenie do zrównoważonego budownictwa wymaga od wszystkich przedstawicieli branży ciągłego kształcenia, innowacji i współpracy. Tylko w ten sposób można osiągnąć harmonię między rozwojem infrastruktury a zachowaniem zdrowego środowiska dla przyszłych pokoleń.

Od 2018 roku Aluprof jest aktywnym członkiem PLGBC – Polskiego Stowarzyszenia Budownictwa Ekologicznego. W ramach członkostwa w organizacji spółka zobowiązuje się do aktywnego wspierania misji i celów PLGBC poprzez włączenie idei zrównoważonego rozwoju do swoich działań biznesowych, jak też propagowania wśród swoich dostawców i usługodawców praktyk, które są uczciwe i etyczne.



PLGBC
Polskie Stowarzyszenie
Budownictwa Ekologicznego



WORLD
GREEN
BUILDING
COUNCIL



/ ZRÓWNOWAŻONE BUDOWNICTWO

JAKO KIERUNEK, OD KTÓREGO NIE MA ODWROTU



Oliwia Dec-Wolszczak
architekt, DWAA Architekci

/ **AluBOOK: Czy zrównoważone budownictwo to droga, od której już nie ma odwrotu?**

Oliwia Dec-Wolszczak, DWAA: Mam nadzieję, że projektowanie w duchu zrównoważonego rozwoju, to nie jest chwilowy trend i stanie się standardem. Odnoszę jednak wrażenie, że wiele osób z branży traktuje jeszcze ten temat w kategorii chwilowej mody i wprowadza w swoich obiektach rozwiązania typu OZE, bo tak po prostu wypada. Na szczęście z roku na rok świadomość w tym temacie jest coraz większa. Potrzebujemy tutaj rewolucji pod względem myślenia i podejścia do projektowania. Największym wyzwaniem są sektory budownictwa mieszkalnego jednorodzinnego czy wielorodzinnego oraz użyteczności publicznej, gdzie jest klient publiczny, np. spółka Skarbu Państwa. Te grupy klientów ciężko jest przekonać do zastosowania instalacji OZE czy innych rozwiązań zrównoważonego budownictwa. Znacznie większą świadomość w tym zakresie dostrzega się wśród firm i deweloperów, którzy budują biurowce, galerie handlowe.

/ **AluBOOK: Jak ekologiczna perspektywa zmieniła Pani podejście do projektowania?**

Oliwia Dec-Wolszczak: Zdajemy sobie sprawę z tego, że na naszych barkach, jako projektantów, spoczywa w jakiejś części odpowiedzialność ekologiczna. Niestety, na studiach architektonicznych miałam bardzo mało

zająć czy wykładów z zakresu zielonego budownictwa czy odnawialnych źródeł energii. To w Polsce dopiero się rozwijało. Na studiach przewijało się dużo utartych schematów, np. ściana jest z bloczków betonowych czy żelbetu, a nie, że może być z drewna CLT czy z prefabrykatu betonowego. Dopiero po zebraniu kilkuletniego doświadczenia w zawodzie zaczęłam poznawać rozwiązania i materiały ekologiczne i cały proces projektowania w duchu zrównoważonego rozwoju. Niestety, dla wielu budownictwo zrównoważone to koszt, a nie inwestycja. Pomimo tego staramy się obecnie w każdym naszym projekcie stosować rozwiązania, które pozytywnie wpływają na środowisko, a gdy inwestor jest sceptycznie nastawiony do takich rozwiązań, to naszą rolą jako architekta jest uświadamianie go, że to nie jest kwestia chwilowego trendu, ale naszej wspólnej przyszłości i że to będzie procentowało przez lata.

/ **AluBOOK: Czy architektura w duchu zrównoważonego rozwoju przynosi projektantom ograniczenia, czy wręcz przeciwnie, otwiera nowe możliwości?**

Oliwia Dec-Wolszczak: Mogłoby się wydawać, że zrównoważone budownictwo to ograniczenia.

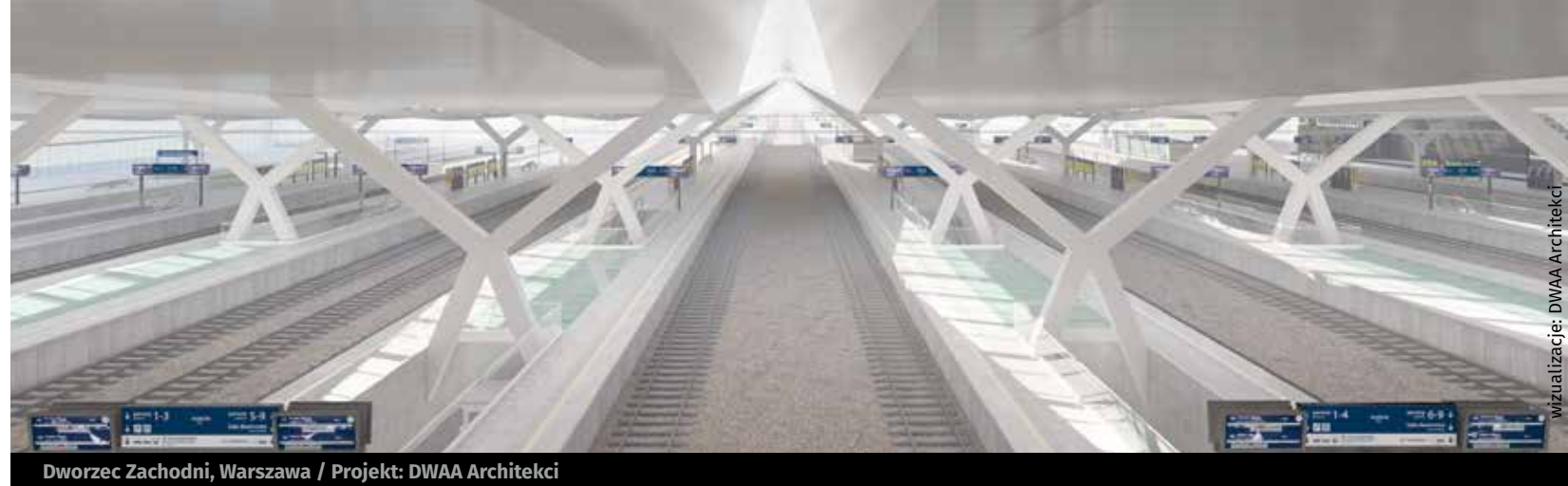
Natomiast z roku na rok pojawia się coraz więcej możliwości, materiałów i technologii. Pamiętajmy też, że zadaniem architekta jest dostosowywanie się do potrzeb inwestora, kontekstu miejsca i potrzeb budynku, ale i uświadamianie, nakierowywanie na możliwości materiałowo-instalacyjne. Traktujemy więc zrównoważone budownictwo jako nowe możliwości, a nie bariery.

/ AluBOOK: Skoro o materiałach mowa, to ważnym surowcem w zielonym budownictwie jest aluminium.

Oliwia Dec-Wolszczak: Rzeczywiście jest to materiał, który jest na szczycie tych, które można poddawać recyklingowi, a zakres jego użycia jest bardzo szeroki. Znajduje zastosowanie nie tylko w budownictwie, ale także w wyposażeniu wnętrz czy nawet przy tworzeniu biżuterii. Nadawanie drugiego i kolejnego życia aluminium jest zatem faktem.

/ AluBOOK: W DWAA Architekci stworzyliście projekt architektury stacji Warszawa Zachodnia, w którym zastosowano innowacyjne świetliki fotowoltaiczne w systemach Aluprof. Na którym etapie projektu założyliście, że stworzycie coś tak unikatowego?

Oliwia Dec-Wolszczak: Staramy się na bieżąco analizować rynek i wyłapywać nowinki technologiczne. Chcemy zapewniać naszym klientom najnowocześniejsze, aktualne rozwiązania architektoniczne, co ma się przekładać na szereg różnorodnych korzyści w wielu aspektach. Dzięki temu przed przystąpieniem do każdego nowego projektu wiemy, jakie są możliwości. Tak też się stało w przypadku projektu architektury stacji Warszawa Zachodnia. Zrobiliśmy bardzo szeroki research, odwiedziliśmy wiele zagranicznych stacji kolejowych, budynków dworcowych, autobusowych i analizowaliśmy je pod kątem funkcjonalnym, konstrukcyjnym, materiałowym i technologicznym. Wiedzieliśmy, że nowa stacja



będzie ultranowoczesnym węzłem przesiadkowym nacechowanym indywidualnymi rozwiązaniami architektonicznymi, które muszą być aktualne dla naszych, jak i przyszłych czasów. Ważne było dla nas wykorzystanie naturalnego światła we wnętrzach. Musieliśmy też spełnić konkretne wytyczne, które inwestor postawił przed projektantami – między innymi 8 peronów musiało być zadaszone w minimum 75%. To dało 35 tys. m². powierzchni zadaszenia peronów. Na wstępnym etapie było dużo pomysłów: zielony dach, dach w całości przeszklony, ale zawsze z tyłu głowy mieliśmy aspekt późniejszego utrzymania tej wielkiej powierzchni. Od początku jednak wiedzieliśmy, że dach nie może tylko zadaszać, ale również musi doświetlać perony i przejście podziemne, a jego elementy produkować energię. Zrobiliśmy analizę możliwości, ponieważ zaprojektowana przez nas forma stacji, w tym zadaszenia peronów, potrzebowała indywidualnych rozwiązań. Już na etapie tworzenia formy zadaszenia dokonywaliśmy analiz efektywności i sprawdzaliśmy, w których miejscach stosować szyby zespolone z ogniwami fotowoltaicznymi. Wzięliśmy nawet pod uwagę, że od strony południa, od Alei Jerozolimskich, mogą w przyszłości powstać budynki kilkunastokondygnacyjne i przeliczyliśmy, jak będzie wyglądało nasłonecznienie i zacienienie po ich ewentualnym wybudowaniu. Dzięki temu mogliśmy tak rozplanować świetliki fotowoltaiczne, by były maksymalnie efektywne nie tylko teraz, ale i za 15-20 lat. To wszystko musiało być również oparte na najwyższej jakości indywidualnych systemach aluminiowych.

/ AluBOOK: Gdy już wiedzieliście, na jaką technologię postawić i jak ma wyglądać zadaszenie, nadszedł zapewne czas, by stworzyć projekt budowlany. I tu już pewnie rozpoczyna się etap ścisłej współpracy z Aluprof?

Oliwia Dec-Wolszczak: Projekt budowlany i wykonawczy nie mógł zawierać produktów konkretnych producentów. Natomiast jednym z naszych partnerów jest firma Aluprof, która zawsze zapewnia najnowocześniejsze rozwiązania dla budownictwa. Po wyłonieniu generalnego wykonawcy rozpoczęła się ścisła współpraca z firmą Aluprof, a także, w zakresie fotowoltaiki z firmą ML System. Z Aluprof konsultowaliśmy profile aluminiowe na całej stacji, bo oprócz zadaszenia i świetlików mamy na stacji Warszawa Zachodnia jeszcze m.in. budynek wielofunkcyjny z fasadami szklanymi i oknami, przeszkloną halę dworca oraz przejście podziemne z przeszklonymi fasadami lokali komercyjnych. Aluprof od początku nas bardzo wspierał, proponował najlepsze rozwiązania dostosowane do potrzeb projektu oraz dokładnie określał, jakie są możliwości danych profili. Dobrym przykładem elastyczności i jakości współpracy może być fakt, że nie można było użyć standardowych profili w przypadku świetlików, ponieważ zintegrowane rozwiązania fotowoltaiczne wymagają specjalnych rozwiązań technicznych. W praktyce doskonale sprawdziła się kombinacja znanych systemów, które umożliwiły schowanie okablowania w profilach, czego nie widać na co dzień.

/ AluBOOK: Trudno było przekonać inwestora do tak innowacyjnych rozwiązań?

Oliwia Dec-Wolszczak: Od początku proponowaliśmy inwestorowi, aby wykorzystać na stacji źródła odnawialnej energii. Przygotowaliśmy analizy ekonomiczne, które wskazały, jak duże oszczędności zyska inwestor. Panele na zadaszeniu peronów na stacji Dworzec Zachodni będą produkowały ok. 30% energii potrzebnej do obsługi stacji: zadaszenia, przejścia podziemnego, hali dworca (z pominięciem obsługi ruchu kolejowego). Obliczony przez nas zwrot inwestycji w panele zwróci się nawet szybciej, bo od czasu przygotowania analiz do obecnej chwili ceny energii znacznie wzrosły. Kilkudziesięciomilionowa inwestycja w OZE to niewielki wydatek, biorąc pod uwagę, że całość inwestycji zamknie się w kwocie 2,5 mld zł. Stacja Warszawa Zachodnia w wielu aspektach jest symbolem czasów, w których powstaje i ma stanowić dla innych swoisty bodziec do rozwoju tego kierunku m.in. w budownictwie użyteczności publicznej, w tym kolejowym.

Dzięki temu, że już na wstępnym etapie inwestor dał się przekonać do naszej propozycji, mogliśmy od początku projektowania formy zadaszenia zaimplikować do niej fotowoltaiczny świetlik. To innowacyjne rozwiązanie jest tutaj integralną częścią formy zadaszenia i zostało szczegółowo zaplanowane pod kątem nachylenia świetlika względem słońca z uwzględnieniem analizy światłocienia na modelu. Warto zaznaczyć, że połączenie fotowoltaicznych paneli z przeszklonymi elementami dachu dało nam odpowiednie doświetlenie peronów, bez efektu oślepienia światłem słonecznym.

Obecnie pracujemy między innymi nad dworcem w Olsztynie i tam także znajdują się panele fotowoltaiczne na zadaszeniu dworca oraz rozwiązania systemowe Aluprof. Jestem przekonana, że architektura publiczna oraz architektura transportu ma jeszcze bardzo wiele do powiedzenia, również w kontekście rozwiązań ekologicznych.

DWORZEC WARSZAWA ZACHODNIA

TRANSPORT W NOWYM ŚWIETLE

Odnowiony dworzec Warszawa Zachodnia ma być zintegrowanym, komfortowym węzłem komunikacyjnym na miarę XXI wieku i jedną z największych stacji kolejowych w Polsce. Połączy się z podziemnymi przystankami tramwajowymi, zespołem przystanków autobusowych, postojami taksówek oraz parkingami dla samochodów i rowerów. Zmodernizowany, wielopoziomowy obiekt zaskoczy funkcjonalnością, dostępnością oraz innowacyjnymi rozwiązaniami architektonicznymi i technologicznymi. Jedynym z nich jest unikalny na skalę światową świetlik Aluprof.

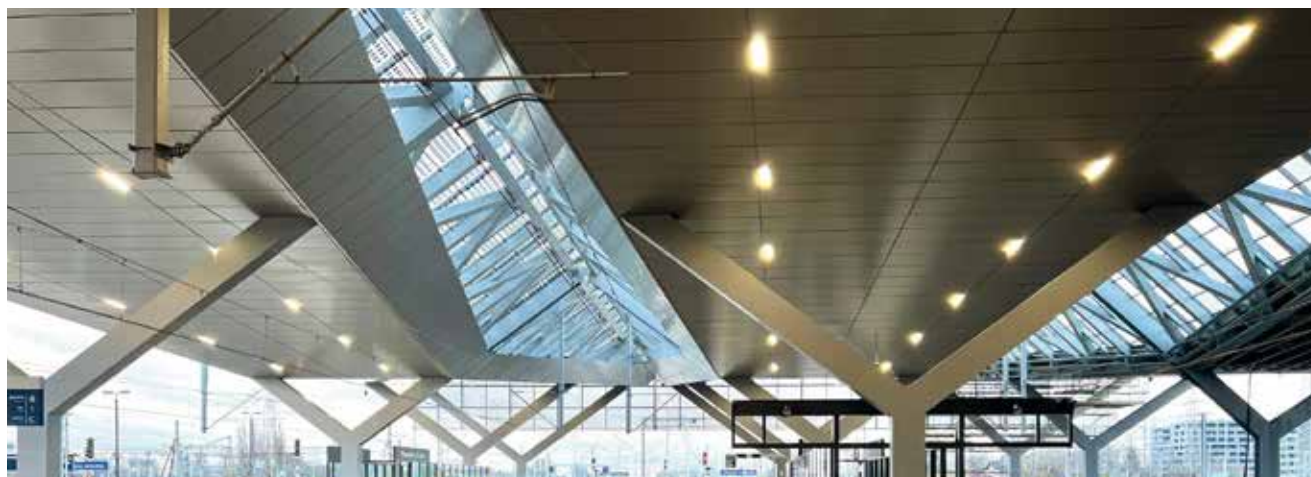


Zastosowane systemy Aluprof: fasada słupowo-ryglowa MB-SR50N EI, fasada słupowo-ryglowa MB-SR60N, fasada słupowo-ryglowa MB-SR100

wizualizacja: DWAA Architekci

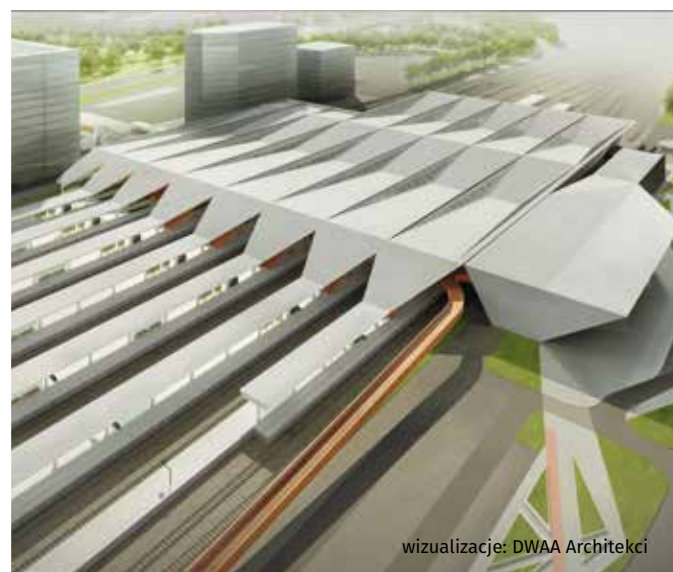


Choć jego historia sięga XX-lecia międzywojennego, na swoją świetność warszawski dworzec, zlokalizowany w okolicach ul. Tunelowej i Alei Jerozolimskich, musiał czekać przez wiele lat. W 2015 r. oddano do użytku obiekt po stronie południowej, jednak dopiero teraz Warszawa Zachodnia zyskuje infrastrukturę z prawdziwego zdarzenia.



Jeden obiekt, wiele funkcji

Kompleksowy projekt przebudowy dworca Warszawa Zachodnia, stworzony przez biuro DWAA Architekci, objął wszystkie elementy, począwszy od hali dworca, budynku wielofunkcyjnego, przejścia podziemnego, przez zadaszenie peronów, kładki dla pieszych, kończąc na ławkach i tablicach informacyjnych. Zaprojektowano także podziemne przystanki i tunel tramwajowy, który znajdzie się pod dworcem i torami kolejowymi. Całość zyskała nowoczesną architektonicznie formę, ale przede wszystkim zadbane o to, aby obiekt był wygodny i dostępny dla wszystkich użytkowników. Na perony można będzie dostać się nie tylko tradycyjnymi schodami, ale też ruchomymi oraz windą. Z obiektu z łatwością będą więc mogły korzystać osoby z niepełnosprawnościami, podróżujące z ciężkim bagażem, rowerem czy dziecięcym wózkiem. Przejście podziemne poszerzono z 8 do ponad 60 m i zlokalizowano tam kasy biletowe, sklepy, punkty gastronomiczne oraz punkty usługowe. Przewidziano zadaszenie nad wszystkimi peronami, a także umożliwiono przesiadanie się do komunikacji miejskiej bez konieczności wychodzenia na zewnątrz.



wizualizacje: DWAA Architekci

Wielofunkcyjny dach dzięki unikalnym rozwiązaniom

Ważnym elementem całego obiektu jest zadaszenie nad halą dworcową i peronami. Nie tylko standardowo chroni przed warunkami atmosferycznymi, ale też nadaje interesujący wygląd zarówno z zewnątrz, jak i od wewnątrz. Co ważne, zostało zaplanowane w taki sposób, aby wpuszczało do środka światło dzienne. Wszystko za sprawą świetlików dachowych. Musiały one spełniać wszystkie normy wymagane w tego typu obiekcie, a więc posiadać odpowiednią wytrzymałość i szczelność, ale też odporność ogniową. Z tego względu wybrano świetlik na bazie aluminiowego systemu słupowo-ryglowego MB-SR50N EI Aluprof, który ma doskonale parametry techniczne i gwarantuje odpowiednie bezpieczeństwo przeciwpożarowe. System ten umożliwia tworzenie różnorodnych elementów zabudowy, połączeń kątowych do 7,5°, fasad odchylonych od pionu do 10°, a także przeszkleń dachowych o kącie pochylenia od 0° do 80°, co pozwala na realizację nawet skomplikowanych wizji architektonicznych.



Oliwia Dec-Wolszczak
architekt, DWAA Architekci

„Bardzo mi się podoba podejście, w którym nie trzeba wymyślać koła na nowo, tylko wykorzystuje się dostępne na rynku systemy i modyfikuje je na potrzeby konkretnego projektu. To esencja zrównoważonej architektury, w której używa się istniejących zasobów i implikuje do tego co, w danej chwili potrzebujemy. To dynamiczny proces, który się zmienia w zależności od projektu i za każdym razem dodaje nutę nowatorstwa”.



Energia ze słońca



Sylwester Korzeniak
dyrektor ds. projektów
ML System SA

Wyjątkowość świetlików Aluprof zastosowanych na budynku stacji Warszawa Zachodnia nie kończy się jednak na możliwości tworzenia wyjątkowych konstrukcji architektonicznych. Dzięki połączeniu profilu aluminiowego MB-SR50N z modułem fotowoltaicznym, bazującym na innowacyjnej technologii częściowo przeziernych modułów fotowoltaicznych z funkcją podświetlenia, udało się we współpracy z firmą ML System stworzyć szybę w technologii szkło-szkło. Produkuje ona prąd z energii pozyskanej ze słońca oraz pełni funkcję oświetlenia, która dodatkowo zapewnia wymaganą przezierność i doświetlenie światłem naturalnym. Tym samym zwiększono ekologiczność budynku – w skali tak dużego obiektu zastosowanie modułów fotowoltaicznych może bowiem przynieść znaczną oszczędność energii elektrycznej, która byłaby niezbędna do oświetlenia sztucznego.

"Przy realizacji Dworca Zachodniego największym wyzwaniem po naszej stronie było wykonanie modułów zgodnych z wizją architektoniczną, zapewniając doświetlenie przestrzeni pod zadaszeniem przy jednoczesnym utrzymaniu zamierzonego efektu architektonicznego, energetycznego i złożonej geometrii modułów fotowoltaicznych o różnorodnych kształtach i funkcjach (kilkadziesiąt rodzajów formatek produkujących prąd, a jednocześnie zintegrowanym oświetleniem)".



wizualizacje: DWAA Architekci

Na świetliku zastosowane zostały dwa rozwiązania fasadowe Aluprof: MB-SR60N i MB-SR100, które różnią się szerokością profili. MB-SR100, który jest wymiarowo szerszy, umożliwił ukrycie wszystkich elementów wchodzących w skład modułów fotowoltaicznych, co istotnie zwiększyło estetykę świetlika. Warto przy tym podkreślić, że system MB-SR100 stanowi całkowicie nowe rozwiązanie techniczne w zakresie aluminiowo-szklanych ścian osłonowych i jest dowodem na umiejętność sprostania przez Aluprof nawet najbardziej ambitnym i wymagającym projektom architektonicznym.

Rewolucyjny świetlik został przebadany i uzyskał klasyfikację ogniową REI 30, co potwierdza najwyższą klasę technologiczną tego rozwiązania. Produkt stanowi rewolucję w dziedzinie przeszkleń i pokryć dachowych, która może stanowić przełom w bilansie energetycznym budynków.



wizualizacje: DWAA Architekci

Wielu sądziło, że ta inwestycja nigdy nie zostanie ukończona. Rozpoczęta w 1975 roku budowa najwyższego wieżowca w Krakowie została przerwana po 4 latach, pozostawiając po sobie konstrukcję nazywaną "Szkieletorem". Niecałe pół wieku później nieprawdopodobne stało się realne, a miasto królów Polski zyskało nowoczesny kompleks **UNITY CENTRE** z rozwiązaniami Aluprof.



UNITY CENTRE, Kraków
Projekt / BE DDJM Architekci

UNITY CENTRE

DRUGIE ŻYCIE SŁYNNEGO
KRAKOWSKIEGO SZKIELETORA

UNITY CENTRE to wielofunkcyjna przestrzeń, którą tworzy pięć budynków: hotel, apartamentowiec, dwa kilkupiętrowe biurowce oraz dominujący nad okolicą wieżowiec UNITY Tower. Pomiędzy budynkami mieści się plac UNITY Square, powstały z myślą o integracji mieszkańców Krakowa i odwiedzających kompleks gości. Powstała w miejscu dawnego "Szkieletora" wieża jest wyższa od pierwotnego projektu o **10,5 metra** i liczy **27 pięter**, a jej zwieńczeniem są dwie niemal w całości przeszklone kondygnacje, mające pełnić funkcję wyjątkowego i najwyższego w mieście punktu widokowego.

Kompleks nastawiony jest na spełnianie oczekiwań pokładanych w nowoczesnym i zrównoważonym budownictwie, przyjaznym człowiekowi i naturze. Budynki wykorzystują energię słoneczną, posiadają zielone dachy, a do zarządzania nimi wykorzystywany jest inteligentny system BMS. Oprócz parkingu samochodowego, przygotowano też miejsca dla rowerów oraz stacje ładowania – zarówno samochodów, jak i elektrycznych jednośladów.



Zastosowane systemy Aluprof: okno z ukrytym skrzydłem z izolacją termiczną MB-70US US, system nakładkowy MB-SR50N A, okno odchylny-wysuwne otwierane na zewnątrz MB-SR50N OW, fasada słupowo-ryglowa MB-SR60N, systemy dedykowane, stworzone specjalnie dla tej inwestycji: MB-SR70N UC i MB-SRD70N UC

To, jak wygląda i funkcjonuje UNITY CENTRE, jest zasługą m.in. zastosowanych rozwiązań Aluprof. Na liście wykorzystanych systemów znajduje się fasada słupowo-ryglowa MB-SR60N, której cechą charakterystyczną jest wąska linia podziału o szerokości 60 mm, a także szeroki zakres profili i akcesoriów, co istotnie ułatwia projektantom zrealizowanie ich kreatywnych wizji. Na szczególną uwagę zasługują również wyjątkowe okna MB-70 US. Specjalna konstrukcja umożliwia ukrycie skrzydła, dzięki czemu jest ono niewidoczne od strony zewnętrznej i wygląda identycznie jak kwatera z oknami stałymi.

/ ROLA OBIEKTÓW Z CERTYFIKACJAMI W ROZWOJU BRANŻY BUDOWLANEJ

Rozmowa z dr. inż. Dominikiem Włodarczykiem, kierownikiem zespołu w SWECO Polska, asesorem BREEAM NC, RFO, BREEAM AP.



/ AluBOOK: Co dalej z zielonym budownictwem? Czy certyfikacja jest remedium na palące problemy, takie jak ocieplenie klimatu?

Dominik Włodarczyk, SWECO Polska: To ogromnie ważne pytania. Najprostsza odpowiedź na drugie z nich, to oczywiście „nie”. Jednak to wszystko jest dużo szersze w interpretacji i na pewno musimy spojrzeć na to procesowo, jeśli chcemy też odpowiedzieć na pierwsze z pytań.

Każdy, kto od dłuższego czasu zajmuje się zrównoważonym budownictwem, wie, jak trudno jeszcze niedawno było przebić się do świadomości rynku (inwestorów, projektantów, wykonawców, dostawców, producentów materiałów itd.) z tymi kwestiami. Uważam, że to między innymi certyfikacje

budynków upowszechniły sposób myślenia o budynkach jako obiektach zużywających zasoby (energetyczne, materiałowe, ekologiczne), jak również będących źródłem emisji (CO₂, hałasu, innych zanieczyszczeń). Upowszechniły myślenie, że podnoszenie wartości budynku w sferze „eko”, jak również ograniczanie jego wpływu na środowisko, wiąże się z pewnym wysiłkiem decyzyjnym, projektowym, wykonawczym oraz użytkowym. To, że dziś jako rynek jesteśmy tak świadomi tego tematu, to m.in. zasługa certyfikacji budynków. Jednak dziś to już nie wystarczy, bo będąc tak świadomymi, wiemy, że dyplom z certyfikatem nie sprawi, że klimat przestanie się ocieplać. Dziś wiemy, że tylko gruntowna transformacja całego sektora nieruchomości w kierunku zeroemisyjności jest receptą na to, co jest istotą zrównoważonego rozwoju. Mówiąc bardzo obrazowo, musimy po prostu przestać podgrzewać

Wzrost liczby certyfikowanych obiektów w ostatnich latach jest dowodem na to, że deweloperzy i inwestorzy coraz bardziej doceniają wartość certyfikacji. Certyfikaty takie jak BREEAM, LEED czy WELL są coraz częściej wymagane przez najemców i inwestorów, którzy chcą mieć pewność, że budynki są energooszczędne, zdrowe dla użytkowników i mają minimalny wpływ na środowisko. Ponadto, ich certyfikacja jest ważnym elementem w realizacji celów związanych z neutralnością klimatyczną, które są priorytetem dla Unii Europejskiej. Widzą to sami operatorzy systemów certyfikacji, nawiązując lub planując nawiązanie w swoich systemach do m.in. zgodności z Taksonomią czy do ścieżek dekarbonizacyjnych zgodnych z założeniami porozumienia paryskiego. Dlatego można spodziewać się, że znaczenie certyfikacji budynków nadal będzie w Polsce rosło.

naszą planetę, aby przekazywać ją następnym pokoleniom w niepogorszonym stanie. Nie stanie się to dziś, ale ważne, żeby podejść to tego systemowo. Jest wiele nowych instrumentów wspomagających tę transformację (np. ścieżki dekarbonizacyjne budynków i raporty net zero CRREM, akty prawne Taksonomii UE, Zielony Ład itd.). Z wielką radością obserwuję rozwój tych inicjatyw, bo widzę, że jest to właściwy kierunek zmiany. Wiem, że wspomniane narzędzia w połączeniu z certyfikacją budynków (zarówno nowych, jak i istniejących) pozwolą ukształtować właściwy proces dojścia do celów związanych z transformacją sektora nieruchomości.



/ AluBOOK: Czy certyfikacja budynków zyskuje w naszym kraju na znaczeniu?

Dominik Włodarczyk: Zdecydowanie tak. Według raportu „Zrównoważone certyfikowane budynki – Raport 2023”, opracowanego przez Polskie Stowarzyszenie Budownictwa Ekologicznego (PLGBC), obecnie w Polsce mamy już ponad 1600 certyfikowanych budynków, których powierzchnia użytkowa przekroczyła 36 milionów metrów kwadratowych, co oznacza wzrost o 27% w ciągu roku. Liderem systemów certyfikacji w Polsce jest BREEAM z udziałem ok. 82% rynku.

BREEAM®

Zastosowane systemy
Aluprof: drzwi balkonowe podnoszą-przesuwne MB-77HS, drzwi harmonijkowe MB-86 FOLD LINE, fasada słupowo-ryglowa MB-SR60N oraz MB-SR60N HI

4 WELLINGTON PLACE

/ AluBOOK: Kto i jak może uzyskać zielone certyfikaty i jakie korzyści daje inwestorom i najemcom budynek z takimi dokumentami?

Dominik Włodarczyk: Zielone certyfikaty mogą być uzyskane przez inwestorów i deweloperów, którzy decydują się na budowę lub modernizację obiektów zgodnie z określonymi standardami zrównoważonego budownictwa. Proces certyfikacji zaczyna się już na etapie pozyskiwania gruntu i obejmuje wszystkie etapy realizacji projektu, od projektowania po eksploatację budynku. W Polsce funkcjonują różne systemy certyfikacji, takie jak BREEAM, LEED, WELL, DGNB czy HQE. Każdy z nich ma swoje specyficzne wymagania i procedury certyfikacji, niemniej ich ocena sprowadza się do przekrojowej oceny budynku przez szeroko określone kryteria tzw. zrównoważonego rozwoju.

Korzyści z posiadania zielonych certyfikatów są liczne i dotyczą zarówno inwestorów, jak i najemców. Dla inwestorów posiadanie zielonego certyfikatu podnosi rynkową wartość nieruchomości i sprawia, że staje się ona bardziej atrakcyjna dla potencjalnych najemców

i kupców. Przykładowo, badania przeprowadzone w Londynie przez jedną z firm konsultingowych potwierdziły, że właściciele budynków z certyfikatem BREEAM od Very Good do Outstanding mogą oczekiwać wyższych stawek najmu w przedziale 3,7 - 12,3% w porównaniu do ich niecertyfikowanych odpowiedników. Chociaż konkretna wartość procentowa może się różnić w zależności od wielu czynników, takich jak lokalizacja, rodzaj nieruchomości i specyficzne cechy obiektu, trend wzrostu wartości rynkowej i stawek czynszu dla zielonych budynków jest dobrze udokumentowany i widoczny na rynku nieruchomości.

Dla najemców, zielone budynki oferują lepszą jakość powietrza wewnętrznego, większą efektywność energetyczną i ogólnie lepsze warunki pracy. Istnieją badania naukowe potwierdzające, że osoby pracujące w przestrzeniach certyfikowanych zgłaszały lepsze samopoczucie, a także wyższą produktywność w porównaniu z pracownikami w tradycyjnych obiektach. Badania wykazały również, że pracujący w budynkach certyfikowanych zgłaszali mniej chorób,

co sugeruje, że lepsza jakość powietrza i oświetlenia może przyczynić się do zmniejszenia absencji z tego powodu. Analizując takie wyniki, należy jednak zawsze pamiętać, że wpływ ten może się różnić w zależności od wielu czynników, takich jak rodzaj certyfikatu, rodzaj budynku, sektor i region geograficzny, a także indywidualne preferencje i cechy pracowników. Ponadto, zielone certyfikaty potwierdzają, że inwestycja została zaprojektowana i zbudowana w sposób zrównoważony, co przyczynia się do ochrony środowiska i realizacji celów związanych z neutralnością klimatyczną (porozumienie paryskie, dekarbonizacja, Taksonomia itd.).

/ AluBOOK: Czy w przyszłości wszystkie nowe budynki będą miały certyfikaty typu LEED, WELL czy BREEAM?

Dominik Włodarczyk: Trendy na rynku nieruchomości wskazują, że zielone certyfikaty stają się coraz bardziej popularne i pożądane. Wzrost liczby certyfikowanych budynków w Polsce i na świecie jest dowodem na to, że deweloperzy i inwestorzy coraz bardziej doceniają wartość zrównoważonych obiektów. Jednakże czy wszystkie nowe inwestycje będą miały takie dokumenty? To zależy od wielu czynników. Wpływ na to mogłoby mieć na przykład wprowadzenie nowych przepisów prawnych, które wymagałyby od deweloperów stosowania określonych standardów zrównoważonego budownictwa. W Unii Europejskiej dyrektywa o efektywności energetycznej budynków (EPBD) wprowadza przecież konkretne wymagania odnośnie energochłonności i emisyjności obiektów. Ponadto rosnąca świadomość ekologiczna społeczeństwa i rosnące wymagania najemców i inwestorów mogą również przyczynić się do zwiększenia liczby certyfikacji. Wiele osób docenia korzyści związane z mieszkaniem lub pracą w budynkach, które są energooszczędne, zdrowe dla użytkowników i mają minimalny wpływ na środowisko. Warto dodać, że w niektórych krajach, takich jak Wielka Brytania, obowiązuje wymóg posiadania certyfikatu

Zastosowane systemy
Aluprof: fasada słupowo-ryglowa MB-SR60N, fasada słupowo-ryglowa MB-SR60 NY



61 NINTH AVENUE, Stany Zjednoczone, Nowy Jork
/ Projekt: Rafael Vinoly Architects PC

61 NINTH AVENUE

BREEAM dla nowych obiektów, jako część procesu uzyskiwania pozwolenia na budowę, co również wpływa na popularność tego systemu w tym kraju.

Jednakże, pomimo tych trendów, nadal istnieją wyzwania związane z certyfikacją zielonych budynków. Wśród nich warto wymienić brak uniwersalnych, międzynarodowych standardów oceny inwestycji, które mogą wpływać na niepewność deweloperów podczas wprowadzania nowych technologii. Dodatkowo należy mieć na uwadze, że można wybudować świetny energetycznie obiekt bez certyfikatu, jak i całkiem słaby, mając jednak jakikolwiek poziom certyfikatu. Certyfikaty nie są zatem remedium na problemy

AFI V OFFICES

związane z energochłonnością i emisjami budynków. Są na pewno pomocą, jeśli systemy są wprowadzane właściwie.

Podsumowując, choć liczba certyfikowanych budynków prawdopodobnie będzie rosła w przyszłości, nie jest pewne, czy wszystkie nowe inwestycje będą miały zielone certyfikaty. Będzie to zależało od wielu czynników, takich jak przepisy prawne, wymagania rynkowe i postęp technologiczny.

/ AluBOOK: Biurowiec V.Offices jawi się nam jako opus magnum ekologicznego budownictwa w Polsce. Dzięki czemu jest on tak superekologiczny?

Dominik Włodarczyk: Budynek V.Offices w Krakowie jest uważany za jeden z najbardziej ekologicznych budynków biurowych posiadających certyfikat BREEAM na świecie. Osiągnął to dzięki szeregowi innowacyjnych rozwiązań z zakresu zrównoważonego budownictwa. W budynku zastosowano m.in. zeroemisyjne systemy dachowe kolektorów słonecznych, niskoemisyjne kaskadowe kotły gazowe,

wysokowydajny system wentylacji, nowoczesne energooszczędne windy i oświetlenie. W zakresie zdrowia i samopoczucia użytkowników zwrócono uwagę na materiały wykorzystane do wykończenia powierzchni biur (sprawdzono je pod kątem zawartości formaldehydu i lotnych związków organicznych). Wysokowydajny system wentylacji zapewnia lepszą jakość powietrza wewnętrznego, co ma korzystny wpływ na zdrowie i samopoczucie przyszłych pracowników. Dodatkowo budynek posiada obszerne patio dostępne również z zewnątrz, co pozwala na chwilę relaksu w zielonym otoczeniu. Inwestycja jest również doskonale skomunikowana z innymi częściami miasta. Wyposażona została w infrastrukturę dla rowerzystów oraz miejsca do ładowania samochodów elektrycznych.

Dzięki tym cechom budynek V.Offices uzyskał prestiżowy certyfikat BREEAM na poziomie Outstanding, uzyskując rekordowy wynik certyfikacji aż 98,87%. To najwyższy wynik w historii systemu certyfikacji operatora BRE Global dla inwestycji zlokalizowanej na terenie Polski. To przełożyło się na bezprecedensowy sukces certyfikacji BREEAM tego budynku na arenie międzynarodowej.

Projekt aż dwukrotnie sięgnął po prestiżową statuetkę BREEAM Awards jako najlepszy budynek ekologiczny BREEAM Europy Środkowo-Wschodniej. Dodatkowo w tym samym konkursie był nominowany w kategorii najlepszy budynek BREEAM na świecie. Tylko to pokazuje, jaki sukces osiągnął polski biurowiec, który w tak mocny sposób postawił na ekologię.

/ AluBOOK: Swoją cegiełkę do V.Offices dołożył Aluprof. Jak systemy aluminiowe wpływają na ocenę certyfikacyjną i czy są jej ważnym elementem?

Dominik Włodarczyk: Zdecydowanie. Fasada zapewnia nie tylko ciągłość izolacji cieplnej, ale też wentylację, akustykę, komfort termiczny wewnątrz i jest też pierwszym elementem w odbiorze wizualnym. Dodatkowo powtarzalność elementów ułatwia dobry

podział funkcjonalny, jak też możliwość punktowej naprawy. Wszystkie te składowe są standardowymi punktami oceny certyfikacji BREEAM i w jej ramach fasada V.Offices wypadła znakomicie.

W tym przypadku poszliśmy krok dalej. Zaprojektowana fasada uzyskała jasny kolor w celu zapobiegania nadmiernemu nagrzewaniu się od promieni słonecznych. Dodatkowo jej elementy wentylowane uzyskały piękne zdobienia perforacyjne. Jednak to, co dla większości stanowi jedynie element wizualny, dla nas było przedmiotem analizy potencjału wentylacji naturalnej budynku, gdzie poprzez modelowanie symulacyjne sprawdzaliśmy, jaka ilość powietrza dostaje się w ten sposób do pomieszczeń w ramach opcji wentylacji naturalnej. Systemy Aluprof znakomicie wpisały się zatem w filozofię projektowania budynku V.Offices zakładającej osiągnięcie ponadprzeciętnego efektu zrównoważonego budownictwa dzięki zintegrowanej współpracy różnych branż.

Zastosowane systemy Aluprof: fasada słupowo-ryglowa MB-SR50N, okna MB-86 SI, fasada półstrukturalna MB-SR50N EFEKT, drzwi balkonowe podnoszone-przesuwne MB-77HS HI



zdjęcia dzięki uprzejmości AFI Europe Poland

/ AluBOOK: Można odnieść wrażenie, że w przypadku V.Offices wszystko było podporządkowane certyfikacji BREEAM, począwszy od etapu projektowania, poprzez dobór materiałów, aż po etap budowy. Czy to słuszne odczucie?

Dominik Włodarczyk: Tak, to prawda. Patrząc na V.Offices przez pryzmat jego ekologiczności i sukcesów, należy rozważyć nie tylko „co”, ale przede wszystkim „jak” zostało to osiągnięte. Ambicją inwestora, AFI Europe Poland, autorów projektu architektonicznego z biura Iliard Architecture & Interior Design oraz nas, konsultantów ze SWECO Polska, było zbudowanie budynku wzorcowego, wyróżniającego się na polskim rynku pod względem zrównoważonego rozwoju. Wszystko, począwszy od etapu projektowania, poprzez dobór materiałów, aż po etap budowy, było podporządkowane zdobyciu certyfikacji BREEAM. W rezultacie V.Offices jest obecnie jednym z najbardziej „zielonych” budynków biurowo-usługowych na świecie. Osiągnięty przez AFI V.Offices wynik to wyraz konsekwentnego działania i harmonijnej współpracy wszystkich stron procesu inwestycji w kierunku ciągłego poszukiwania optymalnych rozwiązań.

Żaden element procesu projektowego, wykonawstwa oraz certyfikacji BREEAM nie został przez nas pozostawiony przypadkowi. Każda ze stron doskonale zdawała sobie sprawę ze swojej roli oraz zakresu odpowiedzialności. To zdarza się bardzo rzadko w procesach inwestycyjnych, ale w przypadku projektowania BREEAM był równoprawnym uczestnikiem procesu na równi z całym zespołem. Świetnym przykładem kontroli jaką mieliśmy nad procesem certyfikacji, są punkty w ocenie, których nie uzyskaliśmy. Dokładnie od samego początku wiedzieliśmy, z których kredytów rezygnujemy i tak zostało aż do samego końca. Nie pompowaliśmy również sztucznie wyniku – były kredyty, które, w ramach specyfikacji technicznej budynku miały odmienny sposób rozwiązania niż proponowane przez BREEAM i tu z pełną świadomością zostały odrzucone. To podejście, polegające na umieszczeniu certyfikacji na równi z innymi branżami projektowania i wykonawstwem, świetnie się sprawdziło. Budynek pomimo upływu lat jest wciąż najwyższym certyfikowanym budynkiem BREEAM w Polsce (poziom Outstanding, wynik 98,87%) i jednym z najwyższych certyfikowanych biurowców BREEAM na świecie.



/ LET'S BUILD A BETTER FUTURE!



Nowoczesne budownictwo

jest mocno zaangażowane w walkę ze zmianami klimatu. Dużą w tym zasługą projektantów, architektów, ale też – a może przede wszystkim – producentów wyrobów budowlanych, którzy dzięki wykorzystaniu zaawansowanych technologii i ciągłemu udoskonalaniu procesów produkcyjnych są w stanie dostarczać branży skuteczne narzędzia sprzyjające zmniejszeniu zapotrzebowania budynków na energię, ograniczające wykorzystanie zasobów naturalnych i umożliwiające redukcję emisji CO₂. Świadomość tego, jak działania całego sektora wpływają na to, w jakich warunkach będą żyły kolejne pokolenia, jest niezwykle ważna. To producenci kształtują trendy na rynku budowlanym i dzięki podejmowanym inicjatywom są w stanie realnie wpływać na przyspieszenie dekarbonizacji. Doskonałym przykładem zaangażowania branży w ochronę środowiska i szeroko pojętą społeczną odpowiedzialność biznesu są działania Aluprof.



Aluprof przykładem dla całej branży

Jak wynika z danych ONZ, branża budowlana odpowiada za ok. 38% światowej emisji dwutlenku węgla. Skuteczna dekarbonizacja tego sektora wymaga zatem zaangażowania wszystkich jego przedstawicieli, w tym producentów materiałów budowlanych. Trudno bowiem wyobrazić sobie społecznie odpowiedzialny biznes bez zwrócenia uwagi na zmiany klimatyczne i wpływ, jaki jego działalność wywiera na środowisko. Dzięki zastosowaniu innowacyjnych technologii i nowoczesnych wyrobów, budynki mogą być bardziej energooszczędne i przyjazne dla człowieka i natury. W dobie postępującego kryzysu klimatycznego zrównoważone budownictwo jest więc nie tylko chwilową modą, ale wręcz obowiązkiem. Doskonale wie o tym Aluprof, który regularnie wprowadza na rynek rozwiązania sprzyjające zwiększeniu efektywności energetycznej budynków, jak również od wielu lat prowadzi intensywne działania na rzecz zmniejszenia śladu węglowego swoich wyrobów.

Zgodnie z hasłem „**Let's build a better future**” Aluprof promuje ideę zrównoważonego rozwoju w budownictwie i wdraża odpowiedzialne działania m.in. na rzecz redukcji śladu węglowego.

**Ambicją firmy jest
uzyskanie
neutralności
klimatycznej do
2050 r., a do 2025 r.
redukcja śladu
węglowego
o 20%**

Aby osiągnąć tak imponujące cele, spółka od wielu lat podejmuje działania na rzecz optymalizacji i automatyzacji procesu produkcyjnego oraz inwestuje w nowoczesny, energooszczędny park maszynowy, co przekłada się na zmniejszenie zużycia energii. Duży nacisk kładzie się też na wykorzystanie materiałów pochodzących z recyklingu – ze szczególnym uwzględnieniem roli aluminium, ograniczenie zużycia surowców oraz odzyskiwanie ogromnej ilości odpadów poprodukcyjnych.



Tomasz Greła
Prezes zarządu ALUPROF SA

„Kwestie związane z ochroną środowiska bierzemy pod uwagę już na etapie projektowania konkretnych produktów. Z tego względu większość naszych rozwiązań powstaje z myślą o uzyskaniu świadectw potwierdzających ich ekologiczny charakter, takich jak Deklaracje Środowiskowe produktów EPD czy prestiżowy Cradle-2-Cradle™, które są szczególnie pomocne podczas ubiegania się przez inwestorów o zielone certyfikaty budowlane stanowiące dziś standard na rynku nieruchomości komercyjnych. Nie bez znaczenia jest też wykorzystywanie przez nas aluminium – surowca, który jest łatwo dostępny, powszechnie występuje w przyrodzie, z racji swojej plastyczności stwarza ogromne możliwości architektom i co najważniejsze – może w 100% ulegać recyklingowi. Chcąc jeszcze skuteczniej działać na rzecz zeroemisyjności branży budowlanej wykorzystujemy tę właściwość aluminium i w ramach Grupy Kapitałowej Grupy Kęty, której częścią jest Aluprof, prowadzimy recykling odpadów aluminiowych wytworzonych przez wszystkie spółki zależne Grupy. W 2022 roku łączna zawartość złomu wykorzystanego do ponownej produkcji aluminium wyniosła aż 65%. Nie zapominamy przy tym o rozwiązaniach cyfrowych, które także przyczyniają się do dekarbonizacji – z myślą o optymalizacji procesów projektowych i prac na budowie stworzyliśmy bibliotekę BIM (Building Information Modeling), w której znaleźć można cyfrowe modele naszych produktów”.



Technologia BIM to nie tylko istotne ułatwienie dla projektantów, którzy z jej pomocą są w stanie tworzyć szczegółowe, cyfrowe modele 3D budynków, ale też jedno z kluczowych narzędzi wspierających branżę budowlaną w jej działaniach na rzecz zrównoważonego rozwoju. Rozwiązanie pozwala na gruntowną analizę i optymalizację projektu jeszcze przed rozpoczęciem fizycznej budowy. Co ważne, technologia ta jest niezwykle użyteczna również w trakcie eksploatacji budynków, umożliwiając efektywne zarządzanie nieruchomościami, planowanie konserwacji oraz modernizacje, co prowadzi do dłuższej żywotności obiektów i mniejszego zapotrzebowania na nowe materiały budowlane.

Magdalena Płocica
kierownik Działu BIM
Aluprof SA



„Wykorzystanie technologii BIM (Building Information Modeling), polegającej na modelowaniu budynków w wirtualnej przestrzeni, pozwala nie tylko na jeszcze szybsze, łatwiejsze i bardziej precyzyjne tworzenie projektów budowlanych, ale przede wszystkim lepszą koordynację działań zespołów projektowych, uniknięcie wielu błędów, wykrywanych zwykle dopiero na etapie budowy, zoptymalizowanie procesu projektowania i doboru odpowiednich produktów. To z kolei umożliwia bardziej precyzyjne określenie ilości potrzebnych materiałów i zmniejszenie ewentualnych strat. Korzyści dla środowiska są więc oczywiste, dlatego chcąc spełniać wymagania budownictwa cyrkularnego, regularnie powiększamy naszą bibliotekę BIM o kolejne produkty”.

Prestiżowe certyfikaty potwierdzeniem zaangażowania w ochronę środowiska

Potwierdzeniem zaangażowania Aluprof w działania proekologiczne jest także dołączenie w 2018 roku do PLGBC – Polskiego Stowarzyszenia Budownictwa Ekologicznego. Celem organizacji, zrzeszającej podmioty z branży budowlanej i gospodarki nieruchomościami, jest inicjowanie transformacji branży budowlanej i dążenie do ograniczenia jej negatywnego wpływu na środowisko naturalne. W ramach współpracy ze stowarzyszeniem Aluprof aktywnie uczestniczy w **Projekcie CIRCON pt. „Gospodarka o obiegu zamkniętym w budownictwie: projektowanie budynków cyrkularnych”**, który zakłada m.in. umocnienie wdrażania gospodarki cyrkularnej w sektorze budowlanym oraz upowszechnianie wiedzy na temat projektowania budynków o obiegu zamkniętym wśród kluczowych interesariuszy branży budowlanej. Rozwiązania Aluprof uzyskały też prestiżowy **certyfikat Cradle-2-Cradle™**, który przyznawany jest przez niezależny The Cradle to Cradle Products Innovation Institute produktom spełniającym założenia gospodarki w obiegu zamkniętym. Certyfikacja stanowi potwierdzenie, że dany wyrób może zostać poddany recyklingowi, jest bezpieczny dla użytkowników końcowych i pozytywnie wpływa na gospodarkę wodną i redukcję śladu węglowego. Brązowy certyfikat Cradle to Cradle otrzymały między innymi system fasadowy MB-SR50N HI+ i systemy okiennie-drzwiowe MB-86 SI, MB-86 Casement, MB-86 ST, MB-70, MB-70HI. Dodatkowo oferowane przez Aluprof systemy MB-TT50 i MB-SR50N HI+ uzyskały najwyższą możliwą klasę efektywności A+ dla produktów przeznaczonych



do domów pasywnych w badaniu przeprowadzonym przez instytut PHI Darmstadt – najbardziej znaną organizację promującą ideę budownictwa pasywnego. Ustalone przez instytut PHI Darmstadt kryteria oceny wyrobów budowlanych są uznawane za najostrzejsze na rynku. Ważnym ogniwem w gamie produktowej są również rozwiązania dla architektury renowacyjnej, a także wsparcie architektów w postaci dostarczania bibliotek dla rozwiązań w formacie BIM, które usprawniają komunikację w procesie budowlanym.

Działania na rzecz lokalnej społeczności

Idea zrównoważonego rozwoju jest realizowana przez Aluprof nie tylko w postaci działań na rzecz ochrony środowiska, odpowiedzialności łańcucha dostaw, ale też poprzez inwestycje w zasoby ludzkie: zapewnienie bezpieczeństwa, rozwój pracowników i zaangażowanie w rozwój społeczności lokalnej. Takie inicjatywy realizowane są poprzez powołaną w 2011 roku **Fundację Grupa Kęty Dzieciom Podbeskidzia**. Jej głównym celem jest wsparcie dzieci i młodzieży z domów dziecka oraz działania na rzecz wyrównywania szans i przeciwdziałania wkluczeniom społecznym. Fundacja

od początków swego istnienia wspiera finansowo wiele instytucji i organizacji charytatywnych, uczestniczy w organizacji imprez kulturalnych, wspiera ambicje utalentowanych sportowców i tworzy warunki do uprawiania sportu dla dzieci i młodzieży. Jedną z najważniejszych akcji, którą fundacja realizuje od początku swojego istnienia, jest **Gwiazdka Dziecięcych Marzeń**, czyli spełnianie świątecznych marzeń dzieci, które wyrażają je, pisząc listy do Świętego Mikołaja. Od początku akcji najmłodsi otrzymali już prawie 2300 paczek.

Ważną częścią kultury korporacyjnej Aluprof jest też wolontariat pracowniczy. Osoby zatrudnione w spółce są regularnie zachęcane do podejmowania działań na rzecz innych. Przykładem inicjatywy realizowanej dzięki ich zaangażowaniu jest akcja **„Rower Pomaga”** Fundacji Ekologicznej Arka, w ramach której przejechane kilometry są wymieniane na środki finansowe, z których finansowany jest zakup rowerów dla dzieci i młodzieży oraz warzyw dla zwierząt ze schroniska Przystań Ocalenie.

Ważnym elementem odpowiedzialności społecznej Aluprof był projekt „Solidarni z Ukrainą”, w ramach którego powołane zostały zespoły ds. wsparcia pracowników i rodzin poszkodowanych w wyniku agresji na Ukrainę. Na ten cel w ramach Grupy Kęty przeznaczono ponad 1,5 ml zł, a w ramach projektu pomoc uzyskało ponad 1000 poszkodowanych.

Zastosowane systemy Aluprof: fasada słupowo-ryglowa MB-SR50N HI, okno dachowe MB-RW, drzwi balkonowe podnosząco-przesuwne MB-77HS HI, okna i drzwi z przegrodą termiczną MB-86 SI, fasada słupowo-ryglowa MB-SR50

OGRODY ULRICHA

MIEJSCE SPOTKANIA HISTORII, NATURY I TECHNOLOGII

Ogrody Ulricha, Warszawa / Projekt: Pracownia WXCA



Ogrody Ulricha to wyjątkowa inwestycja na granicy warszawskich dzielnic Woli i Bemowa. Realizacja obejmowała rewitalizację prawie dwóch hektarów terenu dawnego gospodarstwa ogrodniczego rodziny Ulrichów, którego właścicielem jest obecnie INGKA Centres, należąca do grupy IKEA. Kompleks, zlokalizowany przed centrum handlowym Wola Park, składa się z zabytkowego ogrodu pokazowego z cennymi gatunkami drzew, w tym dwoma pomnikami przyrody, kompleksu szklarniowego oraz willi Ulrichów i oficyny, w której obecnie mieści się restauracja.

Jan Bogumił Ulrich był siostrzeńcem Jana Chrystiana Menckego, nadwornego ogrodnika króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Od najmłodszych lat pobierał praktyki w warszawskim Ogrodzie Saskim. Założone przez niego przedsiębiorstwo ogrodnicze zastąpiło z innowacyjnych rozwiązań – Ulrichowie wybudowali nowoczesne szklarnie o żelaznej konstrukcji wyposażone w centralne ogrzewanie. Rosły tam m.in. słynne w kręgach warszawskiej arystokracji ananasy, a także egzotyczne rośliny, takie jak cytrusy czy palmy.

Rewitalizacja historycznego obiektu była nie lada wyzwaniem, którego podjęła się pracownia WXCA.

W zrewitalizowanych Ogrodach Ulricha zachowano mury historycznych szklarni wraz z podziemnym korytarzem, a także oryginalne ceglane kominy. Ściany, które nie mogły już pełnić funkcji konstrukcyjnych, zostały odciążone przez system podpór, a luki wypełniono ceglami wzorowanymi na oryginalnych, które powstały w cegielni na specjalne zamówienie. W podziemnych partiach jeszcze dziś na niektórych ścianach zobaczyć można czarny osad pochodzący z czasów, kiedy były tam piece i składowiska węgla – elementy pierwszego w Warszawie systemu centralnego ogrzewania. Odtworzona została też naziemna konstrukcja metalowa szklarni wraz z geometrią oryginalnych dachów, detalami przeszkleń i białą stolarką. Ściany wewnętrzne zabieleno wapnem zgodnie z tradycyjnymi praktykami ogrodniczymi. We wnętrzach zaprojektowano zespół oranżerii o odpowiedniej temperaturze i wilgotności, w których rosną egzotyczne rośliny, a także 7-metrowa zielona ściana z żywą roślinnością.

Monika Lemańska
architekt, pracownia WXCA



„Architekci podeszli do realizacji z niezwykłą wrażliwością. Podczas pracy projektowej sięgali do archiwalnych dokumentów, a także współpracowali ze specjalistami w zakresie konserwacji zabytków, w tym z przedstawicielami Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Procesom konserwatorskim poddano zachowane mury XIX-wiecznych szklarni wraz z podziemnym korytarzem oraz kominy. W podziemnych partiach jeszcze dziś na niektórych ścianach zobaczyć można czarny osad pochodzący z czasów, kiedy były tam piece i składowiska węgla. Dziś, tak jak w przeszłości, są one miejscem o charakterze technicznym, dostępnym dla gości dzięki zlokalizowaniu w nich funkcji ogólnodostępnych”.

Największym wyzwaniem projektowym było zachowanie unikalnej tożsamości szklarni Ulricha tak, aby miejsce spełniało potrzeby współczesnych mieszkańców i najwyższe standardy ekologiczne. To ostatnie udało się zrealizować dzięki udanej współpracy studia WXCA i firmy Aluprof. Przy konstrukcji ścian i dachu wykorzystano m.in. ścianę słupowo-ryglową o wysokiej izolacyjności termicznej MB-SR50N HI, która posiada certyfikat Instytutu PHI Darmstadt w najwyższej klasie A+. W obiekcie zastosowano również okna dachowe MB-RW, drzwi balkonowe podnosząco-przesuwne MB-77HS HI, okna i drzwi z przegrodą termiczną MB-86 SI, a w patio i przedsiionku szklarni system MB-SR50 oraz drzwi przesuwne, w których wykorzystano automatykę firmy GEZE. Powyższe rozwiązania to gwarancja trwałości i wysokiej estetyki, przy jednoczesnym zachowaniu historycznego charakteru tego miejsca.

Zastosowane
systemy Aluprof:
fasada elementowa
MB-SE 120 SUM

Zlokalizowany w centrum Londynu **THE FORGE** to obiekt wyjątkowy pod wieloma względami. Projektowany z myślą o uzyskaniu certyfikatów BREEAM (na poziomie Excellent) oraz WELL v2 (na poziomie Gold), stał się pierwszym w Wielkiej Brytanii budynkiem komercyjnym o zerowej emisji dwutlenku węgla netto, zarówno na etapie budowy, jak i podczas późniejszej eksploatacji – zgodnie z wymaganiami brytyjskiej Rady Budownictwa Ekologicznego (UKGBC). W budynku zastosowanie znajdują też panele fotowoltaiczne oraz nowoczesne systemy umożliwiające zarządzanie chłodzeniem, ogrzewaniem, oświetleniem i wentylacją. Inwestycja ma też sprzyjać zwiększeniu różnorodności biologicznej w najbliższej okolicy.

Innowacyjność tej realizacji, której generalnym wykonawcą była firma Landsec, strategiczny partner Aluprof na terenie Wielkiej Brytanii, wynika też ze sposobu budowy – to pierwszy na świecie obiekt biurowy takiej wielkości (łączna powierzchnia ponad 12 500 m²), który powstawał przy użyciu znormalizowanego „zestawu części”, podejścia znanego jako projektowanie procesu produkcji i montażu (P-DfMA). Metoda ta opiera się na wykorzystaniu prefabrykowanych elementów i zastosowaniu powtarzalnych procesów, co umożliwiła budowanie konstrukcji przestrzennych z dużą szybkością i precyzją. W efekcie podczas budowy The Forge zużyto mniej materiału, wytworzono mniej odpadów i zredukowano emisję dwutlenku węgla aż o aż o 25% w porównaniu z tradycyjnymi technologiami budowlanymi.

Wśród innowacji zastosowanych w The Forge znalazł się zaprojektowany i stworzony specjalnie z myślą o tej inwestycji obiektowy system fasady elementowej MB-SE 120 SUM Aluprof, który wyróżnia podstawowa szerokość słupów wynosząca 120 mm. Rozwiązanie pomyślnie przeszło rygorystyczne testy określone w specyfikacji obiektu przeprowadzone w Centrum Badań i Innowacji, niezależnej jednostce badawczej Aluprof. Charakterystyczną cechą systemu są pionowe finy pełniące funkcję łamaczy światła. Co istotne, całość prefabrykacji (986 elementów fasady elementowej, z których największe miały wymiary 3 m×4,76 m) wykonana została w zakładzie prefabrykacyjnym Aluprof w Goleszowie. Rozwiązanie zyskało duże uznanie wykonawców i spotkało się z bardzo pozytywnym odbiorem na placu budowy. Tym samym system MB-SE 120 SUM stał się częścią innowacyjnej, ekologicznej inwestycji, która może stanowić inspirację dla architektów i projektantów nie tylko w Wielkiej Brytanii, ale na całym świecie.

THE FORGE

PIERWSZY W WIELKIEJ BRYTANII
KOMERCYJNY BUDYNEK O ZEROWEJ
EMISJI DWUTLENKU WĘGLA

**AUTORSKIE
ROZWIĄZANIA
ALUPROF** dla ochrony
klimatu



GDYNIA

SOPOT

GDAŃSK



TRANSATLANTYK



WATERFRONT



ENTER



PLAC UNII



PPNT



3T OFFICE PARK



ŁUŻYCKA OFFICE PARK



HOTEL SHERATON



CENTRUM HAFFNERA



TENSOR



MERA SPA HOTEL



RADISSON BLU



EUROPEJSKIE
CENTRUM
RODZINY INVICTA



FORMAT



TARASY BAŁTYK



BIUROWIEC GATO



BIUROWIEC HIRO



ERGO ARENA



NEON (ALCHEMIA IV)



PGE ARENA



ETERNUM



CENTRUM SOLIDARNOŚCI



MUZEUM II WOJNY
ŚWIATOWEJ



HOTEL HILTON



REZYDENCJA WINTERA



DEO PLAZA

REALIZACJE ALUPROF

TROJMIASTO

03. ON THE COAST

Dżafar Bajraszewski
architekt-partner,
członek zarządu w APA
Wojciechowski Architekci



/ ARCHITEKTURA WYBRZEŻA

Z DBAŁOŚCIĄ O DETAL,
Z WIDOKIEM NA NATURĘ

/ AluBOOK: Urodził się Pan w Gdańsku, ale jest gdynianinem z wyboru. Co tak przyciąga Pana do tego miasta?

Dżafar Bajraszewski, APA Wojciechowski Architekci: Miejsca urodzenia się nie wybiera, ale miejsce do życia już tak i w moim przypadku rzeczywiście wybór padł na Gdynię. Sympatia do tego miasta rozpoczęła się u mnie, kiedy byłem nastolatkiem. Wtedy poczułem, że w przyszłości chciałbym tutaj mieszkać. Uczęszczałem tutaj do szkoły średniej. Liceum zlokalizowane było w samym centrum, nad morzem. Gdynia jest w ścisłej czołówce rankingów najlepszych miejsc do życia i mogę to z czystym sumieniem potwierdzić. Idea miasta 15-minutowego jest obecnie bardzo modna, a koncepcja ta doskonale się realizuje w obszarze tutejszego śródmieścia. Nadmorski wiatr skutecznie niweluje też smog. W porównaniu z Gdańskiem jest tu zdecydowanie mniej turystów, co również ma swoje plusy, zwłaszcza kiedy mieszka się tutaj na co dzień. Zabudowa wpływa także pozytywnie na relacje społeczne, bo dzięki temu, że gdyńskie śródmieście jest takie kompaktowe, wiele osób zna się osobiście, więc otoczenie nie jest takie anonimowe, jak chociażby w Warszawie, w której też miałem okazję żyć.

/ AluBOOK: Czy z perspektywy architekta gdyńskie otoczenie cieszy oko, czy raczej kłuje w oczy?

Dżafar Bajraszewski, APA Wojciechowski Architekci: Zdecydowanie cieszy oko. Jestem zakochany w gdyńskim modernizmie i odkrywam go po latach na nowo. Bardzo lubię tę architekturę i dobrze się wokół niej czuję, ale odnoszę wrażenie, że nie jest tak powszechnie doceniana. Serca turystów szybko podbija Gdańsk, a Gdynia nie porywa od razu. Na szczęście, gdy oprowadzam znajomych spoza Trójmiasta po gdyńskim śródmieściu, dają się porwać temu stylowi.

/ AluBOOK: Przez dekadę żył Pan na „uchodźstwie” (m.in. Berlin oraz Warszawa). Czy pozwoliło to Panu z dystansu spojrzeć na trójmiejską architekturę? Jak ją Pan ocenia?

Dżafar Bajraszewski: W studenckich latach mieszkałem w Berlinie. Multikulturowość tego miasta pozwala poznać wielu ciekawych ludzi, odmienne poglądy, religie, filozofie, kulinaria. Tam też mogłem spojrzeć z zupełnie innej perspektywy na architekturę, zarówno pod kątem nauczania akademickiego, jak i samej tkanki miejskiej. Gdy tam studiowałem, stolica Niemiec była w okresie intensywnej rozbudowy, więc chłonałem design tamtych obiektów i robił on na mnie ogromne wrażenie. Po studiach trafiłem z kolei do stolicy Polski

W ostatnich latach na polskim Wybrzeżu możemy zaobserwować prawdziwy boom budowlany. W Gdańsku, Gdyni, Sopocie, ale też Szczecinie czy innych miejscowościach położonych w pasie nadmorskim, powstaje coraz więcej inwestycji, które znakomicie wpisują się w tkankę miejską, umiejętnie łącząc najnowsze trendy i szacunek dla historii, a jednocześnie stanowią doskonały przykład zrównoważonego budownictwa. Nowoczesne biurowce, luksusowe hotele czy obiekty pełniące funkcje publiczne (jak Muzeum II Wojny Światowej czy Europejskie Centrum Solidarności) zmieniają krajobraz nie tylko Trójmiasta, ale całego Wybrzeża.

Czy istnieje zatem coś takiego jak architektura nadmorska i czy można znaleźć punkt wspólny obiektów powstających w pasie rozciągającym się wzdłuż Wybrzeża Bałtyku?

Na te pytania odpowiada **Dżafar Bajraszewski** – architekt-partner, członek zarządu w APA Wojciechowski Architekci, zarządzający trójmiejskim oddziałem pracowni.

i mieszkałem tu 7 lat, pracując w warszawskim biurze APA Wojciechowski Architekci, a obecnie zarządzam trójmiejskim oddziałem APA Wojciechowski Architekci. Po dekadzie wróciłem do Trójmiasta. Miałem już inne podejście do zabytkowej architektury Gdańska czy Gdyni, ale też zwróciłem uwagę na wiele nowych realizacji o mniejszej skali niż w Berlinie i Warszawie, smacznych, kameralnych, dobrze zaprojektowanych, z dużym przywiązaniem do detalu. Pojawiło się też po raz pierwszy myślenie, gdzie w Trójmieście są ciekawe lokalizacje, by móc w nich zaprojektować i zbudować coś nowego. Urbanistycznie wybija się tu Gdynia, która od podstaw była projektowana z ciekawym pomysłem. Mamy tu pewną harmonię i porządek, które przejawiają się przede wszystkim w śródmieściu. Widać, że było to planowane z głową. W Trójmieście są co prawda obszary, szczególnie te o charakterze biznesowym, w których jest już trochę chaosu znanego z Warszawy, ale są też inicjatywy zarówno miejskie jak i architektoniczne, by nie zmierzać w tym kierunku.

/ AluBOOK: Czy dostrzega Pan w Trójmieście jakąś wspólną architektoniczną tożsamość?

Dżafar Bajraszewski: Trójmiasto to trzy różne twory, zarówno pod względem historii, tożsamości, jak i identyfikujących się z poszczególnymi miastami mieszkańców. Dlatego też architektonicznie to różne byty. Mamy modernistyczną Gdynię, mającą charakter kurortu i uzdrowiska Sopot oraz Gdańsk – historyczne miasto, w którym mamy dużo cegły, zabytków itd. Świetnie to widać, gdy udamy się w podróż Szybka Kolej Miejska przez te trzy miasta, bo łatwo zauważymy te wizualne granice pomiędzy nimi. Nie dostrzegam też na pierwszy rzut oka jakiegoś wspólnego mianownika dla architektury nadmorskiej, a nie chciałbym operować banałami typu żagle, fale i inspiracje bursztynem. Na pewno można doszukiwać się cech wspólnych w domkach rybackich w pasie nadmorskim, ale to chyba zdecydowanie za mało, by podciągnąć to do wspólnej tożsamości.

/ AluBOOK: Alchemia to ciekawy projekt usytuowany w gdańskiej Oliwie. Czy trudno projektuje się w takich lokalizacjach, w których trzeba balansować pomiędzy nowoczesnością a tradycją? A może tak odważne projekty jak Hala Olivia przetały szlaki i dały przyzwolenie na mniej zachowawcze podejście do formy?

Dżafar Bajraszewski: To zespół biurowy z elementami mixed-use. Warto zaznaczyć, że podczas planowania przez Torus tej inwestycji takie podejście nie było jeszcze popularne. Mówimy więc. Mówimy więc o nowoczesnym podejściu do przestrzeni dla pracowników. Mamy tu nie tylko biura, ale również basen, fitness, ściankę wspinaczkową, restauracje itd. Akurat ta część Oliwy nie należy do zabytkowej tkanki dzielnicy, bo okolica Alchemii ma charakter biznesowy. Są też duże budynki kampusu uniwersyteckiego, stacja kolei miejskiej. Jest także wspomniana Hala Olivia, która jest ikoną i w pewnym stopniu zdefiniowała nowoczesne podejście do miejscowych projektów. Kilometr od Alchemii zlokalizowany jest nasz inny projekt tuż przy przystanku SKM Oliwa, czyli Format. Choć oba budynki mają tę samą funkcję i znajdują się „prawie” w tej samej dzielnicy, mocno różnią się od siebie formą. Format sąsiaduje ze stacją kolejową Gdańsk-Oliwa w historycznej części dzielnicy, dlatego warto, aby nawiązywał do tutejszej historii i tradycji. Alchemia natomiast podkreśla swój biznesowy charakter ogromem szkła i aluminium. Oba przykłady doskonale pokazują, że trzeba nie tylko z szacunkiem podchodzić do tradycji, ale zachowywać zdrowy balans pomiędzy historią a nowoczesnością. Projektujemy przecież tu i teraz, dlatego chcemy, by nasze obiekty odpowiadały na współczesne potrzeby użytkowników. Z drugiej strony musimy uważać, by nie przesadzić z historycznym detalem, by nie wkraść nam się pastisz zamiast hołdu dla tego, co było.

/ AluBOOK: Pozostańmy jeszcze przy Oliwie. Czy zgodzi się Pan z tezą, że w tej dzielnicy coraz większą rolę odgrywają aluminium i szkło? Czy w tym kierunku będzie podążać architektura Gdańska?

Dżafar Bajraszewski: Przykład Alchemii i jej otoczenia pokazuje, że w biznesowej części Oliwy na pewno będzie obowiązywał taki kierunek. Mamy tu styl śródmiejski, dużo przeszkleń i aluminium. Zabudowa jest tu dość gęsta, więc projektantom tym bardziej zależy na jak najskuteczniejszym doświetlaniu przestrzeni biurowych. Aczkolwiek w ostatnim czasie pojawia się także trend w dążeniu do zwiększenia w fasadzie udziału pełnej ściany w stosunku do przeszkleń. Zwiększa się również, ku mojemu zadowoleniu, znaczenie drewna w budownictwie oraz zielonych ścian. To pewnie pokłosie budownictwa zrównoważonego i chęci redukcji śladu węglowego w budownictwie. To ważny trend, bo przy zachowaniu właściwych proporcji szkła, aluminium i drewna można uzyskać ciekawe rezultaty. W kontekście Gdańska nie można też zapominać o czerwonej cegle, z którą będzie się zawsze kojarzyć to miasto. To oczywiście zasługa historycznej tkanki tego miejsca. W Alchemii też przemyciliśmy nieco tego ceramicznego motywu w dolnych kondygnacjach. Z kolei górne są świetnie przeszklone i rozpościera się z nich niezwykle widok na zatokę i Trójmiejski Park Krajobrazowy.

/ AluBOOK: Czy w dotychczasowej tkance miejskiej Trójmiasta czegoś Pana zdaniem brakuje? Czy to już kompletny twór z perspektywy zarówno mieszkańca, jak i architekta?

Dżafar Bajraszewski: Bez wątplenia brakuje lepiej zorganizowanej przestrzeni pomiędzy budynkami. To chyba problem nie tylko Trójmiasta, ale większości polskich miast. Nie mam tu na myśli wyłącznie tej powszechnej betonozy, ale również chaos, który podporządkowany jest cały czas samochodom, a nie pieszym. Niedawno byłem w Kopenhadze i dzięki aplikacji przygotowanej przez Duńskie Centrum Architektury zrobiłem sobie wycieczkę śladami tamtejszych perełek projektowych. Jakość przestrzeni między budynkami, pełnej ścieżek rowerowych, skwerków, chodników, zieleni, małej architektury zrobiła na mnie większe wrażenie niż same budynki! Tam jest pomysł i konsekwencja, a u nas jeszcze jest wiele do zrobienia w tym zakresie. W Trójmieście brakuje też bez wątplenia zagospodarowania postoczniovych terenów, ale wierzę, że w tym temacie uda się zrealizować wiele projektów. Pracujemy między innymi, nad biurową częścią inwestycji DOKI. Czekam także na wdrożenie uchwały krajobrazowej dla Gdyni. Gdańsk już taką wprowadził i wyraźnie się „oczyścił”, bo zaczęły w końcu zniknąć te wszystkie natrętne krzyczące billboardy, reklamy, neony. Cieszy, że inwestorzy już zwracają na te aspekty baczną uwagę i chcą wносить coś więcej dla miasta niż tylko budynek. Dlatego ciekawie zaczynają zagospodarowywać przestrzeń wokół swoich inwestycji i oferują wartość dodaną społeczności lokalnej.

/ DESIGN W WYDANIU LOKALNYM

CZY MOŻEMY MÓWIĆ O STYLU TRÓJMIEJSKIM W ARCHITEKTURZE?

/ AluBOOK: Z Trójmiastem ma Pan do czynienia na co dzień, zarówno jako mieszkaniec, jak i architekt. Czy tutejsza architektura buduje tożsamość regionu?

Marcin Woyciechowski, Grupa Inwestycyjna Hossa SA:

To złożony temat, bo samo Trójmiasto jest na tyle daleko od pozostałych ośrodków, że stanowi pewną odrębność. Z punktu widzenia Katowic, Warszawy, Wrocławia czy Bielska-Białej jest odległą aglomeracją i z takiego dystansu można rzeczywiście odnieść takie wrażenie. Z lokalnej perspektywy znacznie łatwiej dostrzega się jednak różnice w obrębie samego Trójmiasta niż odrębność Trójmiasta względem innych części Polski. Funkcjonują u nas takie określenia jak architektura gdyńska, związana z tutejszym modernizmem, gdańska, z dużymi wpływami hanzeatyckimi, czy sopocka, z wyraźnymi impresjami secesyjną, ale nie mają one wspólnego mianownika. Wspólny jest natomiast szacunek do historii. W naszej pracowni, jeżeli mamy szansę zachować w naszych projektach coś cennego, to zawsze staramy się to zrobić. Celem jest wręcz takie zaaranżowanie przestrzeni – od kompozycji urbanistycznej po elementy architektury – żeby historia stanowiła dodatkową wartość projektu. Otwieranie

nowoczesnych wnętrz na elementy historyczne poprzez duże przeszklenia, w czym zresztą Aluprof ma swój udział (przykładami są choćby biurowiec Gato czy Sztuka Wyboru w Garnizonie), jest jednym z elementów wpisujących się w te dążenia. Jeżeli miałbym szukać czegoś budującego tożsamość pomorskiej architektury, to widzę jeden taki element. Być może jest to bardziej myślenie życzeniowe, ale mam nieodparte wrażenie, że na Pomorzu bardziej eksploatowana jest pewna zwiewność, przezierność architektury. Wyraźnie wybija się ona na tle innych rejonów Polski.

/ AluBOOK: Czyli choć często mówimy o całej metropolii, to trudno wskazać wspólne elementy architektoniczne dla Trójmiasta?

Marcin Woyciechowski: Rzeczywiście, wyodrębnienie czegoś, co można by określić pomorskim stylem w architekturze, byłoby dla mnie niewykonalne. Realizujemy różne projekty w obrębie całego

Marcin Woyciechowski
architekt, Grupa Inwestycyjna
Hossa SA Hossa



Plac Unii, Gdynia / Projekt: Marcin Woyciechowski

Trójmiasta i staramy się w nich nawiązywać do tożsamości danego miejsca. Ciekawym przykładem może być Plac Unii w Gdyni, którego okna, w tym gięte, były realizowane we współpracy z firmą Aluprof. Mamy tam wiele bezpośrednich nawiązań do modernizmu lat 20. XX wieku z ciekawymi elementami nowoczesności. Jestem przekonany, że ten projekt dobrze się wpasowuje w tkankę miejską Gdyni. W Gdańsku naszą wizytówką jest z kolei realizowany od lat Garnizon, w którym odnajdziemy masę odniesień historycznych dzięki czerwonej ceramice i cortenowi. To odniesienia nie tylko do XIX-wiecznej cegły, ale też do zdarzeń okolicy Stocznia Gdańska. Wszystko nam się tu splata w kontekst tradycji miejsca.

/ AluBOOK: Jak wyobraża Pan sobie architekturę Trójmiasta za 50 lat?

Marcin Woyciechowski: Trójmiasto ma układ liniowy i pojawia się wiele głosów, że w takim układzie nie tak łatwo zrezygnować z samochodu. Są plusy i minusy tej liniowości, ale one dotyczą też możliwości rezygnacji z poruszania się autem i skorzystania z miarę sprawnej komunikacji publicznej, która jest przyjazna także rowerzystom. Głęboko wierzę, że za pół wieku zmieni nam się optyka i przestaniemy patrzeć, projektować i myśleć o przestrzeni publicznej przez pryzmat

samochodu. Niewykluczone, że za 50 lat w przestrzeni publicznej przestaną funkcjonować prywatne auta, przynajmniej w centralnych miejscach. Życzyłbym też sobie opanowania na gruncie administracyjnym i opiniotwórczym takiej „zagonowej” deweloperki, czyli zdarzeń przestrzennych, które są całkiem przypadkowe, a wynikają z faktu, że ktoś kupił działkę i postawił grupę budynków. To się dzieje w sposób nagminny na obrzeżach, ale czasem zdarza się też w centrum, właściwie niszcząc otoczenie. Na szczęście jest coraz większa świadomość na temat nowej – starej urbanistyki, bo mówi się o budowaniu pierzei, otwartych parterów, przeszklonych witryn. Liczę na to, że miasto wróci do bycia miejscem, w którym przyjemnie się spaceruje, co rusz pojawia się nowa perspektywa, można zajrzeć przez witrynę do innej przestrzeni. To wszystko wpisuje się w zrównoważony rozwój i koncepcję miasta 15-minutowego. Liczę na stopniowe odejście od „fabryczności” rozwiązań architektonicznych, na więcej swobodnych, cyfrowo kreowanych form, które wynikają z logiki przestrzennej, optymalizacji konstrukcyjnej i dobrego klimatu, a nie z kształtu dostępnych szalunków czy okładzin. Wszystko to w duchu oszczędzania zasobów. Konieczna jest do tego rewolucyjna zmiana myślenia na wielu płaszczyznach, ale chyba jesteśmy to winni planie.

/ Z SZACUNKU DO PRZESZŁOŚCI, Z MYŚLĄ O PRZYSZŁOŚCI

MUZEUM II WOJNY ŚWIATOWEJ
I EUROPEJSKIE CENTRUM SOLIDARNOŚCI

Muzeum II Wojny Światowej, Gdańsk / Projekt: Bazyli Domsta,
Jacek Droszcz, Zbigniew Kowalewski, Andrzej Kwieciński z zespołem



GDAŃSK to jedno z tych miast, które w wyjątkowy sposób zapisało się w dziejach naszego kraju. Nie dziwi więc, że wśród wielu znajdujących się tu budynków nie brakuje też takich, których rolą jest upamiętnianie historii nie tylko regionu, ale też Polski czy Europy. Szczególne miejsce na turystycznej mapie zajmują Muzeum II Wojny Światowej oraz Europejskie Centrum Solidarności. Obiekty zlokalizowane nad brzegami Martwej Wisły i Motławy są wymownym symbolem walki o wolność i zachwycają ciekawymi rozwiązaniami architektonicznymi.

Muzeum II Wojny Światowej – wyrazisty akcent na mapie Gdańska i świata

Budynek Muzeum II Wojny Światowej to obiekt, obok którego trudno przejść obojętnie. Wykonana ze szkła i betonu pochyła bryła w kształcie graniastosłupa stanowi wyrazisty akcent przestrzenny na tle panoramy Motławy oraz dźwigów stoczniowych. Jest świetnym przykładem udanego zastosowania zaawansowanych rozwiązań inżynierskich i konstrukcyjnych. Muzeum powstało w Gdańsku przy placu Władysława Bartoszewskiego, blisko historycznego centrum miasta. Całkowita powierzchnia obiektu sięga 58 000 m², a użytkowa 23 000 m². Sam teren muzeum zajmuje obszar 1 700 m². Projekt budynku powstał w gdyńskiej pracowni architektonicznej „Kwadrat”, a jego generalnym wykonawcą były spółki Hochtief Polska i Warbud.

Symbolicznym połączeniem tego, co minione (wojna), z tym, co przed nami, jest przestrzenny podział muzeum na trzy strefy: przeszłość – ukrytą w podziemiach budynku, teraźniejszość – która jawi się na otwartym placu wokół muzeum, oraz przyszłość – wyrażoną za pomocą dominanty z punktem widokowym.

Część naziemna budynku to osiem kondygnacji w kształcie pochyłej wieży wysokiej na ponad 40 m, która swoim kształtem przypomina graniastosłup o podstawie trapezu (największe nachylenie ściany wynosi 56 stopni). Jedna ze ścian wieży została w całości przeszklona, a pozostałe wyłożono charakterystyczną czerwoną okładziną. W wieży znajduje się m.in. biblioteka, sale edukacyjne oraz kawiarnia i restauracja z widokiem na panoramę miasta. Budynek posiada także sześć kondygnacji podziemnych, w których na głębokości 14 m znajduje się wystawa stała o powierzchni 5 000 m², co czyni ją jedną z największych wystaw prezentowanych przez muzea historyczne na całym świecie.

W gmachu Muzeum II Wojny Światowej zastosowano fasadę słupowo-ryglową MB-SR60N Aluprof, w której szerokość słupów i rygli wynosi 60 mm. Umożliwiło to maksymalne doświetlenie wnętrza wpadającym od góry światłem, a jednocześnie pozwoliło stworzyć efektowną fasadę z widocznymi wąskimi liniami podziału. Ponieważ obiekt charakteryzuje się dużym nachyleniem, fasada została zamontowana na podkonstrukcji stalowej, cięgnowej. Dzięki opracowaniu specjalnego systemu zamocowania możliwa była kompensacja przemieszczeń prostokątnych (11 mm) i równoległych (7 mm) do płaszczyzny ściany.

CENTRUM SOLIDARNOSCI

Europejskie Centrum Solidarności – wymowny symbol wolności

Budynek Europejskiego Centrum Solidarności zlokalizowano w historycznej części Gdańska, tuż przy placu Solidarności, w pobliżu słynnej Bramy nr 2 i Pomnika Poległych Stoczniovców. W obiekcie, który zajmuje powierzchnię blisko 25 350 m² i liczy pięć kondygnacji, oprócz ekspozycji stałej prezentującej współczesną historię Polski, powstanie ruchu solidarnościowego oraz jego dziedzictwo, znalazło się również miejsce na archiwum, bibliotekę, mediatekę, salę wielofunkcyjną czy całoroczny ogród i kawiarnię. Budynek Europejskiego Centrum Solidarności swoim wyglądem nawiązuje do stoczniowej historii

„Solidarności”. Surowa, mocna bryła wyznaczona przez delikatnie pochylone płaszczyzny ścian przywodzi na myśl kadłub statku. Efekt ten potęguje fasada budynku wykonana ze stali cortenowskiej, która za sprawą swojego charakterystycznego, rudawego odcienia sprawia wrażenie porzecznej. Za projekt odpowiada Wojciech Targowski z pracowni FORT.

W Europejskim Centrum Solidarności zastosowanie znalazły rozwiązania Aluprof: system okienna-drzwiowy z przegrodą termiczną MB-70H, który pozwolił na stworzenie smukłych i wytrzymałych konstrukcji okien i drzwi charakteryzujących się rewelacyjnie niską wartością współczynnika przenikania ciepła U, oraz systemy MB-86 Aero i MB-86 SI, w których wykorzystano innowacyjny materiał aerożel o doskonałej izolacyjności termicznej.

Wywiad z Jackiem Droszczem ze studia architektonicznego KWADRAT, odpowiedzialnym za projekt budynku Muzeum II Wojny Światowej



/ AluBOOK: Projekt Muzeum II Wojny Światowej musiał połączyć funkcje muzealne z trudnym kontekstem historycznym oraz wpisać się fizycznie w najbliższe otoczenie. Przed Państwem stało chyba niełatwe zadanie?

Jacek Droszcz, Studio Architektoniczne KWADRAT: Projekt Muzeum II Wojny Światowej został wyłoniony w wyniku międzynarodowego konkursu architektonicznego. Warunki konkursu zawierały bardzo konkretny program związany z funkcjonowaniem wystawy stałej. Scenariusz tej wystawy powstał z kolei na bazie projektu belgijskiej pracowni Tempora, która dwa lata wcześniej wygrała konkurs na projekt głównej ekspozycji muzeum. Powstała w ten sposób, dość rzadka sytuacja, w której projektanci musieli zaprojektować budynek będący jakby „opakowaniem” ściśle określonej scenografii muzealnej. Zadanie to nie było łatwe, gdyż wymagało dużej docieklivosti w zrozumieniu głównych zasad i idei projektu Tempory. Z drugiej strony jednak dość znacznie ograniczało zakres analizowania rozwiązań funkcjonalno-przestrzennych związanych z wystawą i tym samym przyspieszyło prace nad podjęciem ostatecznych decyzji. Poszukiwanie właściwej formy architektonicznej nabrało tempa po decyzji o zagłębieniu i schowaniu całej części wystawowej pod ziemię. Była to decyzja ryzykowna, biorąc pod uwagę bardzo wysoki poziom wód gruntowych spowodowany bliskim sąsiedztwem kanału rzeki Raduni z jednej strony i Motławy z drugiej. Byliśmy jednak zdeterminowani, gdyż uznaliśmy, że nie można zabudować całej, półtorahektarowej działki jakąś gigantyczną formą architektoniczną. Szukaliśmy

sposobu na wykonanie rzeźbiarskiej, proporcjonalnej do sąsiedztwa, struktury przestrzennej. Jej ekspresyjna forma stała się silnym znakiem w tej przestrzeni, zaznaczając ważne miejsce w topografii Gdańska. Ten architektoniczny „wykrzyknik” prowadzi też swoisty dialog z innymi obiektami akcentującymi panoramę miasta – licznymi wieżami kościołów i ratuszy. Poszukiwanie tych wszystkich powiązań i rozwiązywanie problemów było zadaniem nie tyle trudnym, co skomplikowanym, ale też niezwykle emocjonującym. Dawało nam dużo radości i w efekcie – satysfakcję.

/ AluBOOK: Które elementy projektu najlepiej oddają jego gdańskość, a może nawet szerzej – nadmorskość?

Jacek Droszcz: Określenie gdańskości wydaje się nie być trudne. W ogóle Trójmiasto stanowi pewien fenomen architektoniczny, prezentując ogromną różnorodność stylistyczną: jasna, modernistyczna Gdynia, eklektyczny, pełen wieżyczek, werand oraz wykuszy Sopot i wreszcie gotycko-renesansowy Gdańsk o wyraźnej, ceglano-czerwonej fakturze. Miasta wszystkie te cechy uzewnętrzniają w obrębie śródmiejskich przestrzeni-placów, historycznych układów ulic i skwerów. Gdynia i Sopot dodatkowo szukają możliwości swojej prezentacji od strony morza – a właściwie Zatoki Gdańskiej, która szeroko otwiera się przed frontami miast. Gdańsk, pomimo że jest niewątpliwie miastem portowym i nadmorskim, ze względu na swoje położenie, nie ma możliwości tak rozległej prezentacji od strony morza. Jest miastem nadwodnym i swoje liczne fronty wodne rozciąga wzdłuż licznych kanałów.



Zastosowane systemy Aluprof: przegrody ppoż. z drzwiami MB-78EI, okno i drzwi MB-86, fasada słupowo-ryglowa MB-SR60N, okno dachowe MB-RW, fasada słupowo-ryglowa MB-SR50N HI+, okno MB-SR50N OW

MUZEUM II WOJNY

ŚWIATOWEJ

/ AluBOOK: Historyczne miasta mają często problem ze znalezieniem dla siebie nowej symboliki i tożsamości. Czy MIIWŚ jest właśnie takim nowym symbolem Gdańska?

Lokalizacja muzeum jest nieco peryferyjna w stosunku do Starego i Głównego Miasta. Najsilniejszy kontekst tego miejsca stanowi woda kanałów Raduni i Motławy. Podobnie jak kamienice, Żuraw czy bramy miejskie Gdańska – strzelista bryła muzeum odbija się w wodzie jak w lustrze, tworząc swoisty spektakl zmieniający się w zależności od pory dnia i pogody. Dodatkowo muzeum wpisuje się w fizjonomię Gdańska poprzez swój kolor i fakturę oraz charakterystyczną formą.

Jacek Droszcz: Każde miasto poszukuje swoich nowych, współczesnych symboli. Nie jest to tylko kwestia ambicji, ale wręcz obowiązek w stosunku do potomnych. Cieszę się, że muzeum, w ocenie mieszkańców i władz miasta, jest postrzegane, obok Europejskiego Centrum Solidarności i Teatru Szekspirowskiego, jako współczesna ikona Gdańska. To dla nas wielki zaszczyt i satysfakcja.

/ AluBOOK: W tym wydaniu AluBOOKA poszukujemy odpowiedzi na pytanie, czy istnieje architektura nadmorska? Czy według Pana można taki styl wyodrębnić?

Jacek Droszcz: Krawędź pomiędzy wodą a lądem jest miejscem magicznym. Wywołuje napięcie w przestrzeni, które inspiruje do twórczych poszukiwań. Powierzchnia wody staje się doskonałą płaszczyzną do obserwacji. Wykorzystują to miasta nadmorskie, czy jeszcze szerzej – nadwodne, które starają się od tej strony prezentować swoje najlepsze cechy i kształty. Fronty wodne często stają się symbolami miast. Zachęca to architektów do projektowania budynków

o śmiałych i odważnych formach. Przede wszystkim jednak charakterystycznych i rozpoznawalnych. Waterfronty utrwalają obraz miasta, tworząc jego wyjątkową tożsamość. Trudno więc mówić o stylu architektury nadmorskiej – to raczej zjawisko polegające na dogęszczaniu się struktur miejskich w kierunku wody, często z wykorzystaniem dawnych terenów przemysłowych, a zwłaszcza poportowych. Tak jak ma to miejsce w Gdańsku.

Radisson Blu Hotel to realizacja przemyślana w każdym calu. Począwszy od umiejscowienia inwestycji w spokojnej części Sopotu, w otoczeniu zieleni i zaledwie 250 metrów od plaży, przez architektoniczne nawiązania do morskiego krajobrazu, kształtu fal i wydm, po ekologiczne, nowoczesne rozwiązania, które docenią nawet najbardziej wymagający goście obiektu.

Radisson Blu Hotel, Sopot / Projekt: Marcin Woyciechowski, Pracownia Projektowa Hossa przy współpracy Andrzeja Kwiecińskiego

RADISSON BLU HOTEL

WYJĄTKOWY PUNKT NA MAPIE
TRÓJMIASTA



Zastosowane systemy Aluprof: okna o wąskich profilach MB-SLIMLINE



Marcin Woyciechowski
architekt, Pracownia Projektowa Hossa

Kameralny kurort w sercu Trójmiasta

Radisson Blu Hotel znajduje się na granicy Sopotu i Gdańska. Od Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego dzieli go niespełna 20 minut spaceru, od sopockiego „Monciaka” tylko 10 minut, a od plaży niecałe 3 minuty. Samochodem w 20 minut można stąd dotrzeć na gdańską starówkę. Wszędzie blisko, a jednocześnie można poczuć się jak w zacisznym zakątku z dala od zgiełku miasta.

Doskonały design w parze z ekologią

W projekcie hotelu, za który odpowiada Marcin Woyciechowski z pracowni Hossa, wyraźnie widoczne są inspiracje nadmorskim krajobrazem, kształtem fal i wydm.

„W Trójmieście „zwiewność i żeglastość” czuć na każdym kroku – od form i tkanin, napinanych elementów, poprzez lekkość, po mocne umocowanie w różnorodnej historii, kształtującej różnorodność Gdańska, Sopotu i Gdyni. Te zagłę sę oczywiście dość dosłowne. W przypadku hotelu Radisson Blu w Sopocie ta przezierność budowana jest w lobby otwartym na przestrzeń dzięki całoszklanej fasadzie. Zastosowaliśmy także okna Aluprof na wąskoprofilowym systemie MB-Slimline, dzięki czemu udało się wyeksponować lekkość bryły. To spory projekt na ponad 250 pokoi, w którym znajdziemy również baseny i centra konferencyjne, ale całość nie przytłacza i udało się z powodzeniem wpleść go w okoliczne wydmy i nadmorski krajobraz”.

Wspomniane okna w systemie MB-Slimline wyróżnią się nie tylko wąskimi profilami, ale też doskonałą izolacyjnością termiczną i akustyczną, wysoką szczelnością na wodę i powietrze oraz dużą wytrzymałością konstrukcji. Dzięki uwzględnieniu kontekstu miejsca oraz zastosowaniu nowatorskich rozwiązań konstrukcyjnych projektantowi udało się uzyskać niepowtarzalny klimat kameralnego, ale nowoczesnego uzdrowiska.

Niewątpliwym wyróżnikiem Radisson Blu Hotel jest zielony dach, który łączy ze sobą dwa budynki: pawilon niezwiązany na stałe z hotelem oraz centrum konferencyjne. Jednocześnie płynnie przechodzi on w teren rekreacyjny wokół obiektów. Przestrzeń została wzbogacona o ogrody deszczowe zaprojektowane w miejscach, w których dach łączy się z gruntem – tym samym budynek wpisuje się w założenia małej retencji wód opadowych, co przynosi wymierne korzyści dla użytkowników. To wszystko sprawia, że Radisson Blu Hotel nie tylko zachwyca swoim wyglądem, ale też jest przykładem udanego zastosowania nowoczesnych, ekologicznych rozwiązań.

NEON (Alchemia IV) to ostatni z obiektów powstałych w ramach imponującego kompleksu Alchemia, za którego realizację odpowiada firma Torus. Składa się na niego siedem budynków o łącznej powierzchni ponad 140 tys. m² umiejscowionych przy ulicy Grunwaldzkiej w gdańskiej dzielnicy Oliwa. Biurowiec został zaprojektowany zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju, a dodatkowo oferuje doskonały dostęp do środków transportu publicznego, w tym Szybkiej Kolei Miejskiej. Nieopodal znajduje się wielofunkcyjna Hala Olivia, Główny Kampus Uniwersytetu Gdańskiego, centrum rekreacyjno-sportowe, liczne punkty usługowe, a także park i las oliwski.

Zastosowane systemy Aluprof: okno odchylno-wysuwne otwierane na zewnątrz MB-SR50N OW, fasada elementowa MB-SE75, fasada słupowo-ryglowa MB-TT50, przegroda przeciwpożarowa MB-118EI

Estetyka i funkcjonalność

Za projekt Neonu odpowiada pracownia APA Wojciechowski Architekci. Realizacja stanowi wyśmienity przykład nowoczesnej architektury, która łączy w sobie wysoką estetykę, funkcjonalność i ekologię. Do stworzenia elewacji wykorzystano pasy barwnej siatki (jak w budynkach Aurum i Platinum) oraz kształtki ceramiczne w części przyziemia, jak w budynku Argon. W standardzie wykończenia uwzględniono klimatyzację, podnoszone podłogi, nowoczesne okablowanie i czujniki dymu. Kompleks jest jednym z największych i najbardziej prestiżowych projektów biurowych w Trójmieście – liczy 12 kondygnacji nadziemnych oraz 3 podziemne i oferuje blisko 35 tys. m² powierzchni biurowej na wynajem. Nowoczesne przestrzenie mogą być dodatkowo dostosowane do potrzeb najemców. W holu obiektu mieści się reprezentacyjna recepcja z kontrolą dostępu. Neon dysponuje również bogatą ofertą usługową, w skład której wchodzi m.in. restauracje, kawiarnie, sklepy, banki czy apteki. Za sprawą podziemnego pasażu handlowego budynek jest połączony z biurowcem Oxygen.

Ekologia spod znaku Platinum

Neon, podobnie jak cały kompleks Alchemia, łączy w sobie funkcje biurowe, handlowe, sportowe, rekreacyjne i kulturalne, tworząc przestrzeń przyjazną dla ludzi i środowiska. Swoje biura mają tu najbardziej znane firmy, takie jak Amazon, Bayer czy PwC. W budynku regularnie odbywają się też rozmaite wydarzenia kulturalne czy sportowe. Przy budowie Neonu wykorzystano innowacyjne rozwiązania Aluprof, wśród których znalazły się okna MB-SR50N OW, fasady MB-SE75, fasada słupowo-ryglowa MB-TT50 o wysokiej izolacji termicznej oraz ścianki przeciwpożarowe MB-118EI o klasie odporności ogniowej EI120.

Dzięki zastosowaniu wysokiej jakości materiałów oraz innowacyjnych technologii budynek, tak jak pozostałe obiekty wchodzące w skład Alchemii, otrzymał certyfikat LEED na najwyższym możliwym poziomie, Platinum i tym samym plasuje się w czołówce najbardziej ekologicznych obiektów w Polsce. Warto podkreślić, że certyfikacja LEED jest wyróżnieniem dla budynków i ich inwestorów oraz przyczynia się do poprawy jakości życia i ochrony klimatu.

Dżafar Bajraszewski
architekt-partner,
członek zarządu w APA
Wojciechowski Architekci



„Neon jest zwieńczeniem naszego „alchemicznego” dzieła, które powstało we współpracy z Torusem. Architektonicznie budynek jest klamrą kompozycyjną, łączącą elementy pierwszego i trzeciego etapu założenia. Rzut powierzchni biurowej budynku, podobnie jak w przypadku Argonu (III etap), ma kształt litery H, jednak na każdej kondygnacji funkcjonują dwa oddzielne trzony. Zdecydowaliśmy się kontynuować w tym budynku podcień od strony alei Grunwaldzkiej, który został zapoczątkowany w etapach pierwszym i drugim. Jak wynika z naszych ustaleń, był bardzo dobrze przyjęty przez użytkowników. Pasaż pomiędzy Neonem a Argonem to z kolei centralny punkt na mapie Alchemii. Prowadzi do tunelu, z którego wychodzimy bezpośrednio na peron SKM. Ta przestrzeń to również miejsce spotkań, relaksu i odpoczynku, w której krzyżują się drogi pracowników biurowców, studentów, okolicznych mieszkańców czy przypadkowych przechodniów.”

Neon (Alchemia IV), Gdańsk / Projekt: APA Wojciechowski Architekci

NEON /ALCHEMIA IV/

PERŁA W KORONIE NAJWIĘKSZEGO
TRÓJMIEJSKIEGO KOMPLEKSU
BIUROWO-USŁUGOWEGO

Są takie miejsca, które mają swój niepowtarzalny styl i unikatowy charakter. Jednym z nich z pewnością jest Gdynia.

To portowe miasto wyróżnia się wyjątkową zabudową. Można by nawet pokusić się o stwierdzenie, że pod względem rozwiązań architektonicznych stanowi ewenement na skalę Polski, a może nawet świata. Jak w taką przestrzeń wpisać nieunikniony rozwój i nowe obiekty? Zadania tego podjął się projektant Marcin Woyciechowski, który czerpiąc z gdyńskiego modernizmu to co najlepsze, zaprojektował Plac Unii – nowoczesne, komfortowe apartamentowce płynnie wtapiające się w istniejącą już tkankę miejską.

Plac Unii, Gdynia / Projekt: Marcin Woyciechowski

PLAC UNII

NOWOCZESNA PERŁA GDYŃSKIEGO MODERNIZMU



Zastosowane systemy Aluprof: fasada słupowo-ryglowa MB-SR50N, fasada słupowo-ryglowa MB-SR50N PL, fasada słupowo-ryglowa przeciwpożarowa MB-SR50N EI, okno z ukrytym skrzydłem MB- 86 US, okna i drzwi z przegrodą termiczną MB-86, okna i drzwi bez izolacji termicznej MB-45, przegrody przeciwpożarowe z drzwiami MB-78EI

W latach 20 i 30 XX w. modernizm królował w europejskiej architekturze. Bez wątpienia miał też ogromny wpływ na powstającą w tym okresie Gdynię, która jako młode, portowe miasto czerpała garściami z założeń tego stylu. Dzięki temu, jak w mało której aglomeracji, udało się uzyskać spójność zabudowy o prostym i funkcjonalnym modernistycznym rysie. Również współczesna Gdynia stara się zachować ten unikatowy charakter. Doskonałym przykładem jest Plac Unii – zespół 4 luksusowych kamienic mieszkalnych oraz budynku użyteczności publicznej zgrabnie wpisujących się w siatkę śródmiejskich ulic: Obrońców Wybrzeża, Władysława IV oraz Armii Krajowej.

Inwestor, Grupa Inwestycyjna Hossa, z szacunkiem podszedł do historii miasta, czego odzwierciedleniem są prostota i minimalizm wyróżniające inwestycję. Ich wyrazem są białe elewacje, lekkość oraz linearność zabudowy. Konstrukcja kamienic zlokalizowanych wokół Placu Unii nawiązuje również do tego, co najbardziej charakterystyczne w gdyńskim modernizmie, a mianowicie marynistycznych motywów w postaci dużych, wygiętych przeszkleń oraz brył budynków przywodzących na myśl kadłuby statków. Pozwoliło to zbudować interesujące pod względem estetycznym obiekty, które oferują wyjątkowy komfort mieszkania i pracy, typowy dla tego stylu architektonicznego.

Uzyskanie takiego efektu było możliwe dzięki zastosowaniu nowatorskich rozwiązań technologicznych, m.in. systemów MB-SR50N, MB-SR50N PL, MB-SR50N EI, MB- 86 US, MB-86, MB-45 oraz MB-78EI Aluprof. Te innowacyjne rozwiązania pozwoliły na budowę dużych, przeszklonych powierzchni o ponadstandardowych rozmiarach, które nadały budynkom wyjątkowej lekkości, a jednocześnie stworzyły we wnętrzach komfortową, jasną przestrzeń. Wyzwaniem stanowiły obłe kształty konstrukcji. W przypadku Placu Unii również te fragmenty zostały przeszklone, a wszystko dzięki profilom Aluprof, które pozwalają na gięcie, a tym samym wykonanie różnego rodzaju łuków. Dodatkowo specjalne systemy do drzwi tarasowych dały możliwość stworzenia dużych, wygodnych przejść na tarasy i loggie, które w przypadku tego obiektu odgrywają podwójną rolę – stylistyką nawiązują do konstrukcji statków, a jednocześnie otwierają wnętrza, pozwalając delectować się nadmorskim klimatem i niezwykłą panoramą miasta.

Tradycja hanzeatycka trwale wpisała się w historię Gdańska i stanowi silną tożsamość tego portowego miasta. Jej odzwierciedlenie widać również w tkance miejskiej, której istotnym elementem jest charakterystyczna ceglana zabudowa. Harmonijna modernizacja – zwłaszcza zabytkowej części miasta – stanowi więc nie lada wyzwanie. Rezydencja Wintera autorstwa pracowni BJK Architektki udowadnia, że gwarancją sukcesu w takich przypadkach są klasyczne rozwiązania ujęte w nowoczesną formę.

Rezydencja Wintera, Gdańsk
Projekt: BJK Architektki

REZYDENCJA WINTERA

NOWOCZESNOŚĆ W ZGODZIE
Z PORTOWĄ NATURĄ

Zastosowane systemy Aluprof: fasada zimno-ciepła na bazie okien MB-70CW, okna i drzwi MB-45, przegrody przeciwpożarowe z drzwiami MB-78EI, okna i drzwi MB-86

Od nowoczesnych apartamentowców wymaga się energooszczędności, innowacyjnych rozwiązań technologicznych na miarę XXI wieku oraz komfortu użytkowania. Jednocześnie oczekuje się, aby prestiżowe rezydencje zachęcały atrakcyjną lokalizacją i położone były w centrach miast. Bardzo często wiąże się to z trudnym zadaniem wpisania nowych budynków w staromiejską zabudowę. Doskonałym przykładem umiejętnego wprowadzenia nowoczesnego obiektu w historyczny kontekst jest powstała nad samą rzeką Motławą Rezydencja Wintera na gdańskim Starym Przedmieściu. Projektanci z BJK Architektki, mając na uwadze portowy charakter miasta, z szacunkiem dla tradycji stworzyli wielorodzinny budynek, który architekturą nawiązuje do hanzeatyckich spiczastych kamienic z czerwonej cegły, ciągnących się wzdłuż przepływającej w pobliżu rzeki. Dzięki elewacji wykonanej z cegły o szorstkiej fakturze i różnych kolorach spieków osiągnięto subtelny efekt postarzania fasady, która doskonale koresponduje również z zabytkową zabudową zlokalizowaną po drugiej stronie Targu Maślanego.

Tym, co nadaje nowoczesny rys Rezydencji Wintera, są bez wątpienia duże okna o prostej formie. Przy realizacji gdańskiej inwestycji z powodzeniem wykorzystane zostały rozwiązania aluminiowe Aluprof, w tym MB-70CW, MB-45, MB-78EI oraz MB-86. W tym wypadku, z racji sąsiedztwa ceglanych gmachów, miało to istotne znaczenie. Rozwiązania Aluprof o podwyższonej izolacyjności pozwoliły stworzyć ciepłe fasady z dużymi przeszkleniami podkreślającymi wyjątkowy charakter miejsca. Z jednej strony czerwona elewacja i geometryczne, wysokie szczyty dumnie przegładają się w wodach Starej Motławy, z drugiej przeszklone fasady niczym tafla wody odbijają przestrzeń zabudowaną historycznymi kamienicami. Połączenie minimalistycznych rozwiązań z tradycyjną bryłą budynku oddaje kwintesencję subtelnego dialogu tradycji z nowoczesnością.

ARCHI TEKTURA

Imponujące przeszklenia to jeden ze znaków rozpoznawczych współczesnych apartamentowców i hoteli. W przypadku tego typu obiektów zlokalizowanych w pasie nadmorskim duże szklane ściany wydają się wręcz nieodzowne. Sięgając po systemy Aluprof, projektanci są w stanie uzyskać efekt szklanej ściany, który pozwala cieszyć się widokiem nadmorskich fal oraz wydm i niemal wdzierać się im do pomieszczeń.

NA FALI

Zabudowa nadmorska jest bardzo wymagająca pod względem architektonicznym. Designerskie bryły budynków sąsiadujących bezpośrednio z plażą muszą być umiejętnie wkomponowane w lokalny krajobraz. Powinny płynnie przenikać się z dziką naturą wydm, by nie zaburzać ekosystemu, a jednocześnie dawać użytkownikom możliwość bezpośredniego obcowania z przyrodą. Nad polskim morzem nie brakuje jednak obiektów, które stanowią przykład tego, jak współczesna architektura łączy szacunek do otoczenia z potrzebami turystów. Wspólnym mianownikiem tych inwestycji jest niezwykła lekkość konstrukcji i duże przeszklenia, które otwierają pomieszczenia i wpuszczają do środka morski błękit.

WSPÓŁCZESNA
ZABUDOWA
WYBRZEŻA



WAVE APARTMENTS

Piękno nadbałtyckich wydm w bezpośrednim sąsiedztwie Morza Bałtyckiego podziwiać mogą również właściciele apartamentów znajdujących się w jednym z pięciu luksusowych apartamentowców położonych w sercu Międzyzdrojów. 34-metrowe budynki, wchodzące w skład kompleksu Wave Apartments, zachwycają nie tylko lokalizacją, ale również nieszablonowym designem. Kolejne kondygnacje obrócone są względem niższego piętra o 3° i 4°. Spiralny układ i biało-niebieska kolorystyka wież mocno nawiązują do tradycji marynistycznych i przywołują na myśl widok piętrzących się morskich fal. Efekt jest jeszcze mocniejszy, gdy spojrzymy na cały kompleks z daleka – 10-piętrowe obiekty tworzą kształt żaglowca.

Tak wyjątkowa fasada powstała dzięki zastosowaniu systemu MB-SR50N EFEKT w połączeniu z MB-SR50N EI i MB-SR50N H+. Konstrukcję wzbogacono o systemy MB-70, MB-78 EI oraz MB-86 SI przeznaczone do projektów wymagających solidnej izolacji termicznej i akustycznej zabudowy zewnętrznej.



Zastosowane systemy Aluprof: fasada półstrukturalna MB-SR50N EFEKT, fasada słupowo-ryglowa MB-SR50N EI, fasada słupowo-ryglowa o wysokiej izolacyjności termicznej MB-SR50N H+, okna i drzwi z izolacją termiczną MB-70, przegrody przeciwpożarowe z drzwiami w klasach EI15 do EI90 MB-78 EI, okna i drzwi z przegrodą termiczną o wysokiej izolacyjności termicznej MB-86 SI

SEASIDE PARK

HOTEL

Nowoczesny kompleks hotelowo-apartamentowy Seaside Park Hotel, zlokalizowany w Kołobrzegu, tuż przy szerokiej, piaszczystej plaży, idealnie pasuje do wypoczynku na łonie natury. Obiekt znajdujący się w sercu uzdrowskiej części miasta oferuje 210 hotelowych pokoi i 181 prywatnych apartamentów, a także bogate zaplecze gastronomiczne oraz wellness & SPA. W projekcie wykorzystano system MB-SR50N Aluprof oraz jego wariant MB-SR50N EFEKT i MB-SR50N EI, umożliwiające tworzenie fasad, świetlików, a także przeszklonych dachów o odpowiednich parametrach przeciwpożarowych. Rozwiązania te uzupełnione zostały o wygodne drzwi balkonowe podnosząco-przesuwne MB-77HS oraz okna i drzwi w systemie MB-86.

Zastosowane systemy Aluprof: fasada słupowo-ryglowa MB-SR50N, fasada półstrukturalna MB-SR50N EFEKT, fasada słupowo-ryglowa MB-SR50N EI, drzwi balkonowe podnosząco-przesuwne MB-77HS, okna i drzwi MB-86

Zastosowane systemy Aluprof: okna i drzwi z przegrodą termiczną o wysokiej izolacyjności termicznej MB-86 SI, okna i drzwi MB-86 ST, żaluzje fasadowe MB-SUNPROF

APARTPARK



SEASIDE GARDEN

Swinoujście pochwalić się może certyfikatem "Błękitnej Flagi" za najpiękniejszą plażę nad polskim morzem. Taki tytuł zobowiązuje również inwestorów wznoszących obiekty w niedalekiej odległości. Z tą myślą powstawał kameralny budynek wielorodzinny Seaside Garden. Przeszklona fasada wzbogacona została ozdobnymi pilastrami i gzymsami, co nadaje inwestycji majestatu. Efekt wzmocniony został poprzez zastosowanie szlachetnych materiałów wykończeniowych, m.in. kwarcowych spieków i połączonych detali. Efekt otwarcia pomieszczeń na otaczającą roślinność osiągnięto za sprawą dużych przeszkleń wykonanych przy pomocy systemów MB-79N SI i MB-77HS HI. Do zbudowania przegród wykorzystano również MB-78-EI o zwiększonej odporności przeciwpożarowej.

Zastosowane systemy Aluprof: okna i drzwi z izolacją termiczną MB-79N SI, drzwi balkonowe podnosząco-przesuwne MB-77HS HI, przegrody przeciwpożarowe z drzwiami w klasach EI15 do EI90 MB-78-EI

W konwencję aparthotelu wpisany został również kolejny apartamentowiec zatopiony w pobliskiej zieleni swinoujskich plaż – Apartpark Baltic Home. Ten luksusowy obiekt umiejscowiony w pierwszej linii brzegowej, tuż przy wydmach, oferuje aż 370 przestronnych apartamentów z pięknym widokiem na morze. Wyjątkowo duże przeszklenia zbudowane zostały z wykorzystaniem okien i drzwi w systemie MB-86 SI i MB-86 ST o wysokiej izolacyjności termicznej, a całość wzbogacono żaluzjami fasadowymi MB-SUNPROF, które nie tylko chronią przed nadmiarem promieni słonecznych, ale i ewentualnymi stratami energii.

Krajobraz polskiego Wybrzeża od kilku lat przechodzi widoczną metamorfozę. W nadmorskich miejscowościach obok kameralnych hoteli czy pensjonatów coraz częściej spotkać można luksusowe resorty i apartamentowce. W pierwszej linii zabudowy, tuż obok morza, zaczynają powstawać obiekty na miarę światowych kurortów. Ich atrakcyjny design to nierzadko efekt zastosowania systemów Aluprof – zarówno gotowych, istniejących już rozwiązań, jak i indywidualnych projektów stworzonych z myślą o wymaganiach poszczególnych inwestycji. Wśród nich nie brakuje takich, które zdobywają nagrody w prestiżowych konkursach architektonicznych – przykładem może być choćby kompleks **Shellter Hotel & Apartments w Rogowie, zdobywca nagrody A'Design Award.**

Zastosowane systemy Aluprof: okna i drzwi MB-45, drzwi balkonowe podnoszone-przesuwne MB-86 SI, drzwi balkonowe podnoszone-przesuwne MB-77HS

SHELLTER HOTEL & APARTMENTS

ARCHITEKTURA
W ZGODZIE Z NATURĄ

Połączenie komfortu i wyjątkowego designu z możliwością bliskiego obcowania z naturą – z tym trudnym zadaniem zmierzli się architekci Głębowski Studio, którym udało się znaleźć złoty środek pomiędzy dwoma różnymi światami. Nagrodzony prestiżowym wyróżnieniem A'Design Award projekt kompleksu Shelter Hotel & Apartments w nadmorskim Rogowie to doskonały przykład idealnej symbiozy świata przyrody i współczesnej architektury.

Luksus w nadmorskim wydaniu

Shelter Hotel & Apartments w Rogowie niedaleko Kołobrzegu to kompleks hotelowo-apartamentowy z 15 budynkami apartamentowymi, luksusowym hotelem oraz bogatym zapleczem, na które składa się strefa gastronomiczna, sportowa, konferencyjna, rozrywki z salami multimedialnymi przeznaczonymi do gier i zabaw, a także SPA i wellness z saunarium, salami rekreacyjnymi oraz kompleksem basenowym. Dodatkowo strefa basenowa i relaksacyjna przedłużona została na zewnątrz budynku i subtelnie wnika w otoczenie. Obiekt ten umiejscowiony jest pomiędzy brzegiem morza a jeziorem Resko Przymorskie. Tak malownicze położenie zobowiązuje więc do dostosowania formy hotelu do otaczającej go przestrzeni przy jednoczesnym uwzględnieniu kwestii związanych z ochroną przyrody. Projektanci z Głębowski Studio stanęli przed nie lada wyzwaniem stworzenia nowoczesnego hotelu i apartamentów z poszanowaniem dla unikatowej fauny i flory. Efektem jest idealnie wyważony pod względem stylistyki kompleks budynków o prostej, nowoczesnej bryle i stonowanej kolorystyce, nawiązującej do elementów nadmorskich i zachowującej walory otoczenia.

Szklane ściany dla lepszego kontaktu z naturą

Celem przyświecającym inwestorowi i architektom było stworzenie miejsca, które będzie zachęcać do zwolnienia codziennego pędu i złapania oddechu w sprzyjającym temu leśnym otoczeniu. Efekt ten udało się uzyskać m.in. dzięki dużym przeszkleniom w pokojach oraz części wspólnej. Zastosowane w obiekcie systemy aluminiowe Aluprof – MB-45, MB-86 SI, MB-77HS umożliwiły zbudowanie szklanych ścian, które odpowiednio doświetlają pomieszczenia i powalają przebywającym w przestronnych apartamentach gościom niemal cały czas obcować z naturą. Dodatkowo wykorzystanie drzwi balkonowo-przesuwnych MB-77HS, które w pozycji otwartej nie zabierają miejsca w pomieszczeniu, pozwoliło stworzyć wygodne wyjście na taras. Zgodnie z misją Shelter Hotel & Apartments wypoczywające tam osoby mogą korzystać z nowoczesnych udogodnień i ekskluzywnego wyposażenia w otoczeniu dziewiczej nadmorskiej przyrody.

„Wielkim wyzwaniem okazał się fakt, że mamy wiele niedużych terenów do zagospodarowania, stąd szybko zrodził się pomysł willi i budynków apartamentowych. To też wpisało się w zasadzie w naszą wstępną koncepcję obcowania z naturą i odnalezienia unikalnego klimatu nadmorskiego. W bardziej zdegradowanych terenach zaplanowaliśmy pięć większych obiektów, a w pozostałych miejscach po budynkach wojskowych powstało dziesięć kameralnych willi. Dzięki bardzo dużym przeszkleniom ze wszystkich budynków rozpościera się piękny widok na nadmorską naturę.”



Tomasz Głębowski
architekt,
Głębowski Studio

/ SHELLTER HOTEL & APARTMENTS

FORMA ZDOMINOWANA
PRZEZ OTOCZENIE

Wywiad z Tomaszem Głębowskim
z Głębowski Studio



/ AluBOOK: Zaprojektowanie kilkunastu obiektów apartamentowych w taki sposób, by funkcjonowały w symbiozie z otaczającą naturą, musiało być niełatwym zadaniem. Jak w związku z tym wyglądał proces projektowania w Rogowie i czym różnił się on od innych Państwa realizacji?

Tomasz Głębowski, Głębowski Studio:

Rzeczywiście musieliśmy w tym przypadku inaczej podejść do kwestii projektowania, zdefiniowanego przez niecodzienne położenie obiektów i ich funkcji. Otoczenie było tutaj kluczowe dla ostatecznego kształtu realizacji. W mieście wpisujemy się po prostu w tkankę urbanistyczną, a to coś zupełnie odmiennego w porównaniu z wpisywaniem się w naturę, gdzie z każdym nakreślonym obiektem jesteśmy „ciałem obcym”. Istotą jest kompromis. Realizacja obiektów całkowicie „ukrytych” w terenie nie spełni ich założeń

funkcjonalnych (usługi rekreacyjno-turystyczne). Zaprojektowane obiekty nie tylko komponują się z otoczeniem, ale także spełniają przy tym jasno określone przez inwestora funkcje.

Działka, na której powstał Shellter Hotel & Apartments, ma typowy charakter nadmorski i umiejscowiona jest pomiędzy brzegiem morza a jeziora. W promieniu kilku kilometrów od niej praktycznie nie ma żadnych innych zabudowań, gdyż w przeszłości był to zamknięty teren wojskowy, zlokalizowany z dala od okolicznej infrastruktury. Ideą kompleksu jest stworzenie naturalnej koegzystencji architektury z nienaruszoną nadmorską przyrodą. Choć wokół jest obszar Natura 2000, teren działki był fragmentarycznie zdegradowany przez wojsko. Głównym celem było zaprojektowanie urbanistyki w taki sposób, aby stworzyła kameralny resort przy jednoczesnym zachowaniu maksymalnej ilości dziewiczej przyrody. Osiągnięte zostało to poprzez odpowiednie dopasowanie projektowanych kubatur do

SHELLTER HOTEL

ukształtowania terenu, skali, przewyższeń, drzewostanu itp. Naszym nadrzędnym celem było zachowanie tamtejszej flory zamiast wycinania wszystkiego i stworzenia w tym miejscu kawałka miasta.

/ AluBOOK: Czyli natura była priorytetem, a projektowanie budynków miało być wypadkową tego, na co ona pozwoli?

Tomasz Głębowski: Nie do końca – priorytetem był efekt finalny czyli uzyskanie unikalnego nadmorskiego klimatu. Dostosowaliśmy się w stu procentach do tego, jak wygląda naturalne ukształtowanie terenu, roślinność, wydmy. Oczywiście wymagało to pewnych kompromisów, bo musieliśmy zmniejszyć nieco kubaturę budynków, która była bardzo ważna dla inwestora, ale zyskał on przy tym coś unikatowego – naturę stykającą się z hotelem, budynkami apartamentowymi i willami. Niektóre drzewa rosną tu zaledwie dwa metry od elewacji i, co ciekawe, sąsiedztwo budynków w ogóle nie przeszkadza sosnom, ze względu na ich specyficzne ukorzenie.

Od samego początku byliśmy w stałym kontakcie z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska oraz ekspertami od zieleni, którzy wykonali dla nas opracowanie na temat roślinności oraz miejsc już wcześniej zdegradowanych, w których można postawić obiekty minimalnie, ingerując w otoczenie. Na szczęście był to rodzaj dialogu, a nie monologu.

Przy projektowaniu Shellter Hotel & Apartments wzięliśmy pod uwagę nie tylko florę, ale także faunę. Inwestycja zlokalizowana jest pomiędzy morzem a jeziorem i okazało się, że na tym terenie znajdują się naturalne szlaki ptaków. Wspomniane okna mogą okazać się dużym zagrożeniem, ponieważ często są dla nich niewidoczną przeszkodą. By temu zaradzić, „schowaliśmy się” ze wszystkimi obiektami w drzewach tak, by budynki nie wystawały ponad ich wierzchołki. Poza tym konsultowaliśmy z ekspertami rozmieszczenie przeszkleń, by były bezpieczne dla zwierząt. Ważna była również techniczna ochrona wydm – w tym zakresie musieliśmy z kolei spełnić wytyczne Urzędu Morskiego.

/ AluBOOK: A co z dopełniającym całość hotelem, który będzie największym budynkiem w tym kompleksie?

Tomasz Głębowski: Jesteśmy na etapie jego realizacji. Hotel jest najważniejszym elementem tej układanki, bo bez niego kompleks nie ma nadającej mu życia iskry. To tu będą skupiać się funkcje komercyjne i użytkowe, dlatego jego wykonanie jest na najwyższym poziomie. Tego typu obiekt z założenia musi mieć sporą powierzchnię, by pomieścić w sobie tak wiele funkcji, a także musi być odpowiednio usytuowany, by je spełniać. Założyliśmy, że będzie on wpisywał się w ten sam klimat, jak wille i budynki apartamentowe, czyli będzie blisko natury, schowa się w lesie, wpisze w otoczenie. To się udało do tego stopnia, że zainteresowane tą inwestycją są największe sieci hotelowe.

Coraz częściej dostrzega się turystyczny potencjał tego typu miejsc. Skandynawia udowodniła już, że nie trzeba przyciągać urlopowiczów słoneczną pogodą, a można bliskim kontaktem z naturą. Shellter Hotel & Apartments doskonale się wpisuje w ten trend. Polskie morze wydaje się bardzo atrakcyjne dla zwiedzających z zagranicy nie tylko ze względu na opalanie i kąpiele wśród fal, ale także na specyficzny i bardzo zdrowy mikroklimat. To naprawdę niesamowite przeżycie siedzieć sobie w ekskluzywnym apartamencie z widokiem na morze i podziwiać sztorm. Gorąco polecam tego doświadczyć – wokół nas szaleją żywioły, potężny wiatr ugina sosny, woda niesiona wiatrem uderza w szyby, jakby ktoś lał ją wiadrami, a my, dzięki osiągnięciom nowoczesnej technologii tj. wysokiej jakości oknom, możemy w ciszy i spokoju to wszystko obserwować. Takich atrakcji i klimatu nie doświadczymy w popularnych wakacyjnych kurortach.

**ARCHITEKTURA
ZGODNA Z NATURĄ**



/ AluBOOK: W przypadku takich obiektów duże znaczenie musi mieć dobór materiałów. Jaki klucz obrali Państwo w przypadku Shellter Hotel & Apartments?

Tomasz Głębowski: Eksploatacja i trwałość to dwa aspekty, które w szczególności należy brać pod uwagę przy projektowaniu obiektów nad morzem. Duże zasolenie i silny wiatr wymuszają dobór właściwych materiałów, a do tego dochodzi przecież kwestia zrównoważonego rozwoju. Wyszliśmy z założenia, że należy zachować zdrowy balans, bo czasem bardziej ekologiczny materiał będzie się szybko zużywał i konieczna będzie jego przedwczesna wymiana. Wtedy w ogólnym rozrachunku zużyjemy znacznie więcej zasobów. W inwestycji wykorzystaliśmy przede wszystkim płyty kompozytowe oraz aluminium, a przy wykończeniu skierowaliśmy się ku naturze, stosując drewno i kamień. Doboru materiałów nie pozostawiliśmy przypadkowi – mock-upy dla wszystkich elewacji zostały sprawdzone w „warunkach bojowych”. Poszukiwaliśmy trwałości i jakości po to, by za dwie, trzy dekady nie trzeba było wymieniać całych elewacji i innych elementów zewnętrznych. Skoro od samego początku chcieliśmy, aby ten projekt wpisał się jak najlepiej w naturę, musi się on pięknie zestarzeć, a wybrane przez nas materiały z pewnością z wiekiem nabiorą szlachetności.

/ AluBOOK: Czy Państwa projekt można by zatem uznać za esencję „architektury nadmorskiej”, bo wydaje się naturalnie wpisany w tutejszą linię brzegową.

Tomasz Głębowski: Trudno porównywać ten projekt do nowych hoteli w Kołobrzegu czy Świnoujściu, które funkcjonują w strukturze miejskiej. Obiekty te mają inne cele. O inwestycji w Rogowie krążą opinie, że niewiele zmieniła ona w tutejszym otoczeniu i że nie zniszczyliśmy natury, a to uznaję za duży sukces. Czy to jest architektura nadmorska? Trudno jednoznacznie na to pytanie odpowiedzieć. Jeżeli człowiek w trakcie pobytu tutaj czuje unikalny nadmorski klimat, jakby bezpośrednio obcował z naturą, to może to jest właśnie esencja tego typu architektury? Widzi stąd morze, wydmy, sosny, wodne ptactwo – może o to właśnie w tym wszystkim chodzi? Osobiście bardziej trafia do mnie w tym przypadku określenie „architektury zgodnej z naturą” i mam nadzieję, że architektura w tym rejonie obierze ten kierunek w kolejnych obiektach. Pamiętajmy, że wydmy to jednorazowy twór – gdy je zniszczymy, to



już się nie odbudują. Kolejne inwestycje powinny być jak najlepiej wkomponowane w zielen i jak najmniej krzykliwe. Miasto rządzi się innymi prawami, tam wręcz pragniemy, by poszczególne obiekty wybijały się na tle innych i były dominantami. W przypadku dziewiczych terenów położonych bezpośrednio przy morzu nie potrzebujemy dominanta, potrzebujemy obcowania z naturą.

/ AluBOOK: Przejdźmy do współpracy na linii architekt – systemodawca. W tak wymagających projektach i przy tak ambitnych założeniach, jak w przypadku Shellter Hotel & Apartments, musi ona być wyjątkowo ścisła?

Tomasz Głębowski: Rzeczywiście w architekturze miejskiej rozwiązania często bywają powtarzalne, bo podstawowe wyzwania zostały już dawno rozwiązane. W Rogowie wiele rzeczy definiowaliśmy od nowa i zarówno my, jak i systemodawca, stykaliśmy się z niepoznanym. Już na samym początku zagadką było, czy blisko trzydziestometrowa fasada wytrzyma parcie i ssanie wiatru podczas sztormów. W mieście nie stanowiłoby to problemu, ale tu bez odpowiedzi na takie pytanie nie wiedzielibyśmy, czy w ogóle możemy sobie pozwolić na realizację naszej wizji. Uważam, że takie projekty byłyby niemożliwe bez dialogu z systemodawcą. Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że nie każdemu chce się niestety rozmawiać z biurem projektowym o tak ambitnych projektach. Na szczęście Aluprof nigdy nie boi się nowych wyzwań i rozwiązań, poświęca nam wiele czasu i uwagi. Rozmowy o Shellter Hotel & Apartments trwały rok, a kolejnych dwanaście miesięcy zajęło nam projektowanie. Dzięki temu, że rozmowa nie polega jedynie na odpowiadaniu na nasze pytania, a mamy żywą dyskusję, wzajemnie się inspirujemy i odkrywamy coś nowego. Tylko dzięki takiemu podejściu powstają ciekawe projekty.

Zastosowane systemy
Aluprof: fasada słupowo-ryglowa MB-SR50N, fasada słupowo-ryglowa o wysokiej izolacyjności termicznej MB-SR50N HI+, system okna dachowego MB-RW, okna i drzwi z przegrodą termiczną MB-86SI, przegroda przeciwpożarowa z drzwiami MB-78EI

Budynek o długości 122 i wysokości 14 metrów swoim wyglądem przypomina kadłub statku. Ponieważ ściany boczne ustawione są względem siebie pod różnymi kątami, obiekt ukazuje rozmaite oblicza – w zależności od tego, z której strony jest oglądany. Szczególne wrażenie robi aluminiowo-szklana fasada charakteryzująca się dużym kątem pochylenia (odchylenie od pionu: 22-42 stopnie) i składająca się z dwóch warstw. Pierwszą stanowią kolorowe panele elewacyjne, których układ i forma przywodzą na myśl ustawione jeden na drugim morskie kontenery, a drugą czarna, cięto-ciągniona siatka, która za sprawą swojej faktury tworzy atrakcyjny efekt przestrzenny.

MORSKIE CENTRUM NAUKI

KULTURA WPISANA
W PORTOWY KRAJOBRAZ



Morskie Centrum Nauki im. prof. Jerzego Stelmacha w Szczecinie to jeden z bardziej rozpoznawalnych obiektów na mapie tego miasta. Dzięki trójwymiarowej ścianie i charakterystycznej bryle budynku, który swoim kształtem przypomina kadłub statku, muzeum robi niesamowite wrażenie, oddając portowy charakter tego miejsca i doskonale wpisując się w nadrzeczny krajobraz. Ten ważny element kulturalny Szczecina nie tylko zachwyca wyglądem, ale także promuje ideę zrównoważonego rozwoju i tworzy przyjazną dla środowiska i ludzi przestrzeń.

Projekt budynku został wyłoniony w konkursie, który wygrał Piotr Płaskowicki z pracowni Piotr Płaskowicki & Partnerzy Architekci, specjalizującej się w budynkach użyteczności publicznej. Na etapie realizacji zdecydowano jednak o rozszerzeniu funkcji obiektu, który początkowo miał być jedynie muzeum, o interaktywne centrum naukowe. Z tego względu od postawienia pierwszej kreski przez architektów do zakończenia realizacji minęło 11 lat. Warto było jednak czekać, bo Morskie Centrum Nauki robi niesamowite wrażenie.

Innowacyjne podejście architekta Piotra Płaskowickiego sprawiło, że Morskie Centrum Nauki zyskało wyjątkowy charakter, stając się kolejnym ważnym punktem na mapie Szczecina. Co istotne, obiekt nie tylko zachwyca swoim wyglądem i funkcjonalnością, ale też doskonale wpisuje się w ideę zrównoważonego rozwoju oraz odgrywa istotną rolę w tworzeniu przyjaznej dla środowiska przestrzeni miejskiej. Dużą w tym zasługą zastosowanych systemów aluminiowych Aluprof: fasady w systemie słupowo-ryglowym MB-SR50N w wersji wykończenia z tzw. płaską listwą w liniach poziomych, świetlika z systemu fasadowego MB-SR50N HI+ z oknami oddymiającymi MB-RW, okien w systemie MB-86SI oraz przeciwpożarowych drzwi i przegród wewnętrznych w systemie MB-78EI. Rozwiązania te nie tylko wyróżnia wysoka estetyka, ale też doskonale parametry w zakresie izolacyjności termicznej, co istotnie wpływa na energooszczędność obiektu.

Budynki takie jak filharmonie, sale koncertowe czy opery stanowią nie lada wyzwanie dla projektantów i architektów. Uznawane są za wizytówkę miasta, jednocześnie powinny być funkcjonalne i dostosowane do wysokich wymagań, m.in. w zakresie akustyki. Przykładem takiego gmachu jest jeden z najpiękniejszych i najczęściej nagradzanych polskich budynków o przeznaczeniu kulturalnym – Filharmonia im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie. Swoją formą i innowacyjnością dorównuje najbardziej znanym światowym budynkom kulturalnym. Gmach został zaprojektowany przez Estudio Barozzi Veiga we współpracy z Jackiem Lenartem, polskim partnerem projektu. W 2015 roku obiekt nagrodzono w prestiżowym konkursie Mies van der Rohe Award. Nagroda uznawana za najważniejsze architektoniczne wyróżnienie w Europie.

Zastosowane systemy
Aluprof: fasada słupowo-ryglowa MB-SR50

Filharmonia im. Mieczysława Karłowicza, Szczecin
Projekt: Estudio Barozzi Veiga, Jacek Lenart

FILHARMONIA

KULTURA WPISANA W PORTOWY
KRAJOBRAZ

„Budynek Filharmonii pod względem formy już od samego początku był odkrywczy, natomiast miał okres „wprowadzania się” w świadomość społeczną. Na początku, ze względu na pokrywający go materiał, wielu mieszkańców określało go mianem blaszaka. Gdy już jednak zaczął się okres międzynarodowej kariery tego obiektu, z wieloma nagrodami w konkursach architektonicznych, zaczął on być przez Szczecinian wpisywany w mitologię miejską i stał się dla lokalnej społeczności ważnym punktem odniesienia. Najlepszym dowodem na to, że rzeczywiście gmach ten stał się symbolem miasta, może być fakt, że telewizje wykorzystują go często jako tło do transmisji na żywo ze Szczecina. Stał się zatem rozpoznawalnym obiektem, który na stałe wpisał się w krajobraz Szczecina. Jeżeli w ten sposób mielibyśmy definiować ikoniczność, to rzeczywiście w przypadku gmachu Filharmonii Szczecińskiej tak się właśnie stało. Obiekt przekonał też do siebie artystów, którzy doceniają jego jakość akustyczną, a była ona dla nas priorytetem w trakcie projektowania i jednocześnie wyzwaniem. Połączenie jakości i brzmienia to nasz wspólny sukces.

Od wielu osób słyszałem, że przyjechali do Szczecina specjalnie na koncert do filharmonii. Chciały doświadczyć wyjątkowości tego brzmienia i zobaczyć rozpościerający się stąd widok. To piękne, że architektura ma swój wkład w przeżywanie tego, co jest „fabryką muzyki”. Jako architekci możemy dotożyć do tego swoją cegiełkę – dzięki lepszej architekturze ludzie pełniej odczuwają to, co jest główną treścią danego obiektu. Tworzymy pewnego rodzaju opakowanie czy też maszynę do produkcji wrażeń i myśli. Ludzie to cenią, a to z kolei daje ogromną satysfakcję. Odwiedzający gmach Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie wychodzą z poczuciem, że czas spędzony tutaj nie był zmarnowany. Tak samo jest z artystami, bo chętnie tu wracają i twierdzą, że ten obiekt wspaniale «gra»”, podkreśla Jacek Lenart ze Studia A4, jeden ze współtwórców projektu filharmonii.

Jacek Lenart
architekt, współtwórca projektu
filharmonii, Studio A4



„Filharmonia Szczecińska rodzi wiele skojarzeń – od budynków z okresu Hanzy, przez górę lodową, blaszak, a nawet rozpostarte żagle. I to jest wspaniałe, bo efektem architektury nie musi być opis rzeczywistości, lecz opis wrażenia, jakie na rzeczywistości wywarła. Moim ulubionym akcentem w tym gmachu są listewki rysujące szczyty. Dzięki nim cudnie wygląda to ścienienie na szczytach, dzięki któremu obiekt wydaje się lekko nadtapiany przez słońce. Być może stąd niektórzy dostrzegają w nim górę lodową? Dzięki temu, że wizualnie gubią się kąty proste, budynek tworzy nieoczywistą narrację, a to otwiera drogę do wielu skojarzeń, interpretacji i wrażeń.”

Lekka, wykonana z mlecznego szkła bryła szczecińskiej filharmonii zaskakuje abstrakcyjną, surową formą. Biała, niemal pozbawiona okien elewacja płynnie łączy się z dachem, a tradycyjny podział na kondygnacje zastąpiono pionowymi, aluminiowymi profilami, które odpowiadają za uzyskanie charakterystycznego efektu kratownicy. Udało się go osiągnąć m.in. dzięki wykorzystaniu fasady słupowo-ryglowej MB-SR50 Aluprof, przeznaczonej do tworzenia lekkich ścian osłonowych płaskich typu zawieszanego i wypełniającego oraz dachów, świetlików i innych konstrukcji. Dzięki dużemu zakresowi profili słupów (od 65 mm do 325 mm) i rygli (od 5 mm do 189,5 mm) oraz nowoczesnym rozwiązaniom w zakresie akcesoriów i łączników umożliwia budowę estetycznych fasad z widocznymi wąskimi liniami podziału. Dodatkowo kształty profili pozwalają uzyskać efekt zlicowania powierzchni słupów i rygli od strony wewnętrznej fasady.

04. SELF-BUILDING



/ BUDOWNICTWO PRYWATNE

W JAKIM KIERUNKU ZMIERZA I JAKIE WYMAGANIA MUSI SPEŁNIĆ, BY SPROSTAĆ ROSNĄCYM OCZEKIWANIOM INWESTORÓW?



Kamil Domachowski
architekt, IFA Group

Pogodzenie atrakcyjnego designu z funkcjonalnością, uwzględnienie ograniczeń związanych z wielkością i kształtem działki oraz jej usytuowaniem względem stron świata, a to wszystko przy ograniczonym zwykle budżecie – to tylko niektóre z wyzwań, przed jakimi stają architekci projektujący inwestycje prywatne. We współczesnym budownictwie rezydencjonalnym zauważyć też można silny zwrot ku minimalizmowi, a jednocześnie rosnące zainteresowanie innowacyjnymi rozwiązaniami. Prosta bryła budynku, stonowana kolorystyka, integracja z otoczeniem, a także nowoczesne technologie i materiały wykończeniowe to elementy, które przenikają się w projektach domów wielu inwestorów indywidualnych. Wśród szeregu rozwiązań, na które coraz częściej i chętniej się decydują, są także wielkoformatowe przeszklenia oparte na systemach, które są w stanie sprostać ich wysokim oczekiwaniom względem jakości, bezpieczeństwa, funkcjonalności, ale i estetyki. W jakim kierunku zmierza budownictwo prywatne i jaką rolę pełni w nim stolarka otworowa wyjaśnia Kamil Domachowski z pracowni IFA Group.

/ AluBOOK: Jak zmieniają się wymagania inwestorów w przypadku budownictwa indywidualnego? Czy rodzą się jakieś nowe trendy, które należy uwzględnić w projektach?

Kamil Domachowski, IFA Group: Rośnie świadomość inwestorów, ich wrażliwość na otoczenie. Pewnie dlatego jednym z głównych wymagań obecnych klientów są duże przeszklenia. W rozmowach staramy się zwracać uwagę na otoczenie i kontekst miejsca. Uczulamy ich na ten temat, by w projektach móc kadrować widoki, kierować okna tam, gdzie jest to ważne, pamiętając przy tym o aspekcie prywatności – to klienci mają podziwiać to co na zewnątrz, a nie przechodnie to, co wewnątrz. W zależności od potrzeb tak kształtujemy i lokalizujemy okna, by łączyć światło dzienne lub wręcz przeciwnie, by w danym pomieszczeniu użytkownicy mogli od niego uciec, bo znacznie łatwiej jest zaprojektować budynek tak, by go nagrzać niż schłodzić. Inwestorzy mówią o swoich marzeniach i oczekiwaniach, a rolą architekta jest tak je zdefiniować, by widok i przestrzeń realizowane były w kontrolowany sposób. Tłumaczymy klientom, czym jest kontekst miejsca, pokazujemy na okolicznych przykładach zachowanie tego kontekstu i w naszych projektach



Zastosowane systemy
Aluprof: okno z ukrytym skrzydłem MB-86US ST

staramy się go również odnaleźć. Oczywiście dopiero czas zweryfikuje słuszność tych założeń. Podejmujemy próbę stworzenia czegoś, co być może osiadzie w tym otoczeniu i w tym terenie. Nie nazwałbym jednak tego trendem i nie chciałbym za nim podążać. Trendem są nowe technologie a idea jest ponadczasowa, podejmujemy więc próbę stworzenia tej ponadczasowej idei.

/ AluBOOK: Co stanowi punkt wyjścia podczas projektowania współczesnych rezydencji i jaką rolę odgrywają w nich okna i drzwi?

Kamil Domachowski: Jako punkt odniesienia do każdego projektu rezydencjonalnego najlepiej obrać dzielnicowe założenia, bo to dzielnica wynika z historii miejsca, a my się wpisujemy w tę dzielnicę. Patrzymy też na projekt z wewnątrz, by precyzyjnie zaplanować, co jego użytkownicy będą widzieli przez przeszklenia. W zależności od lokalizacji działki możemy chcieć uwydatnić widoki, kadrować je, tworzyć jakieś formy obrazu lub wręcz przeciwnie, zamknąć formę przed nieatrakcyjnym widokiem. W tym drugim przypadku możemy umieścić okna poza linią wzroku mieszkańców

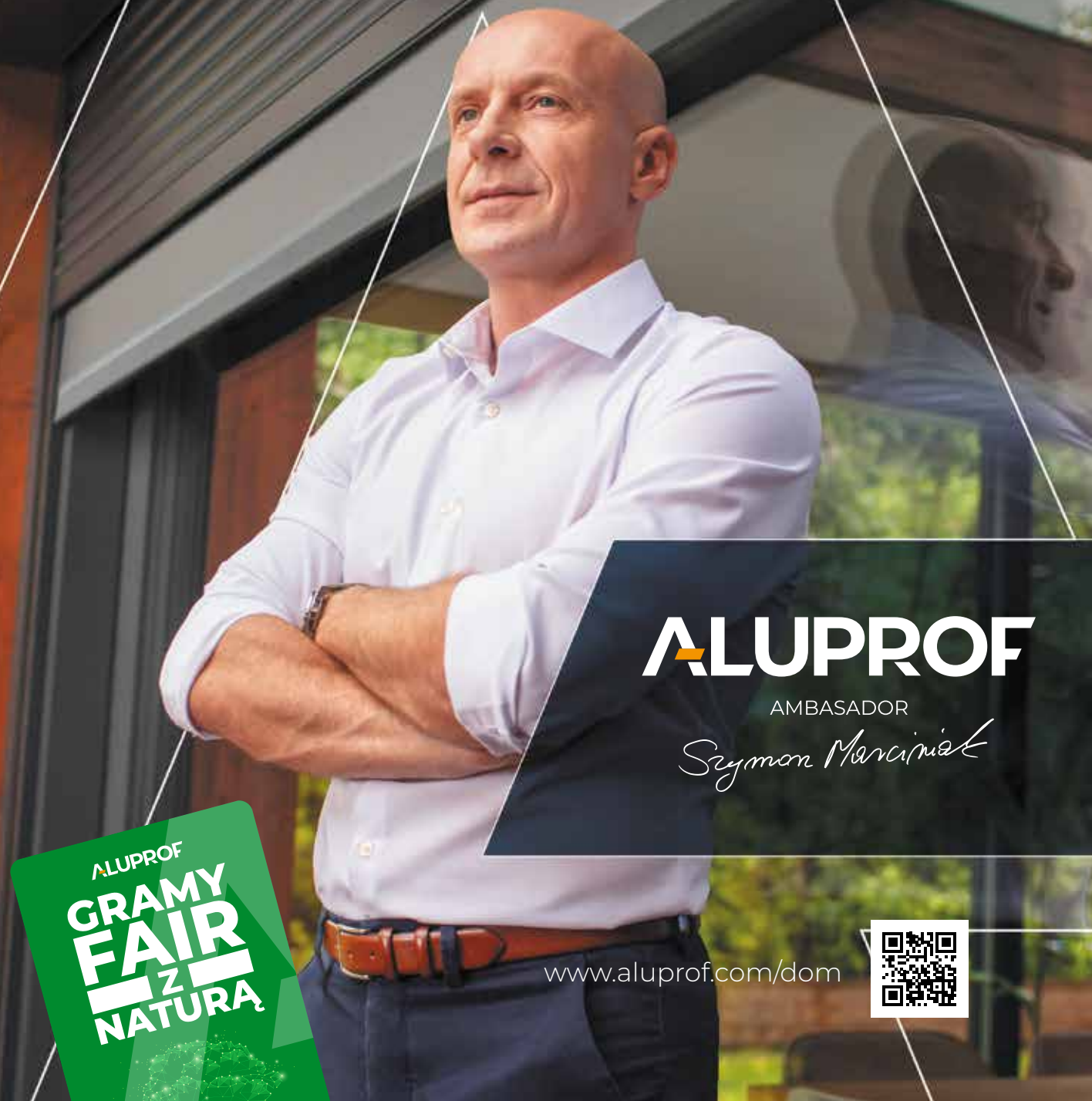
– na dachu lub nad podłogą, by brak widoku nie oznaczał braku naturalnego światła w pomieszczeniu. Jedna rzecz to idea miejsca, a druga to detal budynku. Obie te kwestie są bardzo ważne i to one tworzą ten ostateczny „sznyt”.

/ AluBOOK: Co z Pańskiego punktu widzenia jest istotniejsze w przypadku inwestycji prywatnych – forma czy funkcja? A może ważna jest równowaga pomiędzy tymi elementami?

Kamil Domachowski: Zdecydowanie priorytetem jest równowaga. Cały ustrój, jakim jest budynek, musi spełniać szereg zadań – od formy i estetyki przez ekonomię do użyteczności i funkcjonalności. Całość składa się na architekturę i musi być w ostatecznym rozrachunku jak najlepsza. Nie da się też jednoznacznie wskazać, co pojawia się najpierw przy projektowaniu – bryła czy funkcja. Kolejność jest tutaj rzeczą indywidualną i zależy od tego, co nas najpierw zainspiruje, co zasugeruje nam otoczenie i czego oczekuje inwestor. Czasem bryła jest od razu narzucona, więc ona definiuje nam funkcję, a czasem jest na odwrót.

PANUJ NAD KLIMATEM PANUJ NAD KOSZTAMI

OKNA | DRZWI | FASADY | OSŁONY PRZECIWSŁONECZNE



ALUPROF

AMBASADOR

Szymon Marciniak

ALUPROF
**GRAMY
FAIR
Z
NATURA**

www.aluprof.com/dom



/ MODERNIZM WE WSPÓŁCZESNYM WYDANIU

WYJĄTKOWE DOMY PROJEKTU
PRACOWNI IFA GROUP

Rosnąca świadomość osób decydujących się na budowę własnego domu sprawia, że projektanci i architekci stają przed nie lada wyzwaniem, jakim jest sprostanie wysokim oczekiwaniom inwestorów indywidualnych. Coraz częściej zwracają oni uwagę nie tylko na funkcjonalność czy wygląd budynku, ale też to, jak komponuje się on otoczeniem. Z tego powodu popularnością cieszą się wielkoformatowe przeszklenia, które wprowadzają do pomieszczeń naturalne światło i pozwalają na zatarcie granicy między salonem a tarasem, czy ogrodem. Aby osiągnąć taki efekt projektanci chętnie sięgają po okna i drzwi aluminiowe. Rozwiązania te doskonale sprawdziły się m.in. w uznanych przez branżę realizacjach cenionego biura projektowego IFA Group: Domu w Gdańsku, Domu w Gdyni i Domu w Ławie.

Dom w Gdańsku

Dom w Gdańsku, ze względu na oryginalne wykończenie ostatniej kondygnacji, bardziej znany jest jako „Dom z Czapką”. Obiekt, choć bardzo nowoczesny, subtelnie wpisuje się w otoczenie, czyli budownictwo z lat 70. XX wieku, i kontekst miejsca. Budynek zachwyca też nieoczywistą bryłą i to określenie – z racji prostej, geometrycznej formy – wydaje się w tym przypadku bardzo adekwatne. Dach willi zlokalizowanej w gdańskiej dzielnicy Oliwa jest interpretacją dachu mansardowego, którego forma podejmuje dialog z sąsiednimi – jednym niższym, a drugim wyższym – domami w pierzei. Dzięki takiemu zabiegowi udało się optycznie zmniejszyć nieruchomość, której powierzchnia to aż 290 m². W inwestycji zastosowanie znalazło okno z ukrytym skrzydłem MB-86US ST. Stolarka została dopasowana kolorystycznie do elewacji domu – na parterze i piętrze jest biała, a na najwyższej kondygnacji okna mają odcień identyczny z blachą tytanowo-cynkową, z której wykonano dach.



Dom w Gdańsku (Dom z czapką) / Projekt: IFA Group

Zastosowane systemy Aluprof:
okno z ukrytym skrzydłem
MB-86US ST



Zastosowane systemy Aluprof:
okna i drzwi z przegrodą termiczną MB-86 SI, drzwi balkonowe podnosząco-przesuwne MB-77HS

Dom w Gdyni

Dom zlokalizowany w gdyńskiej dzielnicy Orłowo, mimo że jest nowy, sprawia wrażenie, jakby znajdował się w tu od zawsze. Projektanci sprawili, że budynek nie tylko nie wyróżnia się na tle otaczającej go zabudowy i doskonale wpisuje w kontekst miejsca, ale też doskonale wpisuje się w kontekst miejsca i spełnia wymagania konserwatora zabytków. Dom w Gdyni stanowi bowiem umiejętne połączenie założeń modernizmu lat 20. minionego wieku i nowoczesnej, minimalistycznej architektury – cechują go prostota i surowość (wyrażone m.in. w kolorze elewacji i wykorzystaniu płyt betonowych), a dodatkowo nie brakuje w nim nowoczesnych rozwiązań. Przykładem może być zastosowanie ślusarki aluminiowej – okien i drzwi MB-86 SI o wysokiej izolacyjności termicznej oraz drzwi balkonowych podnosząco-przesuwnych MB-77HS HI, które wyróżniają się wysoką izolacją termiczną, akustyczną oraz szczelnością na wodę i powietrze.



Zastosowane systemy Aluprof:
okna i drzwi z przegrodą termiczną MB-86 SI, drzwi balkonowe podnosząco-przesuwne MB-77HS

Dom w Iławie

Podczas projektowania Domu w Iławie prawdziwym wyzwaniem dla architektów było wpisanie bryły budynku, która miała być swego rodzaju „powiewem świeżości”, w dość specyficzne otoczenie działki położonej w pobliżu powstałych w latach 60. XX w. bloków i budynków jednorodzinnych o różnych kształtach i proporcjach. Dodatkowo parcela była dość wąska i kończyła się przepływającą tuż obok rzeką. Projektantom udało się stworzyć nowoczesną, a jednocześnie ciepłą i rodzinną przestrzeń, która maksymalnie wykorzystuje światło naturalne, a przy tym pozwala domownikom cieszyć się pięknymi widokami zza okien. W inwestycji zastosowanie znalazły okna i drzwi z przegrodą termiczną MB-86 SI, który wyróżnia się wysokimi parametrami w zakresie izolacyjności termicznej, oraz drzwi balkonowe podnosząco-przesuwne MB-77HS stanowiące wygodne wyjście do otaczającego dom ogrodu.

Niezwykłe realizacje IFA Group w systemach Aluprof

Mimo oczywistych, widocznych już na pierwszy rzut oka różnic pomiędzy każdym z trzech budynków jednorodzinnych zaprojektowanych przez pracownię IFA Group w północnej części Polski – w Iławie, Gdańsku i Gdyni – mają one też kilka cech wspólnych. Łączy je nie tylko atrakcyjny, nowoczesny wygląd i nieoczywisty kształt brył, ale też zastosowanie rozwiązań Aluprof, dzięki którym udało się wpuścić do wnętrza maksimum światła i otworzyć je na otaczającą przyrodę. W przypadku powyższych obiektów współpraca z przedstawicielami firmy miała istotny wpływ na ostateczny kształt każdego z budynków.



Kamil Domachowski
architekt, IFA Group

„Współpraca z systemodawcą jest bardzo intensywna, wymaga dopracowania wielu szczegółów wykonawczych tak, by efekt był jak najlepszy. Ponieważ są to bardzo indywidualne projekty, szczegółowy dobór rozwiązań technologicznych dotyczących ślusarki okiennej i drzwiowej bazuje na ścisłej współpracy z producentem danego systemu. To z powodzeniem udało nam się razem z firmą Aluprof już wielokrotnie. Wspólnym mianownikiem tej kooperacji jest przywiązanie ogromnej wagi do detalu, który jest jedną z najważniejszych dla nas rzeczy w projektowaniu”.

Zastosowane systemy
Aluprof: drzwi przesuwne
z ukrytą ramą MB-SKYLINE

Szara 8, Warszawa / Projekt: Atelier Tektura

SZARA 8

LUKSUSOWE APARTAMENTY
W KOMPONOWANE
W PARKOWY KRAJOBRAZ
WARSZAWY



Szara 8 to wyjątkowa inwestycja w samym sercu Powiśla. Ekskluzywna przestrzeń otoczona kojącą zielenią powstała z myślą o spełnieniu oczekiwań osób marzących z jednej strony o życiu w tętniącej życiem metropolii, a z drugiej cieszących się spokojem i bliskością natury.

Szara 8 usytuowana jest w zielonym sercu Powiśla – zabytkowym parku im. Marszałka Rydza Śmigłego, który daje początek spacerowej trasie prowadzącej aż do Bulwarów Wiślanych. W pobliżu znajduje się najmodniejszy rejon Warszawy – ul. Mokotowska i Plac Trzech Krzyży – wypełniony ekskluzywnymi butikami, pracowniami uznanych projektantów oraz eleganckimi kafejkami. W inwestycji zaplanowano 24 apartamenty utrzymane w standardzie premium, które rozmieszczono na 7 kondygnacjach, dzięki czemu udało się zachować kameralną atmosferę. Wyjątkowy komfort zapewniają również strefa Private Fitness Spot, całodobowa recepcja oraz dwupoziomowy garaż. Inwestor zadbał także o atrakcyjne zagospodarowanie przestrzeni wokół budynku, stawiając na ogródki z niskim nasadzeniem, które można podziwiać z przeszklonych fasadowych loggii.

Niewątpliwym atutem jest też usytuowanie nieruchomości w parku – dzięki temu mieszkańcy zyskali dostęp do terenów zielonych stanowiących unikalne centrum relaksu i regeneracji. Wszystko to sprawia, że inwestycja będąca połączeniem komfortu, unikalnych rozwiązań technologicznych i doskonałego designu stanowi synonim luksusu i jakości.



Rafał Syrocki
Bausan Aluminium Sp. z o.o.,
partner premium
Aluprof w konstrukcjach
wąskoprofilowych

„Ponieważ do tej pory Szara 8 była największym projektem w Polsce, w którym wykorzystano cienkoprofilowe systemy przesuwne, realizacja zamówienia była sporym wyzwaniem. Produkcja i montaż systemu są bardzo czasochłonne, a inwestor wymagał dostarczenia produktu na plac budowy w bardzo krótkim czasie. Wymagało to więc dobrej logistyki dostaw i bardzo dużej powierzchni produkcyjnej, m.in. dlatego, że szkło w systemie SKYLINE klejone jest w pozycji poziomej, a szyb do oklejenia było ponad 500. Ponadto prace montażowe toczyły się w momencie gdy wykonywana była jeszcze konstrukcja żelbetowa ostatnich pięter, a samo usytuowanie budynku, sąsiadującego z jednej strony z parkiem, uniemożliwiało łatwe transportowanie dużych i ciężkich elementów okiennych. Mimo to, dzięki ciężkiej pracy całego zespołu Bausan oraz Aluprof projekt udało się ukończyć przed założonym pierwotnie terminem.

Na etapie wyboru okien rozważaliśmy z inwestorem kilka opcji, jednak ostatecznie zdecydowaliśmy się na zastosowanie systemu SKYLINE wersji z wózkami, m.in. ze względu na specyficzne uwarunkowania związane z konstrukcją budynku. Konstruktor dopuszczał, iż stropy w budynku mogą ugiąć się już po oddaniu go do użytkowania i o ile nie jest to aż tak duży problem powyżej profilu górnego okna przesuwne, do którego mamy dostęp i przewidujemy jego regulację, o tyle nie ma takiego dostępu pod już zabudowanym profilem dolnym. W takiej sytuacji możliwość regulacji szyb do +/-3mm za pomocą wózków umieszczonych pod skrzydłami przesuwymi pozwoli nam w łatwy sposób wykonać prace serwisowe w przypadku, gdy lokale będą już użytkowane i dojdzie do ewentualnego ugięcia. Dużym atutem estetycznym było też wprowadzenie na potrzeby tej realizacji nowych rodzajów minimalistycznych profili zamkowych i zamków sygnowanych logo Bausan, które były zastosowane na tej inwestycji po raz pierwszy, a jeszcze w trakcie ich wprowadzania braliśmy udział w ulepszaniu ich prototypów. Tego typu małe ulepszenia sprawiają, że zrealizowany budynek jeszcze wierniej oddaje wizję architektów i inwestora, dlatego z niecierpliwością czekamy na realizację kolejnych etapów tej inwestycji”.

**Tym co wyróżnia
MB-SKYLINE jest
nadzwyczajna lekkość
oraz estetyka.**
**Rozwiązanie bazuje na
wąskich profilach, dzięki
którym konstrukcje
zyskują nowoczesny
i minimalistyczny
wygląd, a jednocześnie
są w stanie zapewnić
panoramiczny widok.**

ALUPROF
SYSTEMY ALUMINIOWE

PANUJ NAD KLIMATEM PANUJ NAD KOSZTAMI

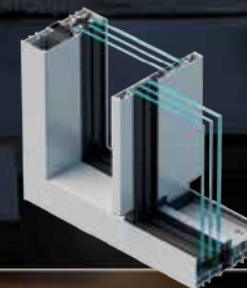
DRZWI TARASOWE Z ALUMINIUM

Szymon
Marciniak



SkyLine

Panoramiczne
drzwi przesuwne
z ukrytą ramą



www.aluprof.com/dom



Zastosowane systemy
Aluprof: okna i drzwi z izolacją termiczną MB-79N SI oraz MB-79N SI Exclusive, drzwi balkonowe podnoszono-przesuwne o podwyższonej izolacyjności termicznej MB-77HS HI, ściana słupowo-ryglowa MB-SR50N SI

Villa Havet w dzielnicy Kuningattarenanta w Loviisa, Finlandia
Projekt: Biuro Architektoniczne Korhonen, Eero Korhonen



VILLA HAVET

BUDYNEK ZINTEGROWANY
Z NATURĄ



Villa Havet, położona w malowniczej dzielnicy Kuningattarenanta w fińskiej miejscowości Loviisa, to unikalny, parterowy dom zbudowany na pochyłej działce z widokiem na morze. Budynek, który wyróżnia kamienno-szklana konstrukcja, idealnie wpisuje się w naturalny krajobraz i pozwala cieszyć się pięknem otaczającej go przyrody. Jego atrakcyjny wygląd docenili m.in. uczestnicy letnich targów mieszkaniowych odbywających się w Loviisa, przyznając mu główną nagrodę w aż 3 kategoriach.

Główny nacisk w projekcie położono na wysoką funkcjonalność, wykorzystanie naturalnego światła oraz harmonijną integrację budynku z otoczeniem. Dzięki wielkoformatowym przeszkleniom, w tym drzwiom podnoszono-przesuwnym, domownicy zyskali niczym niezakłócony widok na nadmorski krajobraz, a dodatkowo łatwy dostęp do tarasu i ogrodu. Takie rozwiązanie pozwoliło stworzyć płynne przejście między wnętrzem domu a naturą. Villa Havet została zaaranżowana w stylu skandynawskim, jednak nie brakuje w niej luksusowych dodatków, dzięki czemu prostota przenika się tam z doskonałym designem, tworząc harmonijną całość.

Dom wyróżnia się także rozwiązaniami proekologicznymi, co przejawia się zarówno w wykorzystaniu ogrzewania geotermalnego, jak i zastosowanych materiałów budowlanych. **Dzięki temu inwestycja osiąga klasę efektywności energetycznej A, współczynnik zużycia energii na poziomie 78 i ślad węglowy wynoszący 15,18 kg CO₂e/os/rok. Tym samym Villa Havet stanowi doskonały przykład zrównoważonego budownictwa.**

Imponujący dom z widokiem na morze

Villa Havet, zaprojektowana przez Eero Korhonen a z biura Architektonicznego Korhonen i wykonana przez Jämerä Kivitalot, stanowi prawdziwą perełkę architektoniczną. Ten parterowy, kamienno-betonowy dom o powierzchni blisko 200 m² znajduje się w jednym z najatrakcyjniejszych obszarów przyrodniczych w Finlandii, gdzie sosny przenikają się ze skałami. Staranność z jaką zaprojektowano teren wokół domu pozwoliła na maksymalne zachowanie drzewostanu i naturalnego krajobrazu.

Nowocześnie i funkcjonalnie

Wysoka energooszczędność oraz atrakcyjny, przykuwający uwagę wygląd Villi Havet, które docenili uczestnicy letnich targów mieszkaniowych w fińskiej miejscowości Loviisa przyznając obiektowi główne nagrody w kategoriach Najlepszy Dom, Najlepsza Dekoracja oraz Najlepsze Podwórkto, to w dużej mierze zasługa zastosowanych systemów aluminiowych. W budynku wykorzystano innowacyjne rozwiązania Aluprof, które zapewniają nie tylko wysoką estetykę, ale i funkcjonalność, oferując znakomitą izolację termiczną, łatwość obsługi oraz bezpieczeństwo. Wśród nich można wymienić systemy MB-79N SI (okna i drzwi) oraz MB-79N SI Exclusive (główne wejście), MB-77HS HI, a także MB-SR50N SI przeznaczony do konstruowania i wykonywania lekkich ścian osłonowych. Rozwiązania te zostały zaprojektowane przede wszystkim z myślą o spełnieniu podwyższonych wymagań izolacyjności termicznej oraz możliwości tworzenia dużych przeszkleń. W Villi Havet zastosowano elementy aluminiowe w odcieniu strukturalnej czerni, która ciekawie kontrastuje z bielą budynku. termicznej oraz możliwości tworzenia dużych przeszkleń. W Villi Havet zastosowano elementy aluminiowe w odcieniu strukturalnej czerni, która ciekawie kontrastuje z bielą budynku.

Zastosowane systemy
Aluprof: drzwi balkonowe
podnoszone-przesuwne
MB-77HS, ściana słupowo-
ryglowa MB-SR50N

Budynek mieszkalny Wind House, Izabelin / Projekt: Studio Mobius, Przemek Olczyk

WIND HOUSE

DOM PODPORZĄDKOWANY
PRZYRODZIE

Zlokalizowany w podwarszawskim Izabelinie Wind House to budynek, obok którego nie da się przejść obojętnie. To zasługa bardzo oryginalnej bryły, która została całkowicie podporządkowana otaczającej naturze. **Odpowiadający za projekt Przemek Olczyk wtopił dom w przepiękny leśny krajobraz, zachowując przy tym istniejący drzewostan. Niecodzienny dom zachwyca swoim wyglądem i funkcjonalnością również za sprawą zastosowanych w nim rozwiązań.**



Dom w symbiozie z naturą

Oryginalny kształt domu o wdzięcznej nazwie Wind House to efekt odejścia projektanta od tradycyjnie rozumianego projektowania. Zamiast skupiać się na formie, za punkt wyjścia postawił on sobie zachowanie w nienaruszonym stanie rosnących na działce okazałych sosen. W ten sposób powstała niedomknięta bryła „wcinająca” się w otaczającą ją zielen, która zachwyca swoją formą i czyni tę inwestycję tak niepowtarzalną. Nieregularny kształt budynku spowodował, że nie sposób wyznaczyć dwie równoległe do siebie osie, co wpłynęło na nietypowy rozkład funkcjonalny pomieszczeń. Dzięki temu dom zaprojektowany przez Przemka Olczyka ze studia Mobius z całą pewnością można uznać za nietuzinkowy.

Okno na las

Efekt przenikania się budynku z naturą został spotęgowany dzięki zastosowaniu drewnianej fasady. Wykonane z modrzewia syberyjskiego panele o ażurowym układzie oraz powstałe z tego samego materiału żaluzje doskonale się uzupełniają, a w połączeniu z zastosowanym w części elewacji kamieniem sprawiają, że Wind House z jednej strony zwraca uwagę, z drugiej zaś doskonale wtapia się w otaczający go krajobraz. Możliwość nieustannego kontaktu z naturą znacznie ułatwiają też liczne przeszklenia. Dzięki nim zaciera się granica pomiędzy wnętrzem a otoczeniem i można odnieść wrażenie, że las wchodzi do budynku. Rozwiązanie to przekłada się także na optyczne powiększenie pomieszczeń oraz ich optymalne doświetlenie. Tak duża powierzchnia przeszkleń nadaje obiektowi lekkości i nowoczesnego charakteru.



Aleksanda Baksik
Brand & Sustainable
Development Manager Aluprof SA

Przy realizacji domu w podwarszawskim Izabelinie zastosowano rozwiązania Aluprof: MB-77HS i MB-SR50N. Pierwsze idealnie sprawdza się jako zabudowa łącząca wnętrza ze środowiskiem zewnętrznym, tworząc wygodne wyjścia na balkon, taras lub otwartą przestrzeń ogrodu. Drugie natomiast przeznaczone jest do konstruowania i wykonywania estetycznych, a zarazem trwałych i wytrzymałych fasad.

„Wind House to przykład budynku, w którym doskonale widoczny jest szacunek projektanta i inwestorów do natury. Jednym z jego przejawów jest zastosowanie systemów aluminiowych Aluprof, które w dużej mierze wytwarzane są z aluminium pochodzącego z recyklingu, co przyczynia się do obniżania śladu węglowego. Na korzyść aluminium przemawia też fakt, że może być też wielokrotnie przetwarzane i wykorzystywane bez utraty swoich właściwości”.



Przemek Olczyk
architekt, Studio Mobius

„Przy projektowaniu Wind House przyświecała nam idea, by użytkownik miał stałe wrażenie obcowania z lasem. Tak określiłem bryłę, by budynek wił się wokół drzew, miał dużo kierunków, odnóg, osi. Przy okazji postawiłem na wiele przeszkleń, w szczególności na parterze. Wiele czasu poświęciliśmy na inwentaryzację drzew, zarówno w podstawie, jak i na konkretnych wysokościach - dopiero wtedy mogliśmy przejść do etapu wpisywania budynku do zastanego otoczenia, by zachować najważniejsze i najpiękniejsze elementy flory. Dużym wyzwaniem był sam proces budowy, ponieważ budynek ma podpiwniczenie, a ciężki sprzęt mógłby przy wykopach uszkodzić rośliny. Dlatego drzewa były naciągane linami, dzięki czemu nie doszło do poważnych uszkodzeń. Pod uwagę wzięto również ukorzenie roślin, by tu też nie dokonać żadnych szkód.

Wind House sąsiaduje z Circle Wood House, czyli z naszym innym „leśnym” projektem, który otrzymał wyróżnienie specjalne w konkursie Obiekt Roku w Systemach Aluprof 2022. W tamtym przypadku nie otrzymaliśmy od inwestora żadnych wytycznych – pokazał nam jedynie kilka projektów, które przypadły mu do gustu i stawały na wizualne wrażenie budynku o dużych gabarytach. Przy Wind House z kolei inwestor powiedział wprost, że chce uzyskać efekt mieszkania w lesie. Nie chciał też, by dom był pudełkiem położonym pomiędzy drzewami, stąd też pomysł, by uciec od tradycyjnych czterech ścian i nadać dynamiczną, wielokątową formę. Można zatem stwierdzić, że oba projekty odzwierciedlają symbiozę domu z lasem, ale osiągają to dzięki innym formom wyrazu. W Circle Wood House mamy drzewa zlokalizowane w środku budynku otwierającego się do atrium, a na zewnątrz budynek jest bardziej intymny, ma mniej okien i daje poczucie prywatności. W przypadku Wind House bryła jest otwarta w wielu kierunkach, a budynek niejako oplata tamtejszy drzewostan”.

ALUPROF
SYSTEMY ALUMINIOWE

PANUJ NAD KLIMATEM PANUJ NAD KOSZTAMI

OKNA | DRZWI | FASADY | OSŁONY PRZECIWSŁONECZNE



SkyTwin

Pierwsza roleta
zewnątrzna
zintegrowana
ze screenem



*Szymon
Marciniak*

www.aluprof.com/dom



DBAJ O ŚRODOWISKO
POBIERZ E-WYDANIE ALUBOOKA





DBAJ O ŚRODOWISKO
POBIERZ E-WYDANIE ALUBOOKA

ALUPROF
SYSTEMY ALUMINIOWE